

**PROTOKÓŁ NR XXIV/16
Z OBRAD XXIV SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 29 LISTOPADA 2016 R.**

XXIV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁷–14³³.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 20 radnych; nieobecna – Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim Lucyna Pakuła,
- Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przed otwarciem sesji chce serdecznie powitać Panią Lucynę Pakułę Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy, która już tradycyjnie chce wszystkich zaprosić na uroczystość.

Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Lucyna Pakuła podziękowała za umożliwienie jej zabrania głosu. Poinformowała, że poprosiła o dołączenie do dokumentacji radnych, zaproszenia na Festyn Mikołajkowy, który w tym roku odbędzie się po raz 15. Festyn jest organizowany cyklicznie od wielu lat. Chciałaby bardzo serdecznie osobiście wszystkich zaprosić. Festyn odbędzie się tradycyjnie przy ratuszu w dniu 3 grudnia, tj. najbliższą sobotę. Myśli, że będą fajne atrakcje i warto z tego korzystać, warto zaprosić znajomych, dzieci, wnuków i wszystkich innych, którzy są zainteresowani tą imprezą. Przy okazji Dom Kultury również dołącza się do Festynu ze swoim kiermaszem świąteczno-noworocznym, więc dodatkowo będą inne atrakcje, możliwość zakupu ciekawych pamiątek świątecznych. Korzystając z obecności Telewizji również zaprasza mieszkańców na tę barwną, kolorową imprezę. Myśli, że będą fajne wrażenia oraz emocje i oby pogoda również była fajna. Dodała, że zaplanowane to jest w godzinach 13⁰⁰-16⁰⁰.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk otworzył XXIV sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał mieszkańców miasta Bielsk Podlaski, wszystkich radnych, Pana Burmistrza wraz z pracownikami Urzędu Miasta, w tym z Panią Skarbnik oraz Panią Sekretarz. Powitał także Pana Michała Freino Dyrektora WORD w Białymstoku. Powitał wszystkich pozostałych gości oraz przedstawicieli mediów. Poinformował, iż w chwili obecnej na sali znajduje się 20 radnych, przy składzie 21 radnych. Stanowi to niezbędne quorum, przy którym Rada może podejmować prawomocne decyzje.

Ad 2

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję, *(zawiadomienia o terminie XXIV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2L)*. Otworzył dyskusję w powyższej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** porządek obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXIII/16 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 25 października 2016 r.
4. Informacja w sprawie Filii WORD w Bielsku Podlaskim.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Gminą Bielsk Podlaski.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji niepublicznym szkołom i przedszkolom prowadzonym przez osoby prawne i fizyczne na terenie Miasta Bielsk Podlaski oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.
9. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTED] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski.
10. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
13. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXIII/16 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 października 2016 r. Dodał, że projekt protokołu został dostarczony wszystkim radnym i był także dostępny w biurze obsługi Rady Miasta. Do tej pory nie wpłynęły żadne wnioski ani uwagi do treści protokołu. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXIII/16 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 października 2016 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-2, *trzech radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła** Protokół Nr XXIII/16 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3G.

Ad 4

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji w sprawie Filii WORD w Bielsku Podlaskim” (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Ponownie powitał Pana Dyrektora Michała Freino. Następnie odczytał informacje z prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta

Protokół Nr XXIV/16 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 listopada 2016 r.

zapoznała się z przedłożoną informacją. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z następującymi pytaniami:

1. Jak wygląda statystyka zdawalności egzaminów na prawo jazdy w Bielsku Podlaskim w porównaniu ze zdawalnością w Białymstoku i Łomży?
2. Jaki procent osób zdających egzamin na prawo jazdy w Bielsku Podlaskim pochodzi spoza powiatu bielskiego, siemiatyckiego i hajnowskiego?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Przewodniczący Rady Miasta pismem z dnia 23 listopada 2016 r. przekazał ww. pytania Dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białymstoku.

Poinformował, że pozostałe Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3A do protokołu*). Dodał, że przed otwarciem dyskusji przekaże głos Panu Dyrektorowi, który chce przedstawić prezentację.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino podziękował za zaproszenie na dzisiejszą sesję. Poinformował, że chce przedstawić prezentację na temat działalności Filii WORD w Bielsku Podlaskim. Na początku chciałby bardzo podziękować dla Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski, dla Pani Wiceburmistrz i dla radnych, którzy podjęli taką decyzję. Od początku była bardzo dobra współpraca. Myśli, że to było bardzo ważne, bo inaczej mogło nie wyjść tak szybko, jak wyszło. W kraju były też różne sytuacje i pomimo tego, że sejmiki województw wskazywały konkretne miasto, gdzie mogą odbywać się egzaminy, to minął rok, minęły dwa lata i np. filia taka nie powstała. Tutaj dziękuje władzom samorządowym na czele z Burmistrzem, również dla Pana Starosty za to, że od początku wspierali ten pomysł utworzenia Filii WORD-u w Bielsku Podlaskim.

Poinformował, że działają od 12 lipca. Wtedy zaczęły się pierwsze egzaminy, a więc minęło ok. 4^{1/2} miesiąca. Natomiast tak naprawdę dzisiaj mija rok, a dokładnie jutro, bo 30 listopada odbyła się sesja Sejmiku Województwa Podlaskiego, na której radni Sejmiku podjęli decyzję o wskazaniu miasta Bielsk Podlaski, jako miasta, gdzie mogą być przeprowadzane egzaminy. Pani Wiceburmistrz była wtedy na Sejmiku. Część osób może oglądała to przez internet. Faktycznie dyskusja wywołała tam dosyć duże emocje, nawet większe niż projekt budżetu na kolejny rok. Stosunkiem głosów 21 do 2 radni byli za wskazaniem miasta Bielsk Podlaski, gdzie mogą odbywać się egzaminy. Mija praktycznie rocznica tej decyzji, a od lipca egzaminy już są realizowane.

Dodał, że przedstawi krótką prezentację, a jeśli będą pytania to oczywiście odpowie. Natomiast odpowiedź na dwa pytania, które zostały zgłoszone podczas Komisji jest również na końcu tej prezentacji.

Poinformował, że z inicjatywą utworzenia filii WORD w Bielsku Podlaskim wystąpił ruch społeczny „Dla Bielska”. Jest tutaj obecny na sali Pan Krzysztof Grodzki. Chce podziękować Panu Grodzkiemu, ale i dla całego ruchu społecznego, który podjął tę inicjatywę. 30 stycznia 2015 r., a więc niedługo po tej sesji, o której wspominał, odbyło się spotkanie Kierownictwa WORD z przedstawicielami strony społecznej i przedstawiciele ruchu społecznego „Dla Bielska” przygotowali ankietę, którą przeprowadzili na terenie 3 powiatów. Ruch społeczny „Dla Bielska” przeprowadził ankietę na terenie 3 powiatów, a więc powiat bielski, powiat hajnowski i powiat siemiatycki. W badaniu udział wzięło 1130 mieszkańców w różnych grupach wiekowych, już od 14 lat, ponieważ pierwsze uprawnienia, o które można się ubiegać jest to prawo jazdy kategorii AM, a więc dawna karta motorowerowa, do 60 lat i były to osoby z prawem jazdy oraz osoby, które takiego uprawnienia nie posiadały. Nie będzie przedstawiał całej ankiety natomiast kluczowe pytania były następujące – „Czy uważa Pan/Pani, że obecnie utrudnione jest uzyskanie prawa jazdy ze względu na zbyt dużą odległość do ośrodków egzaminowania do Białegostoku 50 km, do Łomży 100 km”. 3/4 tych osób, 75% odpowiedziało – „tak”, faktycznie jest utrudniony dostęp do prawa jazdy. Drugie, w zasadzie najważniejsze pytanie było następujące – „Czy uważa Pan/Pani, że w Bielsku Podlaskim powinna być możliwość zdania egzaminu na prawo jazdy?” i zdecydowana większość, a więc 96% odpowiedziało – „tak”. Dla Kierownictwa WORD-u to bardzo ważny argument, gdyż było społeczne poparcie na utworzenie filii. Następnie zostały przeprowadzone analizy, które pokazywały, że faktycznie filia w Bielsku ma szanse powodzenia, gdyż patrząc na województwo podlaskie to na północy jest WORD w Suwałkach, centralnie umieszczona stolica województwa Białystok z WORD w Białymstoku, na zachodzie jest WORD Łomża natomiast południowe powiaty, a więc powiat hajnowski, siemiatycki i bielski nie miały miejsca egzaminowania. Mieszkańcy tych trzech powiatów musieli 50 km bądź 100 km udać się do najbliższego WORD na zdanie egzaminu. Sprawdzano również dane z GUS-u, jeśli chodzi o dane demograficzne i wyszło, że z tych 3 powiatów jest możliwość w kolejnych latach przeprowadzenia około 2 tysięcy egzaminów teoretycznych i 2 tysięcy egzaminów praktycznych. Ta liczba pozwoliłaby

w perspektywie kilku lat na zwrot kosztów utworzenia filii oraz zapewniłaby środki na jej bieżące funkcjonowanie. Władze samorządowe Powiatu Bielskiego oraz miasta Bielsk Podlaski od samego początku wspierały tę inicjatywę. Włodarze podkreślali na wielu spotkaniach, że Bielsk Podlaski w Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego jest ujęty, jako trzeci subregionalny ośrodek rozwoju po Łomży i po Suwałkach. Faktycznie była możliwość utworzenia w Bielsku Podlaskim jednostki podległej pod samorząd województwa, więc to też był bardzo ważny argument. Nawet były takie rozmowy, że to pierwsza taka instytucja, ale na pewno nie ostatnia. To też element prestiżu dla miasta, że taka filia w Bielsku się znajduje. 30 listopada odbyła się sesja, gdzie formalnie była zgoda ze strony radnych Sejmiku na utworzenie Filii WORD. 4 stycznia 2016 r. podpisana została umowa dzierżawy lokalu i boiska szkolnego w Zespole Szkół Nr 3 w tzw. „Ekonomach”, gdzie zaplanowano lokalizację Filii WORD.

Dodał, że byli w trzech różnych lokalizacjach, natomiast w „Ekonomach” było jedyne miejsce, gdzie można umiejscowić plac manewrowy i pomieszczenia biurowe oraz salę teoretyczną.

Poinformował, że na prezentacji zostało pokazane, jak wyglądała Filia przed remontem, widać też boisko szkolne o niezbyt równej nawierzchni z lanego asfaltu, który nie pozwalał przeprowadzać tam egzaminów. Są pokazane pomieszczenia biurowe, gdzie kiedyś znajdowało się mieszkanie nauczycielskie. Następnie na prezentacji jest pokazana Filia już po remoncie, plac manewrowy, nowa nawierzchnia, stanowiska komputerowe, sala teoretyczna, gdzie osoby zdają egzamin teoretyczny na prawo jazdy, sala obsługi interesantów, gdzie osoby zapisują się na egzamin, pomieszczenie socjalne, klatka schodowa, która również została odświeżona. Jest też pokazane wzniesienie, tj. jeden z elementów, który wykonuje się na egzaminie praktycznym. Wydatki inwestycyjne poniesione w związku z utworzeniem Filii wyniosły około 180 tys. zł, w tym 120 tys. zł to budowa placu manewrowego. W ramach porozumienia ze Starostwem brygada remontowa Starostwa wykonała remont i był to wkład ok. 25 tys. zł, a budowę placu manewrowego przeprowadziła lokalna firma MAKSBUD. Tutaj słowa podziękowania i uznania dla Prezesa Jana Miniuk, który też od początku pomagał. Firma bardzo porządnie podeszła do sprawy i profesjonalnie wykonała plac manewrowy. 12 lipca 2016 r. odbyło się uroczyste otwarcie Filii WORD w Bielsku Podlaskim. Swoją obecnością zaszczylił Marszałek Województwa Podlaskiego Pan Jerzy Leszczyński, Posłowie Pan Robert Tyszkiewicz i Pan Mieczysław Baszko, księża prawosławni i katoliccy, radni Sejmiku Województwa. Było to bardzo uroczyste otwarcie. Faktycznie sporo osób było przecinających wstęgę, ale każda z tych osób miała swój wkład. Był to m.in. Radny Sejmiku Mikołaj Janowski z Hajnówki, Pan Wicestarosta Bożko, Poseł Tyszkiewicz, Marszałek Leszczyński, Radny Korycki, Poseł Baszko, Radny Łukaszewicz, Pani Radna Dorota Kędra-Ptaszyńska, Pan Burmistrz i przedstawiciel Komendanta Wojewódzkiego Policji Pan podinspektor Paweł Maciejuk Naczelnik Ruchu Drogowego. Było też poświęcenie placu manewrowego przez księży obu obrządków. W lokalnej Telewizji był kilkuminutowy reportaż. Odbiło się to echem również w lokalnych mediach, był materiał w „Obiektywie”, w Radio Białystok oraz „Kurierze Porannym”. Na prezentacji jest pokazany pierwszy dzień, kiedy odbyły się egzaminy. Akurat tak się zdarzyło, że pierwszy egzamin, który się odbył był egzaminem zdany. Na zdjęciu pani wychodzi z samochodu z gestem podniesionych rąk, a więc egzamin zaliczony pozytywnie. Były jeszcze artykuły w „Gazecie Współczesnej” oraz na „iBielsk”. Jediną nowością, która się pojawiła było wprowadzenie skrzyżowania równorzędne. Jest taki wymóg, aby na egzaminie osoba musiała przez takie skrzyżowanie przejechać. Wie o tym, że na początku część kierowców może musiała sobie przypomnieć zasadę prawej strony. Natomiast rozmawiał z Policją i do żadnych zdarzeń w tym miejscu nie doszło. Uważa, że w tym momencie nie ma już żadnego problemu, a samo skrzyżowanie równorzędne jest dobrym rozwiązaniem z punktu inżynierii drogowej, gdyż każdy dojeżdżając do takiego skrzyżowania musi zwolnić, upewnić się. Myśli, że to nie spowodowało zbyt dużych utrudnień. Egzaminy na kategorię B przeprowadzane są na dwóch markach pojazdów, tj. Toyota Yaris i Fiat Grande Punto. Na początku zaplanowano egzaminy w poniedziałki i wtorki nie wiedząc jak duże będzie zainteresowanie. W związku z tym, że kolejki zaczęły się wydłużać, to od 15 sierpnia wprowadzono trzeci dzień egzaminacyjny i egzaminy w Bielsku odbywają się w poniedziałki, wtorki oraz środy. Z tego, co mówią klienci i instruktorzy to Filia w Bielsku traktowana jest jako miejsce przyjazne osobom egzaminowanym, chwalona jest za kameralny plac manewrowy, miłą obsługę. Plac manewrowy również od października udostępnia się na tzw. jazdy próbne, czyli osoba przed egzaminem ma możliwość skorzystania z placu manewrowego i po rezerwacji, za niewielką opłatą może spróbować jazdy na tym placu.

Dodał, że były również dwa spotkania z przedstawicielami szkół jazdy, zarządców dróg, Starostwa i Policji. Odnośnie liczby egzaminów poinformował, że od 12 lipca do 30 listopada, który będzie jutro, ale liczba egzaminów jest zaplanowana, więc ta liczba jest dokładna - 1058 egzaminów teoretycznych oraz

1400 egzaminów praktycznych. Przez blisko 4¹/₂ miesiąca odbyło się prawie 2,5 tysiąca egzaminów. Jest to sporo, natomiast ostrożne szacunki zakładały mniej. Biorąc pod uwagę cały rok na pewno tych egzaminów będzie zdecydowanie więcej. Procentowa zdawalność egzaminów w Bielsku Podlaskim w podanym okresie, a więc od 12 lipca do 25 listopada była różna i jeśli chodzi o teorię to w lipcu - 51%, w sierpniu - 57%, we wrześniu - 53%, w październiku nawet 61%, w listopadzie - 57%. Zdawalność egzaminów teoretycznych jest na poziomie średnim ok. 55-56% i jest to całkiem nieźle. Natomiast egzaminy praktyczne w lipcu - 53%, w sierpniu - 43%, we wrześniu - 45%, w październiku - 52%, w listopadzie - 47%, a więc zdawalność egzaminów praktycznych była w granicach 50%. Nie dysponuje na chwilę obecną danymi z całej Polski, ale jest to zdecydowanie jedna z najwyższych, o ile nie najwyższa zdawalność egzaminów w Polsce. Ostatnio w lokalnej prasie pojawił się artykuł. Część radnych może to czytać, a jeśli nie to pozwolił sobie rozdać ten artykuł z ostatnich „Nowin Podlaskich” również z niewielkim odbłaskiem, bo zbliża się pora jesienna i warto być widocznym na drodze, ewentualnie można przekazać to swoim dzieciom, czy wnukom.

Odnosnie pytania dotyczącego zdawalności egzaminów praktycznych na kategorię B w poszczególnych ośrodkach wyjaśnił, że w Bielsku Podlaskim średnia za te wszystkie miesiące wychodzi 47,26%. Czasami jest poniżej, a czasami, powyżej 50%, więc jest to bardzo wysoka zdawalność. W Białymstoku średnia zdawalność również w okresie od lipca do listopada wyniosła 40%. Natomiast nie ma danych dotyczących Łomży, ale ostatnio słyszał wywiad w Radio Białystok z Dyrektorem z Łomży, który wspominał o zdawalności w granicach 45%. Jak widać Bielsk Podlaski jest w czołówce, jeśli chodzi o zdawalność. Dodał, że średnia zdawalność w Polsce na chwilę obecną wynosi 33-34%, a więc tutaj ta zdawalność jest zdecydowanie wyższa. Ktoś może powiedzieć, że Bielsk jest mniejszym miastem. Na pewno jest mniejszym niż Białystok, ale są filie WORD-u w Polsce, gdzie np. jest 7-8 tysięcy mieszkańców i tak naprawdę jest tam jedna droga, jedno rondo i odbywają się egzaminy. Bielsk z drogą krajową nr 19, szeregiem rond, różnych skrzyżowań, z przejazdem kolejowym nie jest wbrew pozorom aż tak łatwym miastem. Na pewno natężenie jest mniejsze niż w Białymstoku, ale widać, że ludzie tutaj sobie dobrze radzą i są dobrze szkoleni.

Odnosnie pytania w sprawie odsetek osób spoza powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego, którzy zdają egzamin w Filii wyjaśnił, że jest to 21%. Sprawdził te dane i faktycznie było ponad 100 osób, które zdawały egzamin z Białegostoku. Być może są to osoby, które tam egzaminu nie zdały, bądź od razu tutaj zaczęły się szkolić. Natomiast zdecydowana większość, 80% osób zdających są to osoby z tych 3 powiatów. Poinformował, że to tyle, jeśli chodzi o prezentację i poprosił o ewentualne pytania ze strony radnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9¹⁹ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 9²⁵ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwracając się do Dyrektora WORD-u stwierdził, że trzeba tylko podziękować i pogratulować, iż Filia WORD-u powstała w Bielsku. Jest to duża nobilitacja dla miasta i jednocześnie symptom wskazujący, że miasto Bielsk Podlaski pełni tę funkcję ponadregionalną i oby nie był to pierwszy i ostatni przykład. To dobrze, że powstała Filia WORD-u, ponieważ takie były oczekiwania tych, którzy chcą zdać prawo jazdy. Osobiście też kilkanaście lat prowadził zajęcia w jednym z ośrodków szkolenia w Bielsku i wie, jakie są problemy dla osób zdających. Nie ma takiej osoby, która od razu nauczyła się jeździć. Praktycznie każdy zdawał prawo jazdy, teoretycznie oraz praktycznie i każdy wie, jakie są trudności. Jeden ma mniejsze, a drugi ma większe. Bardzo dobrze, że powstał ten Ośrodek, tylko jest też druga strona medalu. W procesie szkolenia wiadomym jest, że najważniejsi są słuchacze, osoby zdające egzaminy, ważna jest też kadra. W Bielsku Podlaskim są dobre ośrodki szkolenia oraz baza. Przynajmniej taka jest ocena ogólna również i jego. Ośrodki szkolenia mają bazę, są pojazdy egzaminacyjne, ale jest jeszcze tzw. infrastruktura drogowa, o której tutaj chciałby powiedzieć kilka słów. Jest to ta druga strona medalu. Słysz się głosy niektórych kierowców lokalnych, niecierpliwych, że te pojazdy szkoleniowe z rejestracją BSI, czyli Siemiatycze, BHA – Hajnówka i często BI – Białystok oraz z innych miast korkują nasze ulice. Taka jest prawda, że są punkty newralgiczne w centrum miasta, np. skrzyżowanie ul. Żwirki i Wigury i ul. Mickiewicza, gdzie są problemy. Osoba, która się szkoli wiadomo, że popełnia pewne błędy i spowalnia ruch, więc ruch drogowy nie jest taki płynny. Na co dzień widać jak jest z tą infrastrukturą drogową, przynajmniej na głównych ciągach - ul. Mickiewicza, w szczególności tam,

gdzie parkuje się te pojazdy, odcinek ul. Mickiewicza w kierunku dawnej firmy HOOP jest w fatalnym stanie, ul. 11 Listopada, ul. Widowska, jako drogi aktualnie jeszcze powiatowe. Ul. 11 Listopada od 1 stycznia stanie się drogą wojewódzką. Problem jest również na drodze krajowej 66 ul. Brańskiej oraz na ul. Wojska Polskiego. W związku z tym ma serdeczną prośbę do Pana Dyrektora i myśli, że będzie też wyrażał opinię innych. Wie, że Pan, jako Dyrektor jednostki organizacyjnej Marszałka ma ograniczone możliwości, ale można lobbować w tej sprawie. Czasami można powiedzieć radnemu Sejmiku, czy przedstawicielowi Zarządu, czy nawet Marszałkowi, jeżeli ul. 11 Listopada będzie drogą wojewódzką podlegającą Marszałkowi od 1 stycznia, aby stan nawierzchni poprawić, bo tam jeżdżą pojazdy samochodowe, są dwa ośrodki szkolenia w tym obrębie, a przy krawędzi jezdni są kałuże i rowerzyści nie mają którędy przejechać. Taka jest prośba do Pana Dyrektora, żeby działać na rzecz poprawy infrastruktury drogowej w obrębie miasta Bielska Podlaskiego, skoro tutaj Pan usytuował tę Filię.

Poinformował, że było pytanie mieszkańców sąsiadujących z placem manewrowym na ul. Widowskiej. Nie wie, jakie zostały zawarte porozumienia z właścicielem, z zarządcą tej nieruchomości, czyli ze Starostwem, ale ludzie pytają - kiedy nastąpi ogrodzenie od strony wschodniej tego placu, ponieważ tego ogrodzenia w tej chwili nie ma i plac nie jest zabezpieczony z tej strony. Drugie pytanie - kiedy nastąpi odwodnienie, ponieważ plac manewrowy został usytuowany na terenie byłego boiska i rzędna została wyniesiona, a wody opadowe spływają na sąsiednią posesję. Konieczne jest odwodnienie. Czy Pan Dyrektor jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, a jeśli nie, to trzeba byłoby porozmawiać z właścicielem tej nieruchomości, żeby w miarę możliwości stało się to jak najszybciej (*interpelacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*).

Dodał, że ma jeszcze ostatnią uwagę, otóż bardzo dobrze, iż ten plac manewrowy służy nie tylko do egzaminowania, ale również i do szkolenia słuchaczy.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino odpowiadając na pierwsze pytanie dotyczące infrastruktury poinformował, że przy najbliższej okazji widząc się z Dyrektorem Sulimą Dyrektorem Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich wspomni mu o tej ulicy. Z tego, co wie, to jest już chyba domykany budżet na przyszły rok. Natomiast na pewno o tym przypomni Panu Dyrektorowi i zasugeruje, żeby wziął pod uwagę również remont tej ulicy.

Odnosnie kwestii odwodnienia poinformował, że Starostwo ma plany zagospodarowania budynku, zostanie tam przeprowadzony remont i część lokali będzie przeznaczona pod wynajem. Już teraz przenosi się tam Powiatowy Zarząd Dróg, więc myśli, że ta kwestia odwodnienia powinna być do Starostwa. Dodał, że za chwilę będzie na sesji Rady Powiatu i ten temat może poruszyć. Poinformował, że jest zawarta umowa jedynie na dzierżawę lokalu oraz boiska, a pozostała część tego terenu nie leży w gestii WORD.

Dodał, że ostatnie egzaminy w Bielsku Podlaskim odbywały się 25 lat temu, w 1991 roku i też niejako można powiedzieć, że egzaminy na prawo jazdy wróciły do Bielska Podlaskiego po 25 latach.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę na przedstawioną przez Pana Dyrektora informację odnośnie zdawalności egzaminów. Wiadomo, że egzamin składa się z dwóch części, pierwszej części teoretycznej i drugiej części praktycznej. Część teoretyczną zdają przystępujący do egzaminów w 50% pozytywnie, również 50% zdaje pozytywnie test praktyczny, czyli to wychodzi tylko 25%.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino poinformował, że 55% to średnia zdawalność egzaminów teoretycznych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że 50 % zdaje egzamin teoretyczny.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino poinformował, że tak, co druga osoba.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że z tego wynika, że 50% może przystąpić tylko do egzaminu praktycznego.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino wyjaśnił, że każda osoba, która zda egzamin teoretyczny, bo to jest warunek dopuszczenia do części praktycznej, podchodzi do egzaminu praktycznego. Natomiast, jeśli ktoś nie zda teorii to nie może podejść, czyli 100% osób, które zdadzą teorię podchodzi do egzaminu praktycznego.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że dla zobrazowania, jeśli 100 osób przystąpi do egzaminu teoretycznego, to 50% zdaje egzamin teoretyczny i 50 osób może przystąpić do egzaminu praktycznego, czyli 50% przystępuje do egzaminu praktycznego i zdaje też 50%.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino wyjaśnił, że mówi się tu o dwóch odrębnych egzaminach. Gdyby był to jeden egzamin, to można byłoby tak liczyć, natomiast są dwa odrębne egzaminy.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że ten człowiek, który przystępuje do egzaminu, w ciągu jednego dnia może zdać egzamin praktyczny i teoretyczny.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino stwierdził, że nie wie, czy tutaj dobrze się rozumieją. Jeszcze raz chce powtórzyć, że są to dwa odrębne egzaminy i ta zdawalność liczy się dla każdego z egzaminów odrębnie, dla egzaminu teoretycznego i praktycznego, więc tu nie można mówić o łączonej zdawalności z tych dwóch egzaminów.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że jest to jasne.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że w tej materii również chciałby zabrać głos. Nie wie, czy to będzie pytanie, ale raczej nie, natomiast są to pewne przemyślenia dotyczące powstania WORD-u w Bielsku Podlaskim. Myśli, że wszyscy cieszą się z tego powodu, że ta Filia powstała w Bielsku Podlaskim. Osób, które miały na to wpływ pewnie jest sporo. Świadczyć o tym może chociażby pokazane na prezentacji zdjęcie przecinających wstęgę, których rzeczywiście było bardzo wielu.

Poinformował, że chciałby kontynuować temat rozpoczęty przez Pana Radnego Gołębiowskiego, bo była tam wspomniana kwestia, iż te wszystkie ulice, w tym wojewódzkie nie są doskonałe. Te ulice raczej są w stanie technicznym takim sobie, ale myśli, że jest to temat o wiele szerszy. Osoby przecinające wstęgę być może nie do końca zastanawiały się nad tym, że rzeczywiście w związku z taką decyzją powstały duże utrudnienia komunikacyjne w naszym mieście. To nie wiąże się jedynie ze złym stanem technicznym dróg, ale w ogóle z ciągiem komunikacyjnym, bo pojawiają się niedoświadczeni kierowcy, którzy próbując nauczyć się jazdy samochodem utrudniają, spowalniają ruch. Są kierowcy, którzy denerwują się czekając na to, co ta „L” zrobi. W związku z tym uważa, że problem komunikacji w mieście jest problemem bardzo szerokim. Kiedyś wspominał o tym i wydawało mu się, że rozwiązaniem tego problemu jest poprawa komunikacji miejskiej. Wie, że są pewne projekty, które mają trochę to zmienić, niemniej jednak jest problem. Zastanawia się nad tym, czy te osoby przecinające wstęgę również brały to pod uwagę. Myśli, że nie, a jest to problem, przed którym stoi miasto i stoją wszyscy. Jest to problem, który w obecnej rzeczywistości należałoby rozwiązać, bo przed 20, czy 40 laty, gdy zdawał prawo jazdy to tych samochodów nie było zbyt wiele. Samochodów było dużo mniej i w związku z tym nie było takich utrudnień.

Dodał, że jest to temat, który dotyka wszystkich i jest to temat, nad którym rzeczywiście należałoby się zastanowić jak go rozwiązać.

Zwrócił uwagę, że Pan Dyrektor w prezentacji pokazał, iż zdawalność w Bielsku jest najwyższa, w Białymstoku najniższa, a w Łomży średnia. Zastanawia się nad tym, dlaczego tak się dzieje i z czego to wynika. Czy to wynika z tego, że osoby przyjeżdżające do Bielska są tak dobre i tak dobrze zdają, czy być może ze względu na komunikację łatwiej jest zdać egzamin, czy może egzaminujący bardziej przychylnie na to wszystko patrzą? Zastanawia się jeszcze nad jedną kwestią, tj. jak osoby, które zdadzą egzamin w Bielsku Podlaskim potem odnajdują się w Białymstoku, lub w mieście nieco większym niż Bielsk Podlaski?

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino odnosząc się do zgłoszonego pytania poinformował, że jadąc dzisiaj z Białegostoku drogą krajową nr 19 minął 3 samochody nauki jazdy z Bielska Podlaskiego, które jechały do Białegostoku. Na spotkaniu z instruktorami praktycznie wszyscy powiedzieli, że to, iż jest Filia WORD-u w Bielsku to nie znaczy, że 100% jazd będzie odbywać się jedynie w tym mieście. Każdy praktycznie z instruktorów przynajmniej kilka razy z taką osobą pojedzie do większego miasta, właśnie do Białegostoku. Dzisiaj jadąc minął po drodze 3 samochody różnych szkół,

które jechały w stronę Białegostoku. W związku z tym te osoby też z takim ruchem będą na pewno oswajone.

Odnosnie kwestii spowolnienia ruchu poinformował, że rozmawiał z Naczelnikiem Ruchu Drogowego z Panem Bobrowiczem, który mówił, iż do żadnych zdarzeń z udziałem samochodów nauki jazdy nie doszło. Te samochody pojawiły się na ulicach na pewno w trochę większym odsetku niż było do tej pory, jednak nie powoduje to znaczącego utrudnienia. Nawet ze strony pieszych można usłyszeć takie głosy, że w końcu samochody przed przejściem dla pieszych zatrzymują się i przepuszczają pieszych, którzy oczekują na wejście, bo wcześniej było z tym różnie. Pamięta czasy w Białymstoku, gdy np. na placu uniwersyteckim, na skrzyżowaniu przy „Centralu” stało 7 samochodów nauki jazdy. W Bielsku nie ma aż takiego natężenia samochodów szkoleniowych. Niektórzy nawet mówią o poprawie bezpieczeństwa. Może w Bielsku nie ma aż takiej możliwości, aby osiągnąć duże prędkości, bo za chwilę są skrzyżowania, itd. Natomiast rozumie tę obawę i myśli, że na chwilę obecną nie jest to wielkim problemem.

Radny Witold Sysuła (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił uwagę, że na przejściach przepuszczają nie tylko te osoby, które uczą się jeździć.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino stwierdził, że z tym bywa różnie i mówi tu o opinii pieszych, z którą się spotkał.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że słuchając wypowiedzi niektórych radnych zauważa taką sprawę, iż co się wprowadzi, to zawsze są jakieś komplikacje w danej sprawie. Oczywiście, że tak jest i jak coś nowego wprowadza się, to zawsze wszystko tak ładnie nie wygląda. Rozmawiając z mieszkańcami, szczególnie z młodymi to oni są z tego bardzo zadowoleni. Natomiast, jeżeli chodzi o te procenty to nie doszukiwałby się żadnych spraw, drugiego dna. Zadając takie pytanie to może trzeba spytać się o nasze ośrodki, które są bardzo dobrze prowadzone i obliczyć ile kursantów szkolących się w Bielsku zdaje w Białymstoku. Wtedy na tę sprawę byłaby odpowiedź.

Stwierdził, że to bardzo dobrze, iż budynek mówiąc popularnie po „Ekonomach” został zagospodarowany. Jest to z pożytkiem dla naszych mieszkańców i tak samo powiatu hajnowskiego oraz powiatu bielskiego, bo można się szkolić blisko nie jeżdżąc do Białegostoku. Kto jeździł do Białegostoku to wiedział, że tam niestety kolejki są większe, itd. Natomiast, jeżeli chodzi o spowolnienie ruchu to się zgadza, jest jak jest, ale trzeba się przyzwyczaić. Troszkę też jeździ po mieście i jeszcze nie miał żadnej takiej wątpliwości, aby samochód nauki jazdy przeszkadzał w jeżdżeniu. Natomiast drogi są takie, jakie są i na pewno Pan Dyrektor tutaj nic takiego nie robi, żeby od razu to naprawiać, ale słowo dla Urzędu Marszałkowskiego, dla Marszałka, dla radnych na pewno będzie z przyjemnością przez nas odebrane.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino poinformował, że jeszcze chciałby odnieść się do kwestii zdawalności. Było pytanie - dlaczego w Bielsku jest taka wysoka zdawalność? Policzył zdawalność szkół jazdy z Bielska i które działają na terenie powiatu bielskiego. Średnia zdawalność szkół bielskich to jest 62%. Świadczy to o tym, że są dobre szkoły, dobrzy instruktorzy, a poza tym egzamin na pewno trwa krócej. Z przepisów wynika, że egzamin może się zakończyć po 25 minutach, jeśli wszystkie zadania były zrealizowane i wynik jest pozytywny. W Białymstoku jest to trudne do osiągnięcia, bo trzeba dalej odjechać od Ośrodka, aby zrealizować pewne zadania. Średni czas egzaminu w ruchu drogowym w Białymstoku jest między 35 a 45 minut. W sytuacji, jeżeli egzaminowana osoba jedzie dłużej, to dłużej trwa stres i często mówi się o syndromie ostatnich 5 minut, gdzie wszystko jest dobrze, a nagle na przedostatnim, czy ostatnim skrzyżowaniu ktoś popełnia błąd, który niestety go dyskwalifikuje. Uważa, że czas trwania egzaminu też ma na to wpływ. Ta osoba krócej jeździ, a więc ma ten stres mniejszy.

Odnosząc się do kwestii dróg, infrastruktury poinformował, że dzięki wsparciu Pana Burmistrza i Pana Starosty na wielu ulicach na terenie miasta uzupełnione zostało oznakowanie poziome i pionowe, gdyż w pewnych miejscach należało nanieść pewne poprawki. Myśli, że to też jedynie poprawiło bezpieczeństwo na drodze i kierujący wiedzą jak się zachować.

Dodał, że też są otwarci na spotkania. Egzaminatorzy jeżdżąc po mieście widzą pewne rzeczy. Są spotkania z zarządcami dróg i przekazuje się im te uwagi. Wspólnym celem jest to, żeby oznakowanie i infrastruktura była jak najlepsza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że też zabierze głos w sprawie Filii, ponieważ można powiedzieć, iż prawie dwa lata, jak przy tym temacie również zaczął działać. Pierwsze spotkanie w Urzędzie z przedstawicielami Ruchu „Dla Bielska” było w styczniu, w jego obecności i Pani Burmistrz. Dopiero po tym spotkaniu przedstawiciele udali się na rozmowy do Białegostoku wiedząc, że będzie wsparcie i rola Miasta nie skończy się na tym, że powie się – „róbcie”, lecz będą chcieli ten temat doprowadzić do końca. Każda decyzja powoduje różne rzeczy, powoduje rzeczy pozytywne, może też powodować rzeczy negatywne. Mądrość jest taka, żeby maksymalizować to, co jest pozytywne, a co negatywne minimalizować. Wiadomo było o tym, że jeżeli pojawi się więcej samochodów w mieście to będą utrudnienia. Nie tylko na etapie przecinania wstęgi była ta świadomość, ale również, gdy pierwszy raz spotykali się w miesiącu styczniu. Nawet był taki temat rozmowy i można było zrobić w ten sposób, że egzaminy teoretyczne odbywałyby się w Gimnazjum Nr 1, a egzaminy praktyczne na terenie MOSiR-u. Taki też był pomysł. Na pewno przejeżdżanie z jednego miejsca na drugie jest uciążliwe.

Uważa, że świadomość tych wszystkich osób była. Nie chce wypowiadać się za innych, bo trudno mu tutaj mówić, co myślał Pan Marszałek, czy Pan Starosta, lecz może wypowiadać się za siebie.

Stwierdził, że to bardzo dobrze, iż Filia powstała, przede wszystkim z punktu widzenia prestiżowego, ale również to, co powiedział Pan Radny Mirosław Gołębiowski, jest to dodatkowe narzędzie do lobbowania za tym, żeby w naszym mieście działały się pewne rzeczy. To nie jest tak, że nie rozmawia się z Panem Marszałkiem, czy z Panem Dyrektorem Sulimą, bo są te rozmowy i spotkania, ale jest kolejny orędownik, który może to poprzeć. To bardzo dobrze, bo inaczej słucha się osoby z Bielska, a inaczej słucha się osoby z Białegostoku. Jest wspólny interes, który chce się osiągnąć. Ten interes to jest poprawa infrastruktury w mieście. Na dzień dzisiejszy ul. 11 Listopada nie jest jeszcze drogą wojewódzką i dlatego nie jest wpisana do budżetu na przyszły rok. Jednak są rozmowy, są spotkania i ma nadzieję, że na etapie nowelizacji budżetu Urzędu Marszałkowskiego pojawi się taka inwestycja. Oczywiście musi być dokumentacja, bo jeżeli jej nie ma, to pewnych spraw nie można wykonywać.

Dodał, że ma jeszcze drobną uwagę do tego, co mówił Pan Radny Andrzej Waszkiewicz odnośnie procentów, które mu się nie zgadzały. Być może procenty się nie zgadzają, ale patrząc na liczby bezwzględne, to egzamin teoretyczny zdawało 1058 osób i 55% z nich zdało, więc matematyka mówi, że jest to około 580 osób. Jednak egzamin praktyczny nie zdawało 580 osób, tak jak wywnioskował Pan Radny, że tylko ci, którzy zdali teoretyczny, lecz było 1400 egzaminów praktycznych, z których 50% to jest 700. Wie, że procenty dodawać nie jest łatwo, ale trzeba też patrzeć na liczby bezwzględne.

O godzinie 9⁵⁶ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino poinformował, że jeszcze tylko chce dodać à propos jak najmniejszego utrudniania ruchu w Bielsku Podlaskim przy egzaminach. Na początku planowano inne dni egzaminacyjne, tj. środę, czwartek i piątek. Natomiast już na samym początku uzyskano informację, że w czwartek na terenie Bielska odbywa się targ. Celowo z tego dnia zrezygnowano, żeby nie wprowadzać większego zamieszania, bo zdają sobie sprawę, że często tutaj przyjeżdżają osoby z mniejszych miejscowości, którym Bielsk jest dużym miastem. Może się zobowiązać, że w czwartki egzaminy na pewno nie będą przeprowadzane.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją.

Dyrektor WORD w Białymstoku Michał Marcin Freino stwierdził, że już się pożegna, bo o godzinie 10⁰⁰ jest sesja Rady Powiatu, gdzie też tą samą informację będzie chciał przedstawić. Podziękował wszystkim.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował Dyrektorowi WORD za przedłożenie informacji.

O godzinie 9⁵⁷ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Ad 5

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Gminą Bielsk Podlaski (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu**). Przedstawił efekty prac Komisji tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

- Czy Środowiskowy Dom Samopomocy dysponuje wolnymi miejscami?
- Czy poza zainteresowaniem ze strony mieszkańców gminy Bielsk Podlaski, były składane wnioski np. przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej lub Panią Wójt Gminy Bielsk Podlaski?
- Czy zostaną zaspokojone potrzeby Gminy Miejskiej?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że:

1. Środowiskowy Dom Samopomocy w Bielsku Podlaskim dysponuje aktualnie czterema wolnymi miejscami. Po podpisaniu porozumienia z Gminą Bielsk Podlaski i wydaniu decyzji w sprawie skierowania do ŚDS dwóch osób – mieszkańców Gminy Bielsk Podlaski, nadal będą dwa miejsca wolne, z czego na jedno miejsce wdrożona jest procedura skierowania 1 osoby – mieszkańca miasta Bielsk Podlaski.
2. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Pani Wójt Gminy Bielsk Podlaski nie składali wniosków o przyjęcie do Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim mieszkańców Gminy Bielsk Podlaski. To w interesie Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim jest pozyskanie kompletu domowników. Im większa jest liczba domowników, tym większą dotację otrzymuje Środowiskowy Dom Samopomocy na swoje funkcjonowanie.
3. Po przyjęciu do Środowiskowego Domu Samopomocy dwóch osób – mieszkańców Gminy Bielsk Podlaski oraz jednego mieszkańca miasta Bielsk Podlaski, którego sprawa skierowania do Środowiskowego Domu Samopomocy jest w trakcie załatwiania, Środowiskowy Dom Samopomocy będzie dysponował jednym wolnym miejscem.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, czy w przyszłości jest perspektywa współfinansowania pracy Środowiskowego Domu Samopomocy przez Gminę Bielsk Podlaski?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej prowadzenie i rozwój infrastruktury ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi należy do zadań zleconych z zakresem administracji rządowej realizowanych przez gminę. Środki na realizację i obsługę ww. zadania zapewnia budżet państwa. W związku powyższym nie ma podstaw prawnych współfinansowania przez Gminę Bielsk Podlaski funkcjonowania Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim. Burmistrz Miasta jednocześnie informuje, iż w interesie Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim jest pozyskanie kompletu domowników. Im większa jest liczba domowników, tym większą dotację otrzymuje Środowiskowy Dom Samopomocy na swoje funkcjonowanie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, także Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (**opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że w związku z brakiem chętnych radnych do zabrania głosu, o głos poprosiła Pani Dyrektor.

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła poinformowała, że tytułem wyjaśnienia chce troszeczkę dodać od siebie, a mianowicie skąd wziął się ten pomysł, żeby poszerzyć dotychczasowy zakres lokalny uczestników, których można pozyskiwać jedynie z terenu miasta Bielsk Podlaski i dać możliwość również mieszkańcom Gminy Bielsk Podlaski. W momencie, kiedy są wolne miejsca przyszły do niej 2 osoby, co zdarza się rzadko. Są to osoby z zaburzeniami psychicznymi, które bardzo chce przyjąć. Z rozmowy wynikało, że są

one niestety z terenu Gminy. Problem był taki, że jednej z tych osób szczególnie bardzo zależało, żeby ze względu na swój stan zdrowia trafić do ŚDS i żeby ją przyjąć. Druga osoba wzięła odmowę, jako brak szczerzej chęci, że tak naprawdę można tę osobę przyjąć tylko się nie chce. Natomiast tak nie było, więc osobiście czuła się z tym źle, bo to jest rzeczywiście ewenement, kiedy osoby z zaburzeniami psychicznymi przychodzą i proszą, że chcą uczęszczać do placówki, a niestety ze względu na ograniczenia związane z przepisami nie można ich przyjąć. W związku z tym obiecała sobie, że zrobi wszystko, aby te osoby trafiły do niej. W tej chwili jedna z nich przychodzi, jako osoba oczekująca. Pozwoliła na to, ponieważ sprawa ciągnie się już od marca i ta osoba czekała. W pewnym momencie ta osoba przyszła i powiedziała, że już dłużej nie może czekać i czy może przychodzić obojętnie, na jakiej zasadzie. Odpowiedziała jej, że tak i ta osoba jest.

Dodała, że nie jest tak, iż pieniądze są najważniejsze. Pieniądze są bardzo ważne, ale zdrowie i potrzeba ludzka w przypadku osób chorych z zaburzeniami psychicznymi, z punktu widzenia placówki jest tutaj priorytetem. Odnosnie pieniędzy sytuacja była taka, że od 2010 r. były one zamrożone. Było tysiąc złotych dotacji na osobę. Jednostka dobierała coraz więcej osób i doszło do 30. W tej chwili jest to maksymalnie na wymogi, które są związane z przestrzenią. Są narzucone pewne normy i nie można przyjąć więcej osób.

Poinformowała, że jeśli chodzi o pomysł poszerzenia zakresu oraz o wolne miejsca, to nie jest tak, iż te wolne miejsca są, bo nie starają się i jest problem w sensie chęci pozyskania. Była tu zbieżność zdarzeń losowych i wyszło tak, że w krótkim okresie czasu zwolniły się miejsca prawie jedno po drugim. Z kolei nie jest łatwe od razu przyjąć na te miejsca uczestników, bo są pewne procedury dosyć skomplikowane. Nawet pobyt w placówce, aktualizacja każdej decyzji to też są skomplikowane procedury, które często tym osobom, a w szczególności ich rodzinom stawiają duży próg. Czasami jest to aktualizacja decyzji raz na miesiąc, zdarza się co pół roku, co rok, co trzy miesiące. Jest raz decyzja na pobyt, raz decyzja na posiłki, więc jest biurokracja. Osoby kieruje Miejski Ośrodek Pomocy i to nie jest brak chęci z ich strony, lecz takie są przepisy. Ustawodawca dał takie przepisy do dyspozycji, ktoś to wymyślił, one nie do końca są zdrowe i nie ułatwiają pracy ani pracownikom ŚDS, ani pracownikom Miejskiego Ośrodka.

Poinformowała, że będzie bardzo się starać, żeby te osoby przyjąć. Zależy jej na tym, żeby był komplet, bo będzie rozliczana z tego, jak działa na zasadzie pozyskania dodatkowych środków, skoro nawet nie stać jej na zabezpieczenie kompletu uczestników i dotację na tym poziomie. Postarają się, żeby mieć te 30 miejsca i przyjmą osoby z Gminy, o ile radni swoją decyzją to ułatwią. Wychodzi się do tych osób, bo jest w tej chwili taka potrzeba. Osoby, które odeszły, to jedna z nich zmarła, druga straciła rodzinę i musiała zostać skierowana do Domu Pomocy, trzecia ze względu na ciężki stan zdrowia psychicznego została skierowana na leczenie psychiatryczne, które niewiele dało, więc w tej chwili oczekuje na dom pomocy społecznej całodobowy.

Dodała, że pomysł poszerzenia zakresu uczestników również się wziął w momencie, kiedy miała dwa wolne miejsca i wystąpiła z pismem do Miejskiego Ośrodka Pomocy, jak Ośrodek widzi potrzeby lokalne na skierowanie dodatkowych osób na wolne miejsca. Otrzymała odpowiedź, że niestety z rozeznania pracowników socjalnych na dzień dzisiejszy nie ma takiej potrzeby, więc to też dało jej do myślenia. ŚDS nie ma ani sił, ani środków, ani narzędzi, aby w zakresie własnym pozyskiwać te osoby, więc bazuje się tutaj na tych narzędziach, które ma Miejski Ośrodek Pomocy. Miejski Ośrodek wydaje decyzje, ma rozeznanie w terenie, ma pracowników socjalnych. To nie jest też brak, czy zła chęć, bo w tej chwili w ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy i też za przyzwoleniem rodzin tych osób udało się pozyskać dodatkowo dwie osoby. Te osoby w tej chwili już są skierowane, więc coś się dzieje. Każda osoba to są dodatkowe środki. Była szansa na to, że w 2017-2018 będzie znacznie większa dotacja i z tego bardzo się cieszyli. Niestety, nowelizacja ustawy budżetowej spowodowała to, że na te pieniądze nie mogą liczyć. Dotacja w tym roku, ma tu na myśli rok 2016, wzrosła do kwoty 1268 zł. Bardzo z tego się cieszyli się, także i inne ośrodki. Gdyby ta kwota była zachowana nawet na przyszły rok, to bardzo cieszyliby się. Okazuje się, że nie do końca tak będzie. Jak wiadomo są ograniczenia. Wstrzymanie dotacji na 2017-2018 rok powoduje, że nie będzie dotacji ok. 1450 zł, a w 2018 r. nawet ponad 1500 zł. Jest to liczone od najniższej kwoty kryterium dochodowego na osobę samotnie gospodarującą i te kwoty z tego wynikają. Byłyby to bardzo duże pieniądze dla jednostki przy takim budżecie, który jest.

Poinformowała, że to nie jest tak, iż nie starają się i dostają środki z budżetu gminy, które bardzo wspierają placówkę. Te środki idą na płace pracowników, bo one byłyby na poziomie minimum. Czuje się bardzo zobowiązana w tym momencie i jej rola jest taka, żeby w jakiś inny sposób zrewanżować się, albo to zrekompensować. Placówka istnieje 20 lat, natomiast nigdy nie wyciągnęli ręki ani po jedną złotówkę na remonty, na inwestycje, naprawy. Skarbnik, czy Burmistrz Miasta, czy poprzednio zarządzający są w stanie

to potwierdzić. Wszystko to było robione we zakresie własnym. Ma tu na myśli pozyskanie dodatkowych środków i jeśli zaistniała taka możliwość, żeby z dotacji celowej coś jeszcze wziąć, to o te środki się ubiegano. Tak się zdarzało, że akurat je dostawali i bardzo z tego się cieszyli.

Dodała, że ich również obowiązują standardy i są pod tym względem kontrolowani. Na dzień dzisiejszy mają je spełnione. Placówka jest wyremontowana, czysta, ładna i ostatnio została zrobiona wymiana terakoty. W między czasie zostały wymienione drzwi, okna i to wszystko dzięki środkom, które udało się dodatkowo pozyskać. To nie jest tak, że tylko biorą i nie dziękują oraz nic w zamian nie dają. Budynek otrzymali w zarząd i o niego dbają na tyle, na ile można. Nie wie, czy coś jeszcze dodać, bo Burmistrz tutaj zasadniczo i bardzo konkretnie wyjaśnił, że rzeczywiście ŚDS jest dotowany z budżetu państwa i jest to zadanie zlecone. Są nieliczne gminy, które mają takie szanse, czy takie szczęście, że samorząd dokłada i mogą coś ponadto zrobić. Środowiskowy Dom jest wśród nich, za co bardzo serdecznie dziękuje.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁰⁸ na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwracając się do Pani Dyrektor stwierdził, że nie wie, czy został dobrze zrozumiany. Zadał pytania w tej sprawie, ale to nie znaczy, że na Komisji Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej oraz obecnie kwestionuje zamierzenia Pani Dyrektor. Absolutnie tego nie kwestionuje i jest pełen aprobaty dla tych działań Pani Dyrektor.

Dodał, że nie wiedział o tym, że są wolne miejsca. To bardzo dobrze, że je się wykorzystuje i niezależnie skąd będzie ten podopieczny, czy z Bielska, czy z Gminy Bielsk, Orla, Boćki, lub Wyszki. Tym bardziej, że mieszkańcy tamtych gmin nie mają dostępu do takiego typu świadczeń. Tutaj niczego nie kwestionuje i jest za tą uchwałą. Może został źle zrozumiany przez Panią Dyrektor, bo zadał pytania i pytania zadawał też Radny Pan Tomasz Sulima.

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła stwierdziła, że bardzo przeprasza, bo zbyt emocjonalnie podeszła. Nie odebrała tego źle, natomiast chciała, żeby radni też mieli obraz tego wszystkiego, bo nie jest to temat zawsze zrozumiały, bliski, a jest trochę inny i zawsze gdzieś pomijany. Tutaj miała okazję i sporo czasu zajęła, ale za to wszystko bardzo dziękuje, bo to wyjaśniła. Dodała, że do nikogo nie ma pretensji, lecz tylko chciała wyjaśnić.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/192/16
w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia
z Gminą Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Ad 6

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji niepublicznym szkołom i przedszkolom prowadzonym przez osoby prawne i fizyczne na terenie Miasta Bielsk Podlaski oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

- czy potrzeba wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i kształcenia specjalnego występuje w placówkach niepublicznych? Ile jest takich dzieci w poszczególnych placówkach niepublicznych gminy miejskiej?
- dlaczego nie w pełni występuje koncentracja wczesnego wspomagania rozwoju w placówkach Gminy Miejskiej i dlaczego nie można tego w pełni zabezpieczyć?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż wczesne wspomaganie rozwoju dziecka w systemie oświaty organizowane jest w celu pobudzenia psychoruchowego i społecznego rozwoju dziecka od chwili wykrycia niepełnosprawności do podjęcia nauki w szkole i prowadzone bezpośrednio z dzieckiem i jego rodziną. Może być realizowane w różnych rodzajach jednostek systemu oświaty – w przedszkolach i szkołach podstawowych, w tym specjalnych, w innych formach wychowania przedszkolnego oraz w ośrodkach, o których mowa w art. 2 pkt 5 ustawy o systemie oświaty, a także w publicznych i niepublicznych poradniach psychologiczno - pedagogicznych, w tym poradniach specjalistycznych.

W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomagania rozwoju dzieci wskazano, iż wczesne wspomaganie rozwoju dziecka może być organizowane w tych jednostkach systemu oświaty, które mają możliwość realizacji wskazań zawartych w opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, w szczególności dysponują środkami dydaktycznymi i sprzętem, niezbędnym do prowadzenia wczesnego wspomagania. Miejsce prowadzenia zajęć w ramach wczesnego wspomagania ustala dyrektor odpowiednio przedszkola, szkoły, ośrodka lub poradni lub osoba kierująca inną formą wychowania przedszkolnego, w uzgodnieniu z rodzicami (prawnymi opiekunami) dziecka. Wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka objętych jest 21 dzieci w Przedszkolu Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi oraz 3 dzieci w Przedszkolu Niepublicznym „Karmelki”. Poinformował, że pozostałe Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹⁵ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/193/16
zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania
dotacji niepublicznym szkołom i przedszkolom prowadzonym przez osoby
prawne i fizyczne na terenie Miasta Bielsk Podlaski oraz trybu i zakresu
kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania
(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że w ten sposób został wyczerpany pkt 6 porządku obrad. W związku z tym, iż biorąc pod uwagę ilość punktów porządku obrad, niejako jest to półmetek, więc ogłosił kwadrans przerwy w obradach.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10¹⁸ do godziny 10⁴⁰. Po przerwie w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że przystępują do realizacji pkt 7. Dodał, że w tej chwili na sali posiedzeń znajduje się 18 radnych, więc można kontynuować pracę.

Ad 7

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

- czy były prowadzone rozmowy w sprawie odmowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na sporządzenie dokumentacji projektowej na połączenie ul. Brańskiej z ul. 11 Listopada? Czy ww. odmowa ma związek z przyszłą obwodnicą i planowanym węzłem drogowym na ul. Brańskiej? Radny zwrócił się również z prośbą o udostępnienie uzasadnienia

Protokół Nr XXIV/16 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 listopada 2016 r.

GDDKiA o odmowie sporządzenia dokumentacji projektowej, o ile takie zostało sporządzone.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że pismem z dnia 27 września 2016 r. GDDKiA Oddział w Białymstoku nie wyraziła zgody na lokalizację projektowanego włączenia do drogi krajowej nr 66, w związku ze zbyt małą odległością od najbliższego istniejącego skrzyżowania. Jednocześnie wskazano w ww. piśmie, że niezbędnym jest uzyskanie stosownego odstępstwa od przepisów technicznych, zawartych w Rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Wystąpienie o zgodę na odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, zgodnie z wzorem druku, wymaga przedłożenia kompletnej szczegółowej dokumentacji projektowej wraz z dodatkowymi specjalistycznymi opracowaniami, niezbędnymi do pełnej oceny sytuacji przedmiotowego włączenia do drogi krajowej. Mając na uwadze stanowisko GDDKiA w przedmiotowej sprawie, po odbytej rozmowie z przedstawicielem Oddziału w Białymstoku uzgodniono, że w związku z dużymi kosztami przygotowania odpowiedniej dokumentacji, wymaganej do złożenia wniosku o odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych i prawdopodobnym braku zgody na powyższe odstępstwo, postanowiono odstąpić od tego zamiaru. Burmistrz Miasta jednocześnie informuje, że odmowa GDDKiA Oddział w Białymstoku, dotycząca uzgodnienia włączenia planowanej nowej drogi do drogi krajowej nr 66, nie ma związku z przyszłą obwodnicą i planowanym węzłem drogowym na ul. Brańskiej. W formie załącznika radni otrzymali kserokopię pisma GDDKiA Oddział w Białymstoku. Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującym pytaniem:

- W jaki sposób są odbierane roboty przez firmę, która wygrała przetarg na konserwację oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Miejskiej? Jakie czynności były wykonywane w ramach konserwacji?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z podpisaną umową firma dokonująca konserwacji oświetlenia ulicznego w mieście ma obowiązek zapewnić świecenie wszystkich punktów świetlnych w ilości 2600 szt. za stałe wynagrodzenie płacone ryczałtowo. Znaczna część urządzeń oświetleniowych w mieście jest wyeksploatowana i cechuje się dużą awaryjnością. Wszystkie meldunki o usterkach oświetlenia są zgłaszane na bieżąco. Reakcja na zaistniałe awarie jest podejmowana przez Wykonawcę bez zbędnej zwłoki, lecz czas ich usuwania jest uzależniony od rodzaju awarii oraz obowiązujących w PGE procedur dotyczących dopuszczenia do pracy przy urządzeniach elektroenergetycznych. Ocena konserwacji oświetlenia ulicznego jest dokonywana na bieżąco podczas analizy dokonanych zgłoszeń i otrzymanych meldunków o usunięciu awarii, oraz kontroli stanu faktycznego podczas okresowych objazdów miasta.

Odpowiadając na pytanie dot. czynności wykonywanych w ramach konserwacji, Burmistrz Miasta informuje, że przy usuwaniu awarii oświetlenia ulicznego w mieście Wykonawca wykonywał czynności takie jak:

- wymiana źródła światła,
- naprawa niesprawnych opraw,
- regulacja ustawienia oprawy ulicznej i wysięgnika do pozycji prawidłowej,
- lokalizacja uszkodzeń w napowietrznej i kablowej sieci oświetleniowej oraz ich naprawa,
- wymiana odcinków przewodów w napowietrznej sieci oświetleniowej,
- wymiana wkładek topikowych, bezpieczników mocy, główek bezpiecznikowych w stacjach na obwodach oświetlenia drogowego,
- przycinanie gałęzi drzew wchodzących w kolizję z urządzeniami oświetleniowymi,
- regulacja zegarów astronomicznych sterujących oświetleniem.

Kolejne pytanie Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego:

- Jaki koszt poniesie Miasto w roku budżetowym 2016 na świąteczne iluminacje świetlne włącznie z kosztem zakupów i zapotrzebowaniem na energię?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż przedmiotowe wydatki w roku budżetowym 2016 kształtują się następująco :

- demontaż i przechowanie oraz naprawa (przed montażem oraz w trakcie eksploatacji, wraz z wymianą zużytych i brakujących elementów) i montaż (z podłączeniem do linii energetycznej) dekoracji świetlnych miasta – 44.157,00 zł,
- dzierżawa, serwisowanie i demontaż iluminacji Ratusza – 4.464,90 zł,
- zakup i montaż nowych dekoracji – 24.066,18 zł,

- wykonanie nowych podłączeń słupowych- 1.076,25 zł
- ubezpieczenie dekoracji świetlnych- 1.828,98 zł,
- zapotrzebowanie na energię – ok. 8.400 zł,

co daje ogółem kwotę ok. 84.000 zł.

Ponadto Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem:

- Czy został dokonany podział pasa drogowego między cmentarzem żydowskim i firmą Danwood S.A. na ul. Brańskiej?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta wyjaśnia, że na podstawie decyzji z dnia 25 maja 2016 r. dokonano podziału działki oznaczonej nr geod. 224 położonej przy ul. Brańskiej w Bielsku Podlaskim na dwie działki: nr geod. 224/1 o pow. 1,7741 ha przeznaczoną do sprzedaży oraz nr geod. 224/2 o pow. 0,4865 ha przeznaczoną na drogę.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z pytaniem, czy Gmina Miejska dalej będzie dążyć do realizacji połączenia ul. Brańskiej z ul. 11 Listopada, czy inwestycja ma zostać całkiem zaniechana?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że obecnie rozważany jest wariant połączenia ww. ulic poprzez istniejące skrzyżowanie ul. Brańskiej z drogą prowadzącą do zakładu „Netter” z odgięciem za cmentarzem żydowskim, a następnie połączeniem do ul. 11 Listopada po trasie wg pierwotnych założeń.

Ponadto Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił się z prośbą o rozpatrzenie możliwości wzmocnienia oświetlenia przy Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza na przejściu dla pieszych, za zjazdem w ul. Widowską.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowe przejście dla pieszych zostanie doświetlone podczas modernizacji oświetlenia ulicznego w mieście.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Eugenia Kruk zwróciła się z prośbą o sprawdzenie przynależności zaułka ul. Mickiewicza znajdującego się w okolicy numerów 148-150, po prawej stronie przed ul. Kowską.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż jest to droga o nr geodezyjnym 2494/21 będąca własnością Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁴¹ na salę obrad przybył radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10⁴³ na salę obrad przybył radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zastanawiał się nad tym, kiedy zabrać głos, czy obecnie, czy przy sprawozdaniu Burmistrza Miasta za okres międzysesyjny. Jednak zabierze głos teraz, bo później może będzie więcej interpelacji. Chciałby zapytać Pana Burmistrza, ponieważ zbliża się koniec roku budżetowego - dlaczego niektóre zaplanowane zadania inwestycyjne realizuje się z takim dużym opóźnieniem? Te zadania były planowane i przyjęte uchwałą budżetową w grudniu ubiegłego roku. To, o czym teraz powie dotyczy zmian i koresponduje również ze sprawozdaniem Pana Burmistrza. Chodzi tu o budowę oświetlenia ul. Chmielnej i ul. 3 Maja. Sprawę oświetlenia ul. 3 Maja poruszał na Komisji Inwestycji, bo w tej sprawie zwróciły się do niego mieszkanki Bielska, które mówiły, że tam jest ciemno. Dopiero teraz zadanie będzie realizowane, a został tylko grudzień. Pieniądze na ten cel były przecież ujęte w budżecie miasta, tj. na oświetlenie ul. 3 Maja 150 tys.zł i oświetlenie ul. Chmielnej 30 tys.zł. Na wydatki w rozdziale 90015 „Oświetlenie ulic, placów i dróg” była niebagatelna kwota 1341 tys.zł, o wiele więcej niż w roku 2015, w tym na wydatki inwestycyjne było 264 tys.zł. Osobom zainteresowanym powiedział, że zadanie jest zaplanowane, natomiast one powiedziały, czy nie można było tego zrobić wcześniej, a nie teraz, kiedy jest ciemność na ul. 3 Maja. Te osoby mówią też o ul. Piłsudskiego, nad którą trzeba się zastanowić. To powinno być zrobione przed okresem jesienno-zimowym skoro były środki. Jaka jest tego przyczyna?

Poinformował, że jest też druga sprawa i w tej sprawie złoży interpelacje, mimo że Pan Burmistrz może teraz się wypowie. Trwa procedura przetargowa na wykonanie przyłącza kanalizacji deszczowej

w ul. Mickiewicza. O tym mówią ludzie i mówili też o tym jeszcze, gdy żył poprzednik Pana Burmistrza. Rada Miasta przyjęła propozycję Pana Burmistrza i w rozdział 70095 „Pozostała działalność” w budżecie została zaplanowana kwota 40 tys.zł na likwidację osadnika i budowę kanału deszczowego odprowadzającego wodę deszczową z tego terenu. Dlaczego na miesiąc przed zakończeniem roku budżetowego będzie ewentualnie to robione, albo nie, bo warunki pogodowe nie pozwolą? Teraz te roboty, tj. oświetlenie oraz odprowadzenie wody będzie robiło się w tych warunkach klimatycznych, a wtedy traci na tym jakość robót i są nieodpowiednie warunki pracy dla ludzi.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że podobny problem jest z ul. Widowską. Została podjęta uchwała o przekazaniu 245 tys.zł m.in. na modernizację chodnika w ul. Chmielnej i modernizację parkingów na ul. Widowskiej. W prowizorium budżetowym Zarządu Powiatu, które zostało przedstawione na Radę Powiatu widnieje pozycja, że w tym roku tej inwestycji nie zamierzają oni realizować ze względów oczywistych dla niego, bo nie jest ku temu stosowna pora roku. Natomiast zauważył, że w prowizorium budżetowym widnieje kwota 88 tys.zł. Interesuje go, czy te środki finansowe zostały już przekazane dla Powiatu, czy Powiat dysponuje tymi pieniędzmi, czy one jeszcze leżą w kasie Urzędu Miasta?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że rzeczywiście w budżecie miasta zostało zaplanowane 245 tys.zł na dotację dla Powiatu Bielskiego. Na sesji w miesiącu sierpniu zostały przekwalifikowane środki. Początkowo było to na trzy ulice, tj. ul. Chmielna, ul. Mickiewicza i ul. Widowska. W miesiącu sierpniu środki zostały przeznaczone na ul. Chmielną i ul. Widowską. Z tych 245 tys.zł, kwotę 35 tys.zł wykorzystano na ul. Chmielną, a pozostałe 210 tys.zł przeznaczono na ul. Widowską. Środki te nie zostały jeszcze przelane na rachunek Starostwa Powiatowego. Umowa nie została podpisana. Umowa została przedstawiona, co prawda dla Miasta do podpisu, ale nie została jeszcze przeanalizowana w takim zakresie jak została sformułowana, nie została zaopiniowana przez radców prawnych. Jeszcze raz chce powtórzyć, że środki nie zostały przekazane dla Powiatu Bielskiego.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵⁵ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że pytanie - dlaczego niektóre inwestycje są wykonywane wcześniej, a niektóre są wykonywane później, jest to pytanie bardzo złożone i zależy od konkretnego przypadku. Odnośnie kwestii odwodnienia na ul. Mickiewicza dochodzi czynnik w postaci uzgodnień z Podlaskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Pewne procedury po prostu trwają i to jest jedna przyczyna, dlaczego ten temat trwał. Druga przyczyna, o która dzisiaj też może powiedzieć jest następująca - na etapie sprawdzania oferty okazało się, że oferent, który złożył najlepszą ofertę nie jest rozliczony z ZUS-em i z Urzędem Skarbowym, więc będzie musiał zostać odrzucony. Na etapie składania oferty tych dokumentów nie było i poproszono o ich uzupełnienie, ale nie zostały przedłożone. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie związane z oświetleniem, to też nie jest tak, że wszystko można robić w odpowiednim czasie, bo nie ma do tego własnych służb. Organizowane są przetargi i firm, które zajmują się oświetleniem nie ma ich tak dużo. Były przypadki, że do niektórych przetargów nikt nie przystąpił, nie było zainteresowania zrealizowaniem danej inwestycji. Nie zgodzi się z Panem Radnym Gołębiowskim, że ul. 3 Maja jest ciemna, bo to nieprawda. Wymaga to poprawienia, ale na pewno nie jest tak, jak mówi Pan Radny, że jest ciemno. W mieście w tym roku w różnych miejscach były robione inwestycje oświetleniowe i będą robione dalej.

Zwrócił uwagę, że budżet jest na cały rok. Na pewno chciałoby się, aby wszystko zostało wykonane w marcu, kwietniu, maju, czy w czerwcu, ale trzeba też w odpowiedni sposób gospodarować środkami. Nie jest tak, że wszystkie pieniądze są od razu. Często jest tak, że inwestycje są współfinansowane ze środków zewnętrznych i inwestycję można dopiero realizować, gdy środki zostaną przyznane. Przykładem jest ul. Hołowieska, na którą dopiero we wrześniu otrzymało się pieniądze. Odnośnie termomodernizacji Przedszkola Nr 3 też był poślizg ze strony Urzędu Marszałkowskiego i wcześniej pewnych robót nie można było wykonać. Natomiast tam, gdzie są własne środki, to starają się je w sposób ekonomiczny, racjonalny wydawać odpowiednio organizując harmonogramy prac. Zawsze może się zdarzyć, że ktoś powie - dlaczego akurat wykonano oświetlenie na danej ulicy, a nie na innej. Ważne, że jest to robione.

Dodał, że prosi Pana Radnego nie wzdychać, bo Pan nie wiadomo, dlaczego tak wzdycha.

Radny Mirosław Gołębiowski (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił uwagę, że nie wzdycha.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że przed chwilą widział, iż Pan Radny westchnął i jest to też skomentowanie wypowiedzi.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chce zabrać głos ad vocem tego, co Pan Burmistrz zaobserwował. Spostrzeżenia Pana Burmistrza są chyba mylne. Mimiką twarzy, owszem wyraził swoją dezaprobatę.

Poinformował, że absolutnie nie zgadza się z wywodami Pana Burmistrza, bo to jest małoistotne, że Pan Burmistrz ma takie odczucie. Pan Burmistrz jest jeden, jest jednym mieszkańcem miasta bardzo ważnym, ale inne są odczucia mieszkańców, których nie będzie podawać nazwisk.

Uważa, że to powinno być ważne dla Pana Burmistrza.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz mówił o procedurach, o uzgodnieniach z Podlaskim Konserwatorem Zabytków, itd. Natomiast Rada Miasta przyjęła budżet pod koniec grudnia ubiegłego roku i trzeba było po uprawnieniu się uchwały budżetowej rozpocząć procedury. Nie byłoby wówczas problemu. Roboty najlepiej wykonać w okresie wiosenno-letnim i wczesnojesiennym. Taka jest prawda. Było pewne zaniechanie.

Dodał, że w tej sprawie nie zgadza się z Panem Burmistrem. Natomiast Pan Burmistrz z nim się nie zgadza i są tu rozbieżne stanowiska, ale Pan Burmistrz tutaj rządzi i za to odpowiada.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że z wypowiedzi Pani Skarbnik oraz Pana Burmistrza nie uzyskał informacji odnośnie tej różnicy kwot 210 tys. zł i 88 tys. zł, która jest w prowizorium budżetowym Powiatu. Zwrócił uwagę, że radni mają „Informator bielski” i tam Pan Burmistrz powinien zawierać instrukcje, co radny powinien robić i jak się zachowywać na sesji Rady Miasta.

Uważa, że nie zawsze wypada mówić to, co się myśli, ale zawsze trzeba myśleć, co się mówi. Dodał, że te wzdychanie, które Pan Burmistrz zarzucił Panu Radnemu, to było nie na miejscu.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-5, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/194/16
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

O godzinie 11⁰³ na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Ad 8

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024 (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu***). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/195/16
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej

Protokół Nr XXIV/16 z obrad XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 listopada 2016 r.

**Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu
i spłat zobowiązań na lata 2016-2024
(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).**

Ad 9

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu**). Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja wnioskuje o przedstawienie dodatkowej opinii prawnej w ww. sprawie, sporządzonej przez zewnętrzną kancelarię (**opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu**). Dodał, że jest to wniosek Komisji i będzie on poddany pod głosowanie. Otworzył dyskusję na temat niniejszego wniosku.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że w całości popiera wniosek przedłożony przez Komisję. Dodał, że już był przypadek, kiedy rozpatrywano skargę w ubiegłym roku i Rada Miasta zgodziła się na takie rozwiązanie problemu. Wówczas też korzystano z niezależnej Kancelarii Prawnej z Olsztyna. Uważa, że w ten sposób należałoby pójść śladem już pierwotnie przyjętego toku pracy Rady Miasta.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że trochę ten temat rozwinie, ponieważ jest to niezgodnie z procedurą zawartą w Statucie Miasta. Ten temat jest ogólnie znany. Sprawa powinna wrócić do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna powinna w sposób niezależny od nikogo wypracować stanowisko i przedłożyć je Radzie Miasta.

Dodał, że nie jest alfą i omegą, ale w tym samorządzie pracuje od dwudziestu kilku lat i pracował w Komisjach Rewizyjnych. Ktoś może powiedzieć - dlaczego nie jest w tej Komisji. Nie chciał być, dlatego że pracował w Urzędzie Miasta przez lat 8 i zna pewne rzeczy, które funkcjonują, jakie są mechanizmy, itd. Nie będzie ich ujawniał, bo to jest jego tajemnica i tajemnica służbowa. Nie chce tutaj uwłaczać godności koleżanek i kolegów z Komisji Rewizyjnej, ale kiedy przeczytał protokół Komisji Rewizyjnej z października to był bardzo zniesmaczony, nie mówiąc o innych rzeczach. To nie powinno tak być, że przychodzi osoba Burmistrza, Sekretarza, Wiceburmistrza, każda inna skarżąca i polemizuje, przedkłada kontrargumenty tejże Komisji. Komisja jest organem Rady Miasta samorządnym, niezależnym, autonomicznym i można tu dać jeszcze wiele przymiotników. Natomiast, jeśli chodzi o metodologię to Komisja powinna wypracować tezy, pytania, przedłożyć je i na to powinna zostać udzielona odpowiedź. Komisja powinna zadać pytania radcom prawnym najlepiej na piśmie i wypracować stanowisko. W sytuacji, jeżeli Komisja ma wątpliwości to ma prawo prosić o niezależnego radcę prawnego.

Dodał, że odwołuje koleżanki i kolegów do tego protokołu Komisji Rewizyjnej z miesiąca października. Jak pracuje w tym samorządzie to takich protokołów nie czytał. To jest polemika i tak nie powinno być.

Zwrócił uwagę, że stoi się tutaj przed poważnym dylematem, bo na tym to się nie skończy. Co z tego, że dzisiaj większością Koalicji Bielskiej, może przy udziale części radnych Naszego Podlasia zostanie to przyjęte. Chce tu powiedzieć, że na Komisji Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej nie wiedział, nad czym ma głosować i w ogóle nie brał udziału w głosowaniu. Teraz się zastanawia, co zrobić, bo to nie powinno być tak, jak w tej chwili. Są określone procedury i sprawa powinna znowu wrócić do Komisji Rewizyjnej. Na Komisji Inwestycji była odpowiedź, że Komisja Rewizyjna nie chce już tą sprawą zajmować się. W związku z tym rodzi się pytanie – to kto ma się zajmować? W rozumieniu Pana Radnego Sysuły jest to sprawa mało istotna, mało ważna. Osobiście też tak uważa, ale tu chodzi o zasady, o pewne pryncypia, bo to jest sprawa mało ważna, ale jeszcze będzie druga połowa kadencji i może będą sprawy bardziej ważne i istotne. Ta sprawa też jest ważna. Dla każdego, kto składa skargę każda sprawa jest ważna, nawet dla takiego Pana, którego skarga była rozpatrywana na poprzedniej sesji. Ten prosty człowiek powiedział, że to jest wszystko chore, sprawa poszła do Powiatu, Powiat ma swoje procedury, postępuje zgodnie z KPA

i sprawa odwleka się w czasie. Ten człowiek zapytał go – co będzie od 1 stycznia? Będzie pisał, albo sprawa pójdzie do województwa, do Marszałka. Ta sprawa nie jest zamknięta i dalej jest otwarta.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że swego czasu powiedział, iż ta sprawa nie jest aż na tyle ważna, aby kolejną sesję, czy część sesji poświęcać temu tematowi. Argumentował to w następujący sposób i chce to powtórzyć, aby była pełna świadomość osób oglądających i słuchających. Chciałby dopowiedzieć to do końca, bo Pan Radny był uprzejmy o tym powiedzieć.

Poinformował, że z jego punktu widzenia jest to sprawa mało ważna i mało istotna, bo wystarczyło powiedzieć – „tak, stało się, trudno”. Każdemu zdarzają się błędy. Jest to błąd nieistotny, mało istotny, który nie wnosi niczego do działalności, ani zarządu, ani Urzędu, ani Rady. Został popełniony błąd i temat się zamyka, nie ma dyskusji. Natomiast dyskutuje się po raz kolejny na sesji tylko dlatego, żeby udowodnić, iż Komisja Rewizyjna nie ma racji, a inni mają rację. Przedstawia się opinie prawne różnych prawników. Ma wrażenie, że teraz część radnych, a przynajmniej Komisja, która taki wniosek przedłożyła próbuje pokazać, że oni mają rację. W związku z tym trzeba zapłacić za opinię prawną zewnętrzną i przedłożyć własne argumenty, że prawda jest zupełnie inna. Ten temat się ciągnie, a w gruncie rzeczy, jeszcze raz powtórzy, że to temat nieistotny, bo wystarczyły dwa słowa i już dawno temat zostałby zamknięty. Jednak tak się nie dzieje i jedni drugim próbują cokolwiek udowodnić. W związku z tym uważa, że powinno się temat zamknąć. Tutaj w pełni zgodzi się z tym, że zostało to przedłożone Komisji Rewizyjnej i Komisja te wnioski powinna składać. Natomiast, czy Komisja nie chce, czy chce, to nie do niej należy to słowo. To Rada zleca, Rada decyduje i Komisja chce, czy nie chce, to tym tematem musi się zająć. Nie będzie tego robił Przewodniczący, a tylko Komisja Rewizyjna. To powinno wrócić do Komisji Rewizyjnej i Komisja jeszcze raz powinna zająć się tym tematem, a dopiero wtedy powinno to wracać na posiedzenie Rady Miasta. W pełni zgadza się z przedmówcą, że tak to powinno wyglądać. W tej chwili nie wie, czym jako radni się zajmują i jak powinni głosować, czy w ogóle głosować, bo myśli, że jest tu złamanie pewnych zasad, złamanie Statutu i pewnych zasad Regulaminu wewnętrznego Rady Miasta. Tak być nie powinno, ale nie zawsze większość ma rację i trzeba mieć tego świadomość.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że ma pytanie do Pana Radnego Gołębiowskiego – kto powiedział, że Komisja Rewizyjna nie chce zajmować się już tą sprawą?

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że odpowie tu Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej i myśli, że to znajdzie odzwierciedlenie w protokole Komisji Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej. Powiedziała to Pani Sekretarz Tamara Korycka.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że może to będzie nieelegancko z jej strony, ale chce przypomnieć Panu Radnemu Gołębiowskiemu, iż Pan Radny jest osobą wykształconą, z dużym doświadczeniem, 8-letnim stażem Zastępcy Burmistrza i powinien wiedzieć, jakie są kompetencje poszczególnych organów. Pan, jako radny powinien wytłumaczyć mieszkańcom, jakie są kompetencje poszczególnych organów gminy miejskiej, czy samorządu województwa, czy też powiatu.

Natomiast, jeżeli chodzi o Komisję Rewizyjną, to rzeczywiście w jej ocenie jest to takie „odgrzewanie kotleta”. Nie będzie wnikała w detale, ale jeżeli była skarga na Burmistrza, to Burmistrz, czy osoba upoważniona przez Pana Burmistrza ma prawo polemizować, przedstawiać argumenty na swoją obronę. Każdy ma prawo do obrony. Prosi, aby nie traktować obrony, jako coś złego, ponieważ jest ona prawnie zagwarantowana.

Zwróciła uwagę, że wszystko zostało tak skonstruowane, iż Komisja Rewizyjna bada skargę, przedstawia projekt uchwały, a Rada podejmuje ostatecznie decyzję, jako ciało kolegialne. Rada może posiłkować się pracą Komisji Rewizyjnej, ale to jednak Rada decyduje o wszystkim, jako gremium.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że przywołuje Pana Przewodniczącego, aby Pan Przewodniczący postępował zgodnie ze Statutem, bo § 62 ust. 1 stanowi – „Przewodniczący obrad sesji udziela głosu radnym lub Burmistrzowi według kolejności zgłoszeń mówców, w uzasadnionych przypadkach, poza kolejnością”. Zwrócił się z pytaniem – w jakim trybie w tej chwili występowała Pani Zastępca Burmistrza?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk wyjaśnił, że Pan Burmistrz ma prawo przekazać swoje kompetencje i prawo wypowiedzania się pracownikom Urzędu. Taka praktyka była stosowana cały czas.

Radny Andrzej Waszkiewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) zwrócił się z pytaniem, czy Pan Burmistrz przekazał, bo tego nie było widać.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że jest członkiem Komisji Rewizyjnej i ma pytanie, bo już raz zajmowano się skargą na Burmistrza troszeczkę podobną. Wtedy po niewypracowaniu, po pewnym głosowaniu sprawa wróciła do Komisji. Chciałby dowiedzieć się - kto podjął decyzję, że ta sprawa z ostatniej sesji, gdzie było głosowanie i została odrzucona uchwała Komisji, nie wraca do dalszych obrad Komisji, a tylko Pan Przewodniczący przedstawił swoją uchwałę? Dodał, że z tym się nie zgadzają.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że Komisja Bezpieczeństwa złożyła wniosek i uważa, że argumenty powinny być przytaczane tylko i wyłącznie odnośnie tego wniosku, a nad uchwałą będzie dyskusja, jeśli ten wniosek zostanie, np. odrzucony, w co nie wątpi. Jest procedura głosowania, a nie dyskusja.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nigdy nie spodziewał się, iż Pan Radny będzie dyscyplinował dyskusję na Radzie Miasta, ale to może taka jaskółka dobrej zmiany. Faktem jest, iż dyskusja powinna dotyczyć wniosku Komisji Porządku. Jednak wniosek o zamknięcie dyskusji nie padł z ust Pana Radnego, więc są jeszcze chętni do zabrania głosu.

Poinformował, że chciałby odnieść się do pewnych pytań i kwestii formalnych, które tutaj były poruszane oraz do pytania Pana Radnego Piotrowskiego, które padło wprost. Faktem jest, że tego typu sytuacja nie jest uregulowana Statutem. Nie ma regulacji jak należy postępować ze skargą, która była rozpatrzona przez Komisję Rewizyjną, a Rada Miasta nie podzieliła stanowiska Komisji Rewizyjnej i to stanowisko odrzuciła. Chce przypomnieć, że w takim stanie zakończyła się sesja, gdzie stanowisko i uchwała proponowana przez Komisję Rewizyjną nie została przyjęta i nie zostały zgłoszone żadne wnioski. W związku z tym powstała sytuacja zawieszenia i kwestię należało dalej procedować, ponieważ nie można było przyjąć, że odrzucenie propozycji Komisji Rewizyjnej, czy uchwały wraz z uzasadnieniem jest przyjęciem stanowiska odwrotnego. W związku z tym, aby dalej nadać bieg sprawie, podjęte zostały konsultacje z prawnikami w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie - jak dalej trzeba procedować? Wniosek był taki, iż ponowne kierowanie skargi do Komisji Rewizyjnej byłoby niejako niewłaściwe w związku z tym, że Komisja Rewizyjna już wyczerpała swoje czynności i zajęła stanowisko, gdzie były rozpatrywane też dwa stanowiska, dwa projekty uchwały, jeden stanowiący o niezasadności skargi, a drugi o zasadności skargi. Ponadto już poza tymi kwestiami proceduralnymi można byłoby wtedy spotkać się z zarzutem, iż próbuje się wyrzucić presję na Komisję Rewizyjną, aby zmieniła swoje stanowisko. Jako Rada przyjęli do wiadomości stanowisko Komisji Rewizyjnej i z nim się zapoznali. Nie zaistniały też żadne inne przesłanki, żadne inne fakty, które mogłyby w jakikolwiek sposób zmienić stanowisko Komisji, czy wnieść coś nowego. Faktycznie ktoś mógłby to uznać za formę wywierania presji na Komisję Rewizyjną, aby ona zmieniła swoje stanowisko. Z pewnością takie głosy teraz na tej sali byłyby podejmowane. To Rada podejmuje uchwałę, a nie Komisja Rewizyjna, która tylko wypracowuje swoje stanowisko i przygotowuje projekt uchwały. W związku z tym, aby dalej umożliwić Radzie procedowanie i dalej proceduralnie w jakiś sposób zakończyć, czy kontynuować, postąpił zgodnie z zaleceniami radców prawnych i przedstawił radnym projekt nie swój, jak to powiedział Pan Radny, lecz projekt, który był procedowany również na Komisji Rewizyjnej. Tutaj wykonał tylko i wyłącznie czynności techniczne, a nie jakiegokolwiek autorskie. Przedłożył materiał, który był na pracach Komisji i był przeciwny do tego, z którym Rada nie zgodziła się.

Poinformował, że zaznaczył jasno i wyraźnie, iż jest to materiał o charakterze roboczym. Poprosił również radnych o zgłaszanie uwag i wniosków podczas prac Komisji, aby Rada ostatecznie podjęła decyzję, co do projektu uchwały i podjęła uchwałę. To Rada, jako ciało kolegialne podejmuje uchwałę w tej kwestii. Na żadnej z Komisji nie było wniosków, przynajmniej takich nie dostał, poza jednym wnioskiem z Komisji Porządku. W związku z tym prosi w taki sposób traktować ten materiał, jako możliwość dalszego procedowania skargi i dalszego prowadzenie sprawy.

Zwrócił się z pytaniem - czy taka odpowiedź satysfakcjonuje Pana Radnego?

Radny Piotr Wawulski poinformował, że jeszcze odniesie się do tej kwestii, iż Komisja nie chce się zajmować. Dodał, że tak myślał kto wypowiedział te słowa.

Zwracając się do Pana Radnego Gołębiowskiego poinformował, że dopóki Pani Sekretarz nie jest członkiem Komisji Rewizyjnej, a nie może nim być, to nie jest stanowisko Komisji Rewizyjnej. Natomiast to, że Pani Sekretarz wypowiedziała te słowa, to nie znaczy, że członkowie Komisji też tak uważają.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że chce odnieść się do pytania Pana Przewodniczącego Wawulskiego i do stwierdzenia Pana Radnego Gołębiowskiego, iż to ona powiedziała. Poinformowała, że tak, ponieważ stanowisko Komisji Rewizyjnej oraz wypowiedzi członków zawarte w protokole były przedmiotem analizy radców prawnych, którzy wydali opinię, o którą poprosił Pan Przewodniczący Rady. Chce jeszcze powiedzieć, że od momentu ostatniej sesji nie pojawiły się nowe okoliczności, które mogły zmienić stanowisko Komisji Rewizyjnej. W czasie Komisji z 14 października wielokrotnie padały stwierdzenia tego typu i może je przytoczyć.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jednak przerwie wypowiedź Pani Sekretarz, ponieważ są to niuanse i chyba nie ma sensu cytowanie teraz wypowiedzi z prac Komisji, poszczególnych członków Komisji.

Zwrócił uwagę, że obecnie jest rozpatrywany wniosek Komisji Porządku i należałoby dyskutować na temat tego wniosku. Wie o tym, że pojawiają się różne wypowiedzi, do których chce się ustosunkować, jednak należy pilnować porządku. Poprosił Panią Sekretarz o niekontynuowanie wypowiedzi, bo nie widzi związku.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że nie będzie cytować. Chce tylko powiedzieć, że wielokrotnie padały słowa członków Komisji o tym, iż Komisja już nie zmieni zdania, sprawa została zakończona i przekazana do Przewodniczącego Rady. Wielokrotnie padały takie stwierdzenia.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu w kwestii wniosku?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek o treści: Komisja wnioskuje o przedstawienie dodatkowej opinii prawnej w ww. sprawie sporządzonej przez zewnętrzną kancelarię.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-7, przeciw-11, wstrzymujących się-1, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **nie przyjęła** wniosku Komisji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. W związku z tym otworzył dyskusję w kwestii samej skargi.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że z wypowiedzi Pana Przewodniczącego zrozumiał, iż to Pan Przewodniczący sporządzał uchwałę. § 70 ust. 1 daje Panu Przewodniczącemu takie uprawnienia, ale paradoksalnie nie ma tu opinii Pana Burmistrza. Tak stanowi Statut, że musi znajdować się opinia Pana Burmistrza pod tymi uchwałami, jeżeli pochodzą one od Pana Przewodniczącego. Jeszcze raz to może powtórzyć, że w § 70 ust. 3 jest zapis – „w przypadku, gdy z inicjatywą podjęcia uchwały wystąpią podmioty wymienione w ust. 1”, gdzie m.in. jest wymieniony Pan Przewodniczący, wymagana jest również opinia Burmistrza, a takowej nie ma.

Odnosnie procedowania stwierdził, że Statut został złamany totalnie. Przedkładana uchwała pochodzi nie od organu do tego zobowiązanego, bo w Statucie jest wyraźnie powiedziane, że to ma być sporządzone przez Komisję Rewizyjną. Praktyka ubiegłoroczna zaakceptowana przez Radę Miasta była taka, że wraca to jednak do Komisji Rewizyjnej, a nie do Pana Przewodniczącego. Już wielokrotnie mówił, że Statut jest ułomny, należy się jego nowelizacja i występował z takimi propozycjami, ale Pan Przewodniczący tej propozycji do dnia dzisiejszego nie przyjął i nie zaproponował właśnie takiego rozwiązania. Doskonale wiadomo, że czasami większość nie ma racji i w dniu dzisiejszym na pewno większość zagłosuje za tą uchwałą, która jest. Nie będzie powtarzał tego, co było na poprzedniej sesji i nawet dzisiaj Pan Radny

Sysuła powiedział, że Pan Burmistrz powinien uderzyć się w pierś – „nie wiedziałem, zrobiłem błąd”. Nie ma ludzi nieomylnych.

Dodał, że jest gotowy podjęcia się mediacji między dwoma Panami, bo widzi, że twórczość Pana sporządzającego skargi jest dość duża i ma wiele zastrzeżeń do działalności, słusznych, czy niesłusznych. Uważa, że Pan Burmistrz powinien wykorzystać inicjatywę mieszkańca Bielska Podlaskiego i co dobre to usprawnić, a co złe odrzucić, ale po przedyskutowaniu z tym Panem.

Sądzi, że wówczas będzie mniej tych skarg na Pana Burmistrza ze strony mieszkańca Bielska Podlaskiego do działalności Miasta.

Stwierdził, że dysponuje czasem i chętnie podejmie się mediacji między Panami, żeby na przyszłość Rada Miasta nie musiała zajmować się, jak wielokrotnie było powiedziane, błahymi sprawami, choć z punktu widzenia mieszkańca jest to sprawa ważna.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że tylko odniesie się do części wypowiedzi, która dotyczyła jego osoby, otóż Pan Radny źle zrozumiał jego wypowiedź. Jeszcze raz chce powtórzyć, że nie ma jego autorstwa w tym projekcie uchwały. Przedłożył jedynie projekt uchwały w brzmieniu identycznym, który był procedowany przez Komisję Rewizyjną. Był to projekt odwrotny do przedstawionego na poprzedniej sesji, który nie uzyskał większości głosów w Radzie Miasta. To nie był jego projekt. Projekt był tylko po to, aby dalej można było w jakikolwiek sposób procedować i tak to trzeba traktować.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że Pan Andrzej Waszkiewicz rzucił bardzo poważny zarzut wielokrotnego złamania Statutu. Chciałby prosić, aby Pani radczyni prawna wypowiedziała się, czy Statut został w tej sprawie złamany, bo jeżeli tak, to trzeba coś z tym zrobić, a jeżeli nie, to trzeba przeprosić, że rzuca się słowa na wiatr.

Poinformował, że nie zgodzi się z Panem Radnym, bo Pan Radny powiedział, a wcześniej Pan Radny Witold Sysuła, że nie zawsze większość ma rację. Zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna stosunkiem głosów 3 do 2 przygotowała stanowisko, iż skarga na Burmistrza jest zasadna, więc idąc tym tokiem Pana Radnego, to Komisja wcale nie musi mieć racji. Dzisiaj próbuje się wmawiać, że to jest wybiórcze i tylko teraz w tej sytuacji jest zastosowanie tego powiedzenia. Próbuje się przekonać wiele osób, że Burmistrz zrobił źle i wystarczyło powiedzieć – „przepraszam, zrobiłem źle”.

Stwierdził, że przyznaje się do błędów, kiedy faktycznie błąd popełnił. Uważa, że w tej sprawie postąpił tak jak powinien i dokonał oceny okresowej Pani Sekretarz za okres nie dłuższy niż dwa lata. Tak stanowi ustawa. Natomiast są osoby, które mają odmienne zdanie. Osobiście ma takie zdanie i swoje zdanie wyraził na jednym z posiedzeń Komisji Rewizyjnej, być może niepotrzebnie machając kartką papieru przed członkami Komisji, ale powiedział to, co uważał w danej sprawie.

Dodał, że mediator nie jest potrzebny, bo przyjmuje wszystkich mieszkańców. W sytuacji, jeżeli tutaj obecny Pan będzie chciał przyjść do Burmistrza, to spotka się z nim i będą rozmawiali. Natomiast, jeśli chodzi o to, czy mediator jest im potrzebny, to może w towarzystwie trzeciej osoby inaczej ta rozmowa przebiegałaby.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że przeczytał, które paragrafy Statutu Miasta zostały naruszone. Statut Miasta nie daje Panu Przewodniczącemu uprawnień do przedkładania uchwał, które ktoś kiedyś zrobił. Tryb rozpatrywania skarg jest wyraźnie napisany, że to przedkłada Komisja Rewizyjna, a nie Pan Przewodniczący. Nie czuje się do tego, aby przepraszać, że Statut nie został złamany, bo został złamany. Jeszcze raz chce powtórzyć, że Statut jest niedoskonały, ale jest i trzeba jego przestrzegać. Można jeszcze zdroworozsądkowo jak wybrnąć z tej sprawy. Niestety układ sił, które znajdują się w Komisji Rewizyjnej jest taki, a nie inny i tam rację ta uchwała miała inną. Układ sił w Radzie Miasta jest taki, a nie inny i tutaj już można mieć większość.

Zwracając się do Pana Burmistrza stwierdził, iż nie czuje się do tego, aby przepraszać kogokolwiek, że ten Statut nie został złamany w tym momencie. Pan Przewodniczący teraz chce powiedzieć, że tylko przedstawia tę propozycję, która została kiedyś wypracowana na Komisji Rewizyjnej, ale ona nie została wypracowana na Komisji Rewizyjnej, bo nie została przyjęta. Nie ma czegoś takiego jak wnioski mniejszości. Można pokusić się do tego, aby to też znalazło się w tym Statucie, ale niestety nie jest to zapisane. Nie chce mówić, kto ten Statut przygotowywał. Jest tu jedna z Pań, która ciągle poucza radnych, że nie są doedukowani. Natomiast on tego Statutu nie robił.

Chce powtórzyć jeszcze raz, że jeśli Pan Przewodniczący pod tym się podpisał, więc domniemywa, iż to Pan Przewodniczący przygotował tę uchwałę, bo innego trybu nie ma, że Pan tylko wziął, z kosza wyjął tę uchwałę, która była przygotowywana przez Komisję Rewizyjną. Czegoś takiego chyba nie było, że druga uchwała też była przygotowana i poddawana pod głosowanie. Radnym została przedstawiona jedna uchwała wraz z uzasadnieniem. Ktoś przecież te uzasadnienie też musiał sporządzić. Wie, że jest większość w Radzie i radni zrobią, co chcą, ale czy to będzie zgodne z obowiązującym prawem? Tak nie będzie.

Zwrócił uwagę, że Pani Radna Kruk powiedziała, iż opinia Kancelarii Prawnej przekonała ją do zajęcia takiego stanowiska, jakie zajmuje. Jednak jest następna sprawa z SKO. SKO odesłało sprawę, którą była wyrażnie skarga. Natomiast nasi radcowie prawni powiedzieli, że skargi nie ma i trzeba przesłać do SKO, a teraz to wraca do Rady, jako skarga.

Uważa, że trzeba mieć wyrozumiałość dla Kancelarii Prawnej, że ona nie zawsze jest taka prawdziwa i zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, czego przykładem właśnie jest ta najbliższa sprawa, która wraca z SKO. Uważa, że trzeba mieć zdroworozsądkowość.

Dodał, że Pan Przewodniczący niech powie, iż Pan to przygotował, napisał uzasadnienie. Natomiast radcowie prawni tylko doradzają, jak sama nazwa wskazuje - radca prawny, a nie podejmują jakichkolwiek decyzji. Radcowie mówią o możliwych rozwiązaniach i Pan Przewodniczący podejmuje decyzję, bo Pan jest urzędnikiem, który przedkłada radnym. To nie radca prawny kazał Panu tak zrobić, a to Pan zrobił sam.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie powie, iż zrobił coś, czego nie zrobił. Dodał, że jasno powiedział, czym się kierował i w jaki sposób postępował. Sądzi, że nie pozostawia żadnej przestrzeni, co do interpretacji tego jak postępował, bo wyjaśniał sprawę dosyć jasno i zrozumiale.

Zwrócił się z pytaniem, czy Pani radczynie prawna przychyli się do wniosku Pana Burmistrza?

Radca prawny Jolanta Niewińska poinformowała, że Pan Przewodniczący Rady szczegółowo przedstawił swoje rozumowanie i zastosowaną w tej sprawie procedurę. Chce tu przypomnieć, że Pan Przewodniczący posługiwał się opinią z 27 października br., która przedstawia możliwy sposób procedowania w sprawie z uwzględnieniem całej jej specyfiki i indywidualnych okoliczności. Zastosowany przez Pana Przewodniczącego sposób postępowania jest zgodny z opinią, więc nie można zarzucać mu naruszenia prawa, bo to jest już zupełne nieporozumienie i stawianie się ponad opinią prawnika, który sprawę przemyślał, naczytał się w tej sprawie i przedstawił pisemne rozumowanie, podając krok po kroku swoje rozumowanie. W związku z tym nie znajduje żadnego uzasadnienia twierdzenie, że został złamany Statut. Jeśli postępowanie było zgodne z opinią, to raczej korzysta z domniemania, że jest postępowaniem właściwym i na pewno zgodnym z prawem. Ktoś, kto chce obalić takie twierdzenie, domniemanie, to powinien co najmniej posłużyć się kontropinią. Nie sądzi, aby ktoś taką opinię wydał, bo to rozumowanie jest spójne i przedstawia wszystkie okoliczności specyficzne dla tej sprawy. W związku z tym podaje możliwy do zastosowania sposób postępowania.

Odnosnie zarzutu Pana Radnego, że nie ma opinii Pana Burmistrza na projekcie uchwały, to chce zauważyć, iż nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek Pan Burmistrz opiniował projekty uchwał we własnej sprawie, gdzie podany jest sposób załatwienia skargi, czy to uznanie za zasadną, czy za niezasadną. Dotąd nie budziło to wątpliwości radnych, również Pana Radnego i myśli, że tak powinno zostać.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że chciałby dla Pani mecenas zadać pytanie - skąd Pani stwierdziła takie jedno zdanie - „zgodnie z paragrafem Statutu Miasta, Komisja Rewizyjna zobowiązana jest do przygotowania projektu uchwały, jednakże ta procedura została wyczerpana”. Prosi powiedzieć, skąd Pani stwierdziła, że ta procedura została wyczerpana?

Radca prawny Jolanta Niewińska zwróciła się z pytaniem do Pana Radnego - kiedy miała to stwierdzić, w którym miejscu?

Radny Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że w tej opinii prawnej Kancelarii Kamieńskiej, Niewiński, Wasiluk jest stwierdzone - „co do kwestii, kto w takim wypadku zobowiązany jest do przygotowania projektu uchwały wraz z uzasadnieniem, należy stwierdzić, że przepisy nie przewidują takich regulacji. Zgodnie z § 93 ust. 1 pkt 2 Statut Miasta Bielsk Podlaski to Komisja Rewizyjna zobowiązana jest do przygotowania projektu uchwały. Jednakże ta procedura została wyczerpana. Komisja Rewizyjna wyraziła swoje stanowisko w sposób jednoznaczny. Powstaje w tym samym luka prawna, która zdaniem

opiniujących powinna zostać wypełniona praktyką”. Dalej jest treść, z którą chyba wszyscy się zapoznali. Skąd Pani stwierdza, na jakiej zasadzie Kancelaria stwierdza, że wszystko wyczerpano?

Radca prawny Jolanta Niewińska poinformowała, że nazywa się Jolanta Niewińska i jest zatrudniona w Urzędzie na podstawie umowy o pracę na pół etatu. Nie jest Panią Ćwiklicz, tym niemniej nie ma żadnych powodów, aby negować opinię koleżanki.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem do Pani mecenas - jak zinterpretować przepis § 92, tj. „Przewodniczący niezwłocznie przekazuje skargę do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej”. Dodał, że nie będzie już cytować § 93. Tam przecież nie jest powiedziane, że Pan Przewodniczący sporządza uchwałę, itd. Dlaczego ta praktyka nie miała zastosowania w ubiegłym roku, a w tym roku jest stosowana już odmiennie, czy jest to w zależności od sytuacji, w zależności od potrzeb?

Radca prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że pewnie tak, bo jak już mówiła, to każda sprawa ma swoją specyfikę i swoje indywidualne okoliczności. Natomiast, jeśli chodzi o § 92, to niewątpliwie Pan Przewodniczący przekazał w terminie skargę do rozpoznania Komisji Rewizyjnej. Komisja obradowała 5-krotnie nad tą skargą i nieporozumieniem jakimkolwiek jest twierdzenie, że ta skarga nie była przekazana.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że uważa dyskusję za wyczerpaną. Poinformował, że zanim podda projekt uchwały pod głosowanie, to ma jeszcze jedną uwagę, co do kwestii formalnej i do uzasadnienia. W związku z tym, iż jest to uzasadnienie i projekt uchwały, który był procedowany przez Komisję Rewizyjną, więc znalazły się tam też zapisy w uzasadnieniu wskazujące historię obradowania i prowadzenia tego przez Komisję Rewizyjną. Natomiast nie do końca powinno to znaleźć miejsce w uzasadnieniu, które będzie przyjmowane, bądź nie będzie przyjmowane przez Radę Miasta Bielsk Podlaski. W związku z tym składa wniosek, a nie autopoprawkę, dlatego że nie jest to uzasadnienie jego autorstwa, aby przed przystąpieniem do głosowania, poddać pod głosowanie, pod rozwałę radnych, usunięcie z uzasadnienia trzech akapitów. W materiałach w druku nr VI-2 jest akapit piąty rozpoczynający się od słów - „Komisja rozpatrywała zarzuty podniesione” i trzy kolejne akapity pokazują procedowanie Komisji w tej kwestii, do słów - „w obradach Komisji brał udział również skarżący”. Zaproponował, aby te akapity wyłączyć z uzasadnienia, jako niezasadne przy tym procedowaniu, które teraz jest realizowane. Poinformował, że w związku z tym składa wniosek o wykluczenie tych trzech akapitów z treści uzasadnienia i wniosek ten podda pod głosowanie. Zwrócił się z pytaniem, czy radni potrzebują czasu, aby z tym się zapoznać?

W związku z potwierdzeniem przez radnych takiej potrzeby, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** ogłosił 5-minutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11⁴⁹ do godziny 12¹³. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poinformował, że obecnie jest realizowany pkt 9 porządku obrad i w trakcie procedowania, przed przerwą złożył wniosek o wyłączenie części z uzasadnienia, które było przedłożone radnym. Przerwa była po to, aby radni mogli zapoznać się z tą propozycją. Dodał, że przystępują do kontynuacji dyskusji w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że propozycja Pana Przewodniczącego dotycząca autopoprawki jest na wskroś zasadna, jednak Pan Przewodniczący w tym miejscu, zastępując te 3 akapity powinien również umieścić wzmiankę o sposobie procedowania tej skargi, skąd wypłynęły te wnioski, które spowodowały, że obraduje się nad tą uchwałą, jaka została przedstawiona Radzie. Takiej informacji nie ma. Z uzasadnienia jednoznacznie wynika, że jest to propozycja Komisji Rewizyjnej, co nie jest do końca prawdą. Uważa, że to Pan Przewodniczący, bo osobiście nie sili się na sporządzenie tak karkołomnego

uzasadnienia. To mogą tylko wybitnej klasy specjaliści z zakresu prawa i nie czuje się takim, żeby napisać uzasadnienie, które jest nielogiczne.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jeszcze raz to powtarza, iż nie jest to żadna autopoprawka, lecz tylko wniosek do treści uzasadnienia. Poprosił Panią mecenas o ustosunkowanie się do tej propozycji, jak wygląda pod względem prawnym wyłączenie tej części z uzasadnienia poddawanego pod głosowanie.

Radca prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że jest to obojętne pod względem prawnym, bo jest to tak zwana część historyczna, która może być bardziej rozbudowana, lub mniej. Natomiast istotą skargi jest odniesienie się do zarzutów, przedstawienie stanu faktycznego, który legł u podstaw takich, a nie innych wniosków, takiego a nie innego zastosowania prawa i uzasadnienie prawne. W związku z tym jest to do oceny radnych, według woli.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż nie ma tu przeszkód prawnych, natomiast to, co zgłosił Pan Radny Waszkiewicz nie był to wniosek, a tylko uwaga.

Radny Andrzej Waszkiewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) poinformował, że to uwaga.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem, czy ktokolwiek chce jeszcze zabrać głos w sprawie tego wniosku?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek o wykluczenie części z uzasadnienia proponowanego radnym.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-10, przeciw-0, wstrzymujących się-6, *czterech radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła wniosek** zgłoszony przez Przewodniczącego RM.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu z uwzględnieniem wniosku przyjętego przez Radę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-2, wstrzymujących się-2, *pięciu radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIV/196/16

**w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE]
na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu
sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).**

Ad 10

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie za okres od 18 października do 21 listopada 2016 r. stanowi załącznik nr 16 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odpowie Panu Radnemu Gołębiowskiemu na pytanie, które pojawiło się przy zmianach budżetowych. W przypadku ul. 3 Maja były trzy postępowania przetargowe. Dwa pierwsze postępowania nie wyłoniły wykonawcy, dopiero trzecie postępowanie wyłoniło wykonawcę i dlatego dopiero teraz jest zrobiona ta dokumentacja.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem i przyjęła je do wiadomości.

Ad 11

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 11 porządku obrad to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że doskonale zdaje sobie sprawę, iż ul. Mickiewicza nie należy do zasobów Gminy Bielsk Podlaski, lecz jest to droga powiatowa. Jednak chciałby, aby Pan Burmistrz wystosował pismo do Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim o dokonanie weryfikacji słuszności w dalszym ciągu znaków drogowych pionowych, które są w pobliżu byłego Zakładu HOOP na ul. Mickiewicza. Jest tam dosłownie „choinka” tych znaków drogowych. Te znaki były słuszne, chociaż nie do końca, w okresie funkcjonowania tego Zakładu. Natomiast w chwili obecnej te ograniczenia, zakaz wyprzedzania, itd. to naprawdę jest tam masakra i człowiek podczas jazdy zanim przeanalizuje znaki, to już minie ten odcinek (*interpelacja stanowi załącznik nr 17 do protokołu*). Przy okazji chciałby podziękować Powiatowemu Zarządowi Dróg za dokonanie zainstalowania płotków, tzw. błotochronów na ul. Mickiewicza przy Klasztorze Pokarmelickim. Dodał, że w końcu jedna jego interpelacja do Powiatu doszła do uszów oraz rozumu i zostało to zrobione

Poinformował, że w ubiegłym miesiącu Pan Burmistrz w zestawieniu odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania, odnośnie interpelacji Pana Radnego Gołębiowskiego znajdującej się na str. 2, powołał się na opinię Państwowej Inspekcji Pracy w Białymstoku. Zwrócił uwagę, że nie ma Państwowej Inspekcji Pracy w Białymstoku, a tylko jest Okręgowy Inspektor Pracy. Jak wiadomo pisma długo chodzą. Nie wie, czy Pan Burmistrz tę odpowiedź Okręgowego Inspektora Pracy otrzymał na piśmie, czy to jest informacja z prasy, z „Nowin”, że Inspektor Pracy zgodził się z takim rozwiązaniem sprawy, jaka tam jest zamieszczona. Dodał, że zwrócił się do Okręgowego Inspektora Pracy z prośbą o poinformowanie, czy udzielał takowej odpowiedzi dla Pana Burmistrza. Uzyskał odpowiedź, że taka informacja nie była udzielana. Poprosił o uszczegółowienie tej sytuacji (*interpelacja stanowi załącznik nr 18 do protokołu*).

Stwierdził, że nie wie, czy następna sprawa będzie w zakresie interpelacji i zapytań, ale jeśli Pan Przewodniczący uzna, iż nie jest to miejsce i czas na to, więc tę uwagę zamieści w „Sprawach różnych”. Koleżanki i koledzy zauważyli, że na wszystko z obrad Komisji udzielono odpowiedzi. Z przykrością musi stwierdzić, że jedna odpowiedź nie została udzielona na jego skromne pytanie o skserowanie dwóch dokumentów. Myśli, że w Urzędzie Miasta chyba znalazłaby się jedna osoba, która tego dokonałaby w ciągu paru godzin. Nie wie, ile jest kartek protokołu, czy 30, czy 40. To nie jest chyba problem zrobienie tego. Dodał, że chodziło o protokoły z kontroli Kuratorium w Białymstoku i Pana Burmistrza w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza (*interpelacja stanowi załącznik nr 19 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że w niektórych jednostkach, jeśli obywatel chce coś skserować to wnosi opłatę za każdą stronę i dostaje ten dokument, jeśli nie jest jawny. Zgodnie z informacją, że pewne dane wynikające z interpelacji znajdują się w pokoju nr 304 Urzędu Miasta, więc poszedł po tę informację. Poprosił o jej skserowanie, ponieważ była ona obszerna i nie mógł dokonać analizy na miejscu. Uzyskał odpowiedź, że niestety Pani Sekretarz zabroniła kserowania. Był tym zdziwiony i poszedł do autora interpelacji. Pani Danuta, co prawda ma zakaz kontaktowania się z nim, ale uzyskał tę informację. Bardzo dziękuje Pani Danucie za skserowanie i przekazanie mu.

Zwracając się do Pana Burmistrza stwierdził, że tę sprawę trzeba jakoś załatwić, bo jest to naprawdę tragiczne. Nawet godzi się na to, aby wnieść opłatę, która jest związana z tym kosztem, czy nawet przynieść papier. Czy naprawdę już jest taka bieda w Urzędzie Miasta? Chyba tak nie jest. Natomiast, jeśli chodzi o biedę, to w prowizorium budżetowym jest zakup samochodu za 120 tys.zł, a skserowanie dla radnych stanowi wielki problem (*interpelacja stanowi załącznik nr 20 do protokołu*).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą o powstrzymanie się od dygresji i przejście do meritum.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że pytanie zawsze powinno zawierać troszkę jadu.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że to prawda, w wykonaniu Pana Radnego zawsze powinno.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że chciałby dowiedzieć się, czy statuty wszystkich szkół są zamieszczone na stronach internetowych BIP-u Urzędu Miasta, czy w BIP-ie każdej szkoły. Dodał, że nie ma możliwości dostępu, a jak już jest dostęp to są one nieaktualne (*[interpelacja stanowi załącznik nr 21 do protokołu](#)*).

Poinformował, że ma pytanie do Pana Przewodniczącego. Stwierdził, że chyba wszyscy mają Statut Miasta Bielska Podlaskiego i tam na str. 24 jest załącznik nr 1 do Uchwały Nr XLVI z 2014 roku. Jest to herb miasta Bielsk Podlaski, wizerunek tura. Zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący posługuje się nieaktualnym herbem miasta. Ten herb stoi na stoliku u Pana Przewodniczącego.

Zaproponował, aby od następnej sesji herb już był dostosowany do prawa obowiązującego w naszym mieście (*[interpelacja stanowi załącznik nr 22 do protokołu](#)*).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za jak zwykle bardzo cenne uwagi ze strony Pana Radnego.

Radny Mirosław Majstrowicz poinformował, że jego interpelacja dotyczy inwestycji na ul. Hołowieckiej. Mieszkańcy zobowiązali go do przekazania następującego zapytania do Burmistrza - dlaczego podczas budowy ulicy nie została do końca położona nowa linia wodociągu zasilającego przylegające posesje? Jest tam długość 50, czy 60 metrów, dokładnie nie wiadomo. Czy jest planowane położenie nowej linii, kiedy i kto wykona to zadanie? Obecnie nad tą nową linią i nad starą kończy się już budowę nowego chodnika, dlatego mieszkańcy kierują takie zapytanie. Mieszkańcy pytają też - dlaczego przy projektowaniu przebudowy ulicy została ona obniżona, a to z kolei spowodowało, że mieszkańcy muszą przerabiać na swoich posesjach wjazdy, ponieważ powstała zbyt duża różnica w stosunku do jezdni (*[interpelacja stanowi załącznik nr 23 do protokołu](#)*).

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że został pominięty punkt 10, tj. Sprawozdanie Burmistrza.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk wyjaśnił, że był ten punkt, tylko przemknął dosyć szybko i Pan Burmistrz nawet wypowiadał się w tym punkcie. Jednak chce podziękować Panu Radnemu za czujność.

Radny Krzysztof Grodzki stwierdził, że ma krótką interpelację. Ten temat pojawił się już na Komisji Inwestycji miesiąc temu. Mieszkańcy proszą, żeby spróbować wprowadzić znak zakazu wjazdu na posesję za „Stokrotką”, ponieważ dla samochodów spowalnia się tam ruch, a dla mieszkańców pieszego ruchu przeszkadza w spokojnym przejściu. Mieszkańcy bardzo proszą, żeby to było w miarę szybko (*[interpelacja stanowi załącznik nr 24 do protokołu](#)*).

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że ma tylko jedną interpelację, która jest następstwem inwestycji przy ul. Żwirki i Wigury 3. Dotyczy to decyzji wydawanych przez Referat GP Urzędu Miasta, a konkretnie - ile decyzji wydanych przez ww. Referat w latach 2015-2016 zawierało błędne zapisy dotyczące uzgodnienia z nieistniejącym od lipca 2014 r. Zespołem Uzgadniania Dokumentacji Projektowej w Bielsku Podlaskim. Uzasadnienie jest następujące - w decyzji 17/16 z 19 września 2016 r. odnośnie inwestycji przy ul. Żwirki i Wigury 3, widnieje błędny zapis, który później musiał być prostowany przez inwestora dotyczący uzgodnień właśnie z nieistniejącym już ZUD-em.

Dodał, że informacja odnośnie ilości decyzji błędnych, jeżeli oczywiście były takie wydane, pozwoli na stwierdzenie ewentualnej skali problemu w Urzędzie Miasta w tym zakresie (*[interpelacja stanowi załącznik nr 25 do protokołu](#)*).

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że na początek chce powiedzieć Pani Wiceburmistrz odnośnie skargi, iż to najpierw Pani rozmawiała z tym Panem i próbowała załatwić tę sprawę. Pani Wiceburmistrz była pierwszą, natomiast mieszkaniec Bielska zgłosił się do niego później. Oczywiście, że Pani podjęła pewne działania, ale te działania były częściowo skuteczne, a częściowo nieskuteczne i ten Pan dalej nie jest usatysfakcjonowany. Mimo, że ten Pan jest osobą, która może nie ma takiego wykształcenia, ale ma

wystarczające wykształcenie i realnie patrzy na sprawy. Ten Pan powiedział, że dalej będzie domagał się, żeby temat został załatwiony. Trzeba tylko zwrócić uwagę na to, jaka jest bezduszna machina administracyjna. Ten Pan powiedział, że są to bezduszne procedury, kiedy Rada uznaje częściowo skargę za zasadną, a częściowo niezasadną i przekazuje się to dalej do organu wyższego, jakim jest Powiat. Widział pismo Przewodniczącego Rady Powiatu, który już odpowiedział, że zgodnie z KPA, itd. ta sprawa będzie załatwiana w miesiącu grudniu na sesji Rady Powiatu. Ten mieszkaniec zapytał go - co będzie dalej? Odpowiedział jemu, że sprawa będzie załatwiona według kompetencji prawdopodobnie przez Urząd Marszałkowski, czyli przez Sejmik, więc ten mieszkaniec, aż za głowę się bierze.

Zwrócił uwagę, że Pani Wiceburmistrz wyszukała orzeczenie i dalej nikt nie jest w stanie odpowiedzieć - czy element infrastruktury sanitarnej, jakim jest pokrywa należy do zarządcy drogi, czy należy do właściciela, w naszym przypadku do „Wodociągów” i jeżeli ktoś skradnie tę pokrywę, albo ona się amortyzuje to, kto będzie to robił? Poprosił o odpowiedź na to retoryczne pytanie (*interpelacja stanowi załącznik nr 26 do protokołu*).

Stwierdził, że uznaje dodatkowe uzasadnienie dotyczące realizowanych inwestycji przedstawione przez Pana Burmistrza. Jednak chce złożyć zapytanie odnośnie realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych przyjętych w budżecie miasta na rok 2016, bo nie każdy ma dostęp do internetu, czy do telewizji kablowej. Chce tym ludziom w miarę kompetentnie odpowiedzieć, tak jak odpowie Pan Burmistrz. Pierwsze pytanie jest następujące - dlaczego budowa oświetlenia na ul. Chmielnej i ul. 3 Maja została opóźniona i jej realizacja nastąpi w miesiącu grudniu bieżącego roku, albo nie nastąpi, bo nie wiadomo jak będzie? Drugie pytanie - dlaczego nastąpiło opóźnienie w procedurach przetargowych na wykonanie przyłącza kanalizacji deszczowej na ul. Mickiewicza? Częściowo Pan Burmistrz na to odpowiedział i to przyjmuje. Czy to zadanie w bieżącym roku budżetowym zostanie wykonane? Tą sprawą żywo interesują się mieszkańcy. Niektórzy z nich mówią, że sprawa jest załatwiana tendencyjnie. Jak ich przekonać, że tak nie jest? Niech Pan Burmistrz też nad tym się zastanowi. Osobiście nie jest w stanie tym ludziom odpowiedzieć, ale z tego okręgu jest przecież inny radny i niech też tłumaczy (*interpelacja stanowi załącznik nr 27 do protokołu*).

Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy zjazdu. Wie, co ludzi sądzą i co mówią. Chce złożyć interpelację w imieniu Pana Radnego Romualda Piotrowskiego oraz swoim własnym i będzie to wspólna interpelacja dotycząca tego tematu. Poinformował, że ma mapę z tym zjazdem. Po rozmowie z Panem Prezesem, z pracownikami Spółdzielni Mieszkaniowej, po rozmowie z kolegą Radnym, chce powiedzieć, że prymat interesu indywidualnego wziął prym nad interesem ogólnospołecznym. Mówi o tym, ponieważ ten zjazd jednokierunkowy, a de facto jest to przejazd usankcjonowany nie wiadomo na jakiej podstawie od ul. Piłsudskiego do ul. 11 Listopada, dwukierunkowy. Odbywa się to na działkę Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest w wieczystym użytkowaniu tej Spółdzielni. Może podać w tej chwili numer geodezyjny tej działki. Zwrócił uwagę, że ul. Kościuszki kończy się na wysokości bloku nr 26, a dalej jest działka miejska i wcale to nie jest droga. Natomiast do drogi należy 3-metrowy pas chodnika, przejścia dla pieszych, od kończącej się ul. Kościuszki do ul. Piłsudskiego. Tamtędy przechodzą ludzie i przejeżdżają rowerzyści.

Chce teraz zadać pytanie Panu Burmistrzowi, jeśli w podpisanej decyzji lokalizacyjnej jest mowa w jednym z punktów – „przebudować istniejący chodnik dostosowując warstwy konstrukcyjne dla przejazdu samochodów ciężarowych”, więc nawet w ruchu jednokierunkowym, jak tam przejedzie samochód ciężarowy przy tym bloku, nie wjeżdżając na działkę Spółdzielni Mieszkaniowej i jak przejdą ludzie, bo to jest przede wszystkim ciąg dla pieszych? Są tam dwie wspólnoty mieszkaniowe i czy Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako wspólnota może zagrozić, tak jak zagrodzona jest działka po byłej kotłowni MPEC-u? Jak można tak sytuować ten zjazd?

Poinformował, że przeprowadził rozmowę z dwoma Panami, seniorem i juniorem oraz ostatnio była rozmowa z pracownikiem Urzędu. Pracownik Urzędu mówił, że nie ma zjazdu. Natomiast osobiście mówi, że jest zjazd, bo ludzie jeżdżą w jedną i drugą stronę. Wydana została decyzja na lokalizację bez uzgadniania, przede wszystkim chodzi tu o mieszkańców, tam gdzie zamieszkuje nasz Pan Radny. Nie musiano tego robić, ale nawet, jeśli nie, to logika nakazuje - co na ten temat się sądzi? Było to bez uzgodnienia ze Spółdzielnią Mieszkaniową, a de facto ludzie jeżdżą po działce Spółdzielni Mieszkaniowej, natomiast wieczyste użytkowanie i podatki opłacają spółdzielcy. Dlaczego to się robi, w jakie imię? Nie chce tu nikogo posądzać. Ten temat trzeba załatwić do końca, jeżeli pracownik mówi, że zjazdu nie ma, a ten zjazd jest.

Poinformował, że jest to interpelacja podpisana przez niego oraz Pana Romana Piotrowskiego i dotyczy odpowiedzi udzielonych na złożone w dniu 27 września i 25 października interpelacje i zapytania – dlaczego dotąd nie zostały udzielone odpowiedzi na zgłoszone podczas obrad Rady Miasta w ww. dniach

interpelacje i zapytania, co stanowi naruszenie § 83 i § 84 Statutu Miasta, m.in. zachowanie 14-dniowego terminu. Uzasadnienie jest następujące: brak w ogóle i brak wyczerpujących odpowiedzi dotyczących - dlaczego na zjeździe z nieruchomości 5195/2, 5195/5 odbywa się ruch dwukierunkowy, jeżeli decyzja lokalizacyjna na zjazd wydana przez Burmistrza Miasta stanowi tylko o wyjeździe z nieruchomości? Prosi o odpowiedź na to pytanie i jeżeli weszło się w taki temat, to prosi teraz ten temat załatwić. Obecnie inwestor jest ofiarą, ponieważ nie dokonał opłat. W decyzji było pouczenie, że nie podlega to opłacie skarbowej. W odpowiedzi na pytanie w tej sprawie podano, że to był błąd i mimo tego błędnego pouczenia on powinien wnieść tę opłatę skarbową, którą uiścił już teraz.

Zwrócił uwagę, że są tutaj ludźmi w miarę wykształconymi, a przeciętny obywatel, który otrzymuje takie decyzje to będzie naiwny i pójdzie do kasy Urzędu opłacić opłatę skarbową, jeśli napisano, że to nie podlega.

Poinformował, że kolejne pytanie jest następujące – czy zjazd jest właściwie oznakowany, zgodny z projektem stałej organizacji ruchu? Dodał, że nie może czekać się tej organizacji ruchu. Co z tego, że Starostwo nie odpowiada, ale trzeba tego dopilnować, bo w decyzji lokalizacyjnej jest o tym mowa. Jako radni pytają - gdzie jest ta stała organizacja ruchu, która została wyszczególniona w decyzji lokalizacyjnej? Ponawia wniosek o dostarczenie projektu stałej organizacji ruchu na ww. zjazd. Następne pytanie - czy wnioskodawca zgodnie z uchwałą Nr 12 Rady Miasta z dnia 29 sierpnia 2012 r. wniósł opłatę za zajęcie pasa drogowego w trakcie budowy zjazdu, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Było napisane, że trwa postępowanie wyjaśniające. Razem z Panem Romkiem nie zмирzają do tego, aby człowieka karać 10-krotnie, itd. Jednak wszyscy są równi wobec prawa i jeżeli pan Kowalski na jednej z ulic ma opłacić, to ta osoba również ma opłacić i to jest sprawa Urzędu Miasta.

Dodał, że też przeanalizuje to, co otrzymała w interpelacji Pani Danuta Karniewicz, bo może jest to wierzchołek góry lodowej i pieniądze za zajęcie pasa drogowego nie wpływają do budżetu miasta. Nie będzie prosił Biura o te materiały, bo użyczyła mu Pani Danuta i sobie sam skseruje, jeżeli takie są problemy.

Stwierdził, że nie jest alfą i omegą, tak jak tutaj podkreśla Pani Burmistrz, że Pani ma aplikacje prokuratorskie, czy radcowskie. Podkreślił, że samorząd to nie jest prywatny folwark, a tu wszystko w tej sprawie ma jakieś znamiona oraz w innych sprawach, których dzisiaj nie będzie podnosił, ale trochę napomknął o tym na Komisji Inwestycji. Trzeba uderzyć się w pierś i przyznać się, że coś jest nie tak.

Poinformował, że nadal nie ma odpowiedzi na pytanie – kto przeprowadza aktualnie prace na tym zjeździe? Ułożone zostały obrzeża i kto to zrobił? Znowu był chyba zajęty pas drogowy. Teraz ludzie jeżdżą po tych obrzeżach. Zrobiono bałagan i jeśli jest bałagan, więc prosi doprowadzić do porządku, do przywrócenia stanu pierwotnego jaki tam był. Tego oczekuje z Panem Radnym. Dlaczego zmienione zostały parametry tego zjazdu, bo w tej chwili zostały one zmienione poprzez ułożenie obrzeży? Prosi sprawę doprowadzić do końca, bo dla niego niektóre sprawy są bardzo kuriozalne. Szuka się w tej chwili ofiary w postaci inwestora i oskarża się go stwierdzając, że ta osoba sama sobie jest winna, natomiast to Urząd zawinił. Jeszcze raz to powtarza, że Urząd zawinił, bo jeżeli pan Kowalski przychodzi po taką decyzję, to trzeba powiedzieć, że ma zapłacić i jak zajmie pas drogowy to trzeba opłacić. Nie wie, czy ta wiedza była, czy nie była. Trzeba to uregulować, a w tej chwili nie wiadomo, kiedy był zajęty pas drogowy. Poza tym trzeba trochę liczyć się ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Ludzie w Spółdzielni Mieszkaniowej, zarządzający Spółdzielnią też mają żal, bo ciągle mówi się Spółdzielni, że to nie jest interes miasta, a tylko interes Spółdzielni. A gdzie jest ta Spółdzielnia, czy ta Spółdzielnia to nie jest miastem, kiedy w jej zasobach mieszka prawie 10 tysięcy ludzi? Można policzyć, jaki to jest odsetek tych ludzi w stosunku do 26 tysięcy. Poza tym te ulice i place, to wszystko jest miasto i ci ludzie są w tym mieście (*interpelacja stanowi załącznik nr 28 do protokołu*).

Stwierdził, że w związku z tym składają do Pana Burmistrza wspólnie interpelację dotyczącą tego zjazdu - w jakim terminie zostanie przywrócony pierwotny stan przejścia dla pieszych, chodnika od ul. Kościuszki w kierunku ul. Piłsudskiego? W jakim terminie zostanie ustawiony znak drogowy D-4a „droga bez przejazdu”, o którym mówił pracownik oraz słupki U-12c uniemożliwiające przejazd z chodnika, tj. działka 1685/2 na działkę parking inwestora, po linii rozgraniczającej. Nie mówi, żeby zagrozić drogę, ale po linii rozgraniczającej, tak jak było pierwotnie, jeśli uważa się, że w miejscu tym występuje niekontrolowany ruch pojazdów w obu kierunków, jest bałagan i zagraża to bezpieczeństwu poruszających się pojazdów oraz pieszych. Oczekują wspólnie z Panem Radnym odpowiedzi na te pytania, które dotychczas były zadane (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Stwierdził, że najgorsze jest to, iż w tych wszystkich sprawach, które były dzisiaj oraz poprzednio, zaklina się rzeczywistość. Zaklina się rzeczywistość, udaje się i udowadnia, że nic takiego nie miało miejsca, a rzeczywistość jest inna.

Dodał, że osobiście nie czuje się tutaj wyrocznią, czy alfą i omegą, ale przy podejmowaniu decyzji bardzo pożądana jest transparentność, przejrzystość, a przede wszystkim czytelność dla mieszkańca, żeby mieszkańiec wiedział. Decyzje powinny być dla człowieka czytelne.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12³² z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. Radny Witold Sysuła na salę obrad powrócił o godzinie 12³⁴ i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że miesiąc temu zjawiała się w Urzędzie Miasta prosząc w odpowiednim Referacie o ulotkę informacją dotyczącą spalania w naszych piecach. Okazało się, że takiej ulotki nie ma i Panie poinformowały, że niczego takiego nie posiadają. Cieszy się, że w dzisiejszym „Informatorze Bielskim” jest artykuł – „Domowy piec nie służy do spalania śmieci”. Dodała, że pierwsza interpelacja wynika z wizyty miesiąc temu. Prosiłaby o przygotowanie w przyszłym roku ulotki dla mieszkańca, jeżeli będzie taka możliwość, bo ten „Informator Bielski” dotrze do pewnej grupy ludzi, ale nie do wszystkich. W tym artykule jest dokładnie powiedziane, że domowe piece nie służą do spalania plastikowych pojemników, butelek i różnych innych rzeczy, które niestety są spalane (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

Ponadto chciałaby poruszyć bardzo ważny problem. Razem z Panem Tomkiem i Panem Krzysztofem brali udział w spotkaniu mieszkańców ulic skupionych wokół MOSiR-u. Spotkanie dotyczyło spalania w piecach. Bielsk Podlaski leży w niecce, o czym wszyscy wiedzą. Nawet nazwa Bielsk pochodzi od rośliny biele, która jest rośliną bagienną. Są takie części miasta, obrzeża, gdzie w dole widać miasto, czyli jest niecka. Wybierając się na spacer po Bielsku Podlaskim wieczorem w sezonie zimowym, sezonie grzewczym czasami trzeba dobrze się zasłonić, żeby nie wdychać smogu. Tutaj mówi się, że Kraków ma smog, czyli te straszne, duszące opary nad miastem, ale to również ma Bielsk. Rozumie to, że w dużym stopniu ludzie palą w piecach tym, czym mogą palić. Wynika to może z biedy, z oszczędności, z konieczności oszczędzania. Bardzo często jest to też wynik nieświadomości tego, że jeżeli rozпали się butelką plastikową to ten opar spadnie na ogródek, w którym niby uprawia się zdrową marchewkę. To nie jest kwestia tylko i wyłącznie jednej instytucji MOSiR, ale jest to szerszy problem. Mieszkańcy kilku ulic skupionych wokół MOSiR-u napisali do Pana Burmistrza petycję z prośbą o interwencję w sprawie pieca. Rok temu zgłosiła się do instytucji MOSiR odnośnie sprawy modernizacji. Dokonano drobnej modernizacji, wymiany wnętrza tego pieca, rury i okazało się, że skutki nie są takie jak powinny być.

Dodała, że tutaj Pan Tomasz przejmie po niej pałeczkę, bo on bardziej tą tematyką się zajmuje. Wydaje się jej, że jego uwagi będą słuszne. Jest to ich wspólna interpelacja. Problem nie dotyczy tylko MOSiR-u, ale uczciwie chce przyznać, że kiedy zjawili się tam z Panem Tomaszem, przy udziale Pana Krzysztofa oraz mieszkańca ulicy obok, to opary tego dymu były wyjątkowo przeszkadzające. Było to zapewne przy rozpalaniu tego pieca. Nie wie, czy to jest wynikiem nieumiejętności rozpalania. Nie sądzi, że chodzi tu o węgiel, bo Pan Krzywiec pracował w górnictwie i jest specjalistą w tej dziedzinie, więc węgiel jest dobry.

Poinformowała, że bardzo prosi Pana Burmistrza o ulotkę informacyjną. Na pewno zaangażuje się w przekazanie takiej ulotki mieszkańcom. Dodała, że rozmawia z mieszkańcami, żeby patrzyli na to, czym palą w piecach, bo mają dzieci, może będą mieli wnuki. Chciałaby, żeby te dzieci oddychały normalnym powietrzem. Natomiast na spacerze wieczornym po Bielsku Podlaskim trzeba zakrywać się chusteczką, bo nie ma czym oddychać. Narzeka się na to, że nie ma czym oddychać. Tak jest, bo czymś pali się w tych piecach. Nowe domy mają lepsze piece, na ekogroszek i tam jest inny sposób spalania, niższa temperatura, więc te spalanie jest bezpieczniejsze. Nie wyobraża sobie wsadzenia butelki plastikowej do pieca na ekogroszek, bo tego nie da się zrobić. Na pewno jest problem i mieszkańcy to zgłaszają. Mieszkańcy mówią np., żeby spojrzeć na daną posesję, gdzie jest niemiłosierny smród. Mieszkańcy powinni patrzeć na to, czym palą w piecach, ponieważ chodzi tu o nasze dzieci, naszych mieszkańców, nasze ogródki i te niby zdrowe marchewki.

Dodała, że teraz przekaże pałeczkę dla Pana Tomka i on poruszy dalszą kwestię tej wspólnej sprawy. Ma nadzieję, że Pan Burmistrz przejmie się tym tematem i podejmie kroki może trudne, ale są miasta, gminy, które wychodzą naprzeciw różnym propozycjom.

Zwróciła uwagę, że ostatnio miała pytanie od mieszkanki, która chce wymienić stary piec - czy może miasto do tego coś dołożyłoby i może ich wsparło? Takie są pytania mieszkańców.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że rozwijając słowa Radnej Iwony Kołos chciałby powiedzieć, iż już jedną interpelację w tej sprawie składał w zeszłym roku. Z odpowiedzi jaką uzyskał wynikało, że nie ma w tej chwili żadnych programów pomocowych, nie ma również pieniędzy do tego, aby wspomagać wymianę starych kotłów węglowych, itd. Jednak idąc dalej tym krokiem pozwolili sobie na dzisiejszą interpelację dotyczącą smogu z komina kotłowni węglowej wokół Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz pomysłu na walkę ze smogiem na terenie naszego miasta. Uzasadnienie jest następujące – „Zwracamy się z prośbą o wymianę kotła węglowego do centralnego ogrzewania w MOSiR. Kocioł węglowy wytwarza bardzo duże ilości śmierdzącego, szkodliwego dymu, który utrzymuje się na poziomie domów mieszkalnych w okolicy MOSiR i powoduje wielki dyskomfort życia dla okolicznych mieszkańców. Na terenie miasta Bielska Podlaskiego jest wiele podobnych sytuacji, więc apelujemy o szybką reakcję w tym temacie i ustalenie możliwych form działania ze strony Urzędu Miasta. Co jakiś czas pojawiają się programy unijne mające na celu ograniczenie CO₂ i popularyzację odnawialnych źródeł energii. Inne miasta już stosują dopłaty dla mieszkańców i firm inwestujących w modernizację centralnego ogrzewania oraz w odnawialne źródła energii takie jak pompy ciepła, fotowoltaika i solary. Dwa lata temu nasze miasto odwiedzili Tropiciele Cząstek Stałych, zespół fachowców powiązanych z Uniwersytetem Warszawskim. Z badań przeprowadzonych w 8 miastach Polski największe zanieczyszczenie wykryto w Bielsku i w Zakopanem. Normy zostały przekroczone wielokrotnie. Kilkogodzinne pomiary stężenia pyłów w Bielsku wykazały tak dla przykładu, m.in. pył PM10 - norma 50 mikrogram/m³, w Bielsku to stężenie wyniosło 813 mikrogram/ m³. O szkodliwości oddychania takim powietrzem nie musimy chyba mówić - alergie, choroby układu krążenia, układu oddechowego i wiele innych. Apelujemy o pomoc miasta, przede wszystkim o plan działania w omówionej sprawie - sprawie, która dotyczy nas wszystkich” (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

Poinformował, że druga interpelacja jest to pytanie odnośnie zadań inwestycyjnych, dotyczące dokumentacji projektowej. Przeglądając limit wydatków na zadania inwestycyjne w 2016 roku nie znalazł w dokumentacjach projektowych zapisu o ujęciu w dokumentacjach budowy kanalizacji sanitarnej, więc stąd takie pytanie (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁵⁷ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że też stawia pytanie w imieniu mieszkańców. Po to jest radny, żeby stawiał pytania w imieniu mieszkańców i mieszkańcy po to wybrali radnych. Czasami niektórzy się obrażają, że radni pytają w imieniu mieszkańców. Tutaj nie ma żadnej obrazy, po prostu radni są przedstawicielami miasta. Poinformowała, że pierwsze pytanie jest następujące – czy wszyscy, którzy mieli obowiązek opłacenia opłaty adiacenckiej w 2015 roku dokonali tego? Czy byli zwolnienia z opłat? Dodała, że mówiła i udowadniała, iż zgodnie z uchwałą nie ma zwolnień z opłaty adiacenckiej. Jednak chciałaby wiedzieć, czy były zwolnienia w roku 2015? (*interpelacja stanowi załącznik nr 33 do protokołu*).

Ponadto poinformowała, że drugie pytanie dotyczy ankiety nt. - Czy jesteś zadowolony z obsługi klienta w Urzędzie Miasta. Te ankiety są w Biurze Podawczym, więc dobrze byłoby napisać, że jest to ankieta, w której można opisać, odpowiedzieć, czy dana osoba jest zadowolona z obsługi klienta w Urzędzie. Musi to być zasygnalizowane, bo w Biurze Podawczym wisi taki wykręcony papier, więc należałoby napisać, że to jest ankieta i żeby ludzie wiedzieli, że mogą wyrazić swoją opinię w tej ankiecie (*interpelacja stanowi załącznik nr 34 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że jej przedmówcy mówili o tym, że mają złe dokumenty. Uważa, że dokumenty są bardzo dobre. Przeanalizowała je i na wszystko znalazła odpowiedź. Jeżeli pyta o sprawy finansowe, to w Rozdziale 8 § 14 pkt 4 Statutu Miasta napisano – „Miasto zapewnia realizację zasad jawności gospodarowania środkami publicznymi”. Czy podatnik ma prawo wiedzieć, gdzie są jego pieniądze, na co są wydawane? Myśli, że tak i jeżeli tego chce, to należy mu odpowiedzieć. W Rozdziale 4 § 19 pkt 2 jest zapis - „Do zadań referatu należy prowadzenie spraw kadrowych kierowników nadzorowanych jednostek organizacyjnych”. W sytuacji, gdy zadaje pytanie odnośnie kierownika jednostki organizacyjnej, to kto powinien jej odpowiedzieć? Znalazła to w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Miasta i należy to do

zadań Referatu Oświaty i Kultury. Poinformowała, że zadawała pytanie odnośnie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Uważa, że nie powinien jej odpowiadać Pan Dyrektor, lecz powinien odpowiedzieć Kierownik Referatu, który nadzoruje Dyrektora tej jednostki. Poprosiła Panią mecenas o odpowiedź w tej sprawie (*interpelacja stanowi załącznik nr 35 do protokołu*).

Poinformowała, że następna sprawa dotyczy wiaty. Bardzo cieszyła się z tej wiaty przy 3 cmentarzach, ale po ostatniej Komisji spotkała Panią, która powiedziała – „a cóż to za komedię zrobiliście”. Jest wiaty, ale tylko trzy osoby szczuplejsze się zmieszczą, a czwarta to na wcisk. Jeździła tam, żeby to zobaczyć i pomyślała, że to budka telefoniczna. To najmniejsza wiaty, jaka jest w mieście, a może i w kraju. Jeszcze takiej wiaty nie widziała. Nie wie, kto za tę wiatę odpowiada. W każdym bądź razie tylko dwie osoby takie jak ona mogą usiąść na tej ławeczce. Bardzo prosi o to, że jeśli coś się robi, to trzeba robić do rzeczy, a nie wydawać pieniądze, bo nie wiadomo komu to jest przydatne. Tam mogą siedzieć wróble, czy wrony, ale ludzie, którzy chodzą na cmentarz naprawdę tam się nie zmieszczą. Trzeba realnie wydawać pieniądze i jeżeli coś się robi, to powinno być funkcjonalne, a nie w ten sposób – „chciała wiatę, to ma wiatę”, a nieistotne jest kto w tej wiacie będzie siedział.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁰² na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że ma następujące zapytanie - kto jest odpowiedzialny za sprzątanie parku, bo idąc na uroczystości upamiętniające „Inkę” po drodze mijał park, w którym jest bardzo dużo liści i ogólnie jest brudno. Nie wie, kto sprząta w parku, ale uważa, że park nie był sprzątnięty przez dość dłuższy okres (*interpelacja stanowi załącznik nr 36 do protokołu*).

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce odnieść się do bardzo emocjonalnego wystąpienia Pana Radnego Gołębiowskiego. Treści przedstawione przez Pana Radnego nie do końca są prawdziwe. Sądzi, że pełną odpowiedź Pan Radny dostanie w miarę możliwości na piśmie. Natomiast postara się przynajmniej skrótkowo odpowiedzieć na to, co zdążyła zanotować. Bardzo jej się nie podoba, bo Pan Radny mówi o tym, że ona podkreśla, iż skończyła aplikację. Zawsze to jej wytyka kolega Pana Radnego, Pan Waszkiewicz. Natomiast chce powtórzyć jeszcze raz, że nie ma czego się wstydzić, zwłaszcza dobrego wykształcenia. Natomiast, jeżeli Pan Radny uważa, że to jest wstyd, to jest Pana zmartwienie. Dodała, że nie należała do służb, czy czegośkolwiek innego. Kończyła aplikację w wolnej Polsce i uważa, że dobrze zrobiła dalej się kształcić.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny, jako były Zastępca Burmistrza wie o tym, iż są różne samorządy i Miasto powinno wydawać pieniądze zgodnie z przepisami prawa. Spółdzielnia Mieszkaniowa ma inne regulacje, więc prosi tutaj nie łączyć spraw Spółdzielni Mieszkaniowej i nie podnosić tego elementu, że tutaj są wszyscy mieszkańcami. Na terenie miasta występuje samorząd miasta i również powiat. To są zupełnie inne kwestie. Pan Radny doskonale o tym wie i z premedytacją podkreśla to publicznie.

Poinformowała, że sprawdzi, czy rzeczywiście nie została udzielona odpowiedź na zapytania, bądź też interpelacje Pana Radnego.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny również myli opłaty. W wydanej decyzji było błędne pouczenie o opłacie skarbowej, natomiast mówi się tu o dwóch opłatach. Opłata za zajęcie pasa drogowego to jest zupełnie co innego. Opłata skarbową jest kwotą drobną i ona została przez inwestora uregulowana. Panu Radnemu już wyjaśniała, że błędne pouczenie nie ma istotnego znaczenia dla ważności decyzji, ani dla obowiązku dokonania wpłaty przez inwestora. Pan Radny mówił też o tym, że inwestor stał się ofiarą. To działania Pana Radnego doprowadziły do tego, że „Lewiatan” wyprowadził się z tego sklepu. Tak, słyszała, że sklep przestał funkcjonować. Pan Radny zadał również pytanie - kto doprowadził do takiego stanu, w jakim obecnie stanie jest ten zjazd? Miasto w tym nie uczestniczyło. Trwa postępowanie i być może o końcowych efektach Pan Radny się dowie. Nie wie, kto rozebrał ten zjazd. Obecnie oczekuje się na odpowiedź inwestora, bo do niego zostało wysłane pismo. Ponadto Pan Radny tutaj podnosił, że rozmawiał z przedstawicielami Spółdzielni Mieszkaniowej. Poinformowała, że postara się w najbliższym czasie zorganizować spotkanie i postara się wyjaśnić oraz doprowadzić do regulacji nieuregulowane stany prawne nieruchomości. Pan Radny brał w tym temacie udział i Pan doskonale wie, że tematy regulacji stanów prawnych nieruchomości trwają od dawna i nie są uregulowane, mimo że obowiązek ustawowy dotyczył roku 2005. To się nie zakończyło i obecnie są problemy. Pewne wydatki nie mogą być ponoszone, nie mogą być prowadzone inwestycje i to również wynika z nieuregulowanych stanów prawnych.

Zwróciła uwagę, że tutaj Pan Radny się uśmiecha.

Poinformowała, że nie będzie odnosiła się do swojej sprawy, o której Pan tutaj wspominał, ponieważ ta sprawa była wyjaśniania w telewizji hajnowskiej, również portal „iBielsk” bardzo ładnie się zachował oraz sprawa była omawiana w „Nowinach”. W „Nowinach” tytuł był może bardzo krzykliwy i była tam pewna nieścisłość. W tej sprawie zostało opublikowane sprostowanie. Generalnie uważa, że wszyscy zachowali się w porządku i przyznali jej rację. Poinformowała, że na sesji, podczas której została zaatakowana - nie zabierała głosu, ponieważ jeżeli ktoś ją atakuje, a ona nie ma wiedzy, to nie wypowiada się na temat rzeczy niesprawdzonych. Pewien czas upłynął, Natomiast zainteresowała się sprawą Pana Radnego, o której wspominała wówczas na sesji. Chodzi jej o odprawę i nagrody jubileuszowe Pana Radnego. Prawdą jest, że na Pana wniosek Dyrektor szkoły rozwiązał z Panem stosunek pracy w związku z przejściem na emeryturę. Rozwiązanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę powodowało, że szkoła była zobowiązana wypłacić Panu odprawę emerytalną oraz nagrodę jubileuszową, pomimo że jej nabycie przypadało dopiero na dzień 31 sierpnia 2003 r. Szkoła prawidłowo wypłaciła Panu należną nagrodę jubileuszową, ponieważ powodem rozwiązania stosunku pracy było przejście na emeryturę, a podstawę prawną stanowił § 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 30 października 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających nauczyciela do nagrody jubileuszowej oraz szczegółowych zasad jej obliczania i wypłacania. Nie będzie tutaj przytaczała treści przepisu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. Radny Andrzej Waszkiewicz na salę obrad powrócił o godzinie 13⁰⁶ i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 13⁰⁷ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

O godzinie 13⁰⁹ Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko opuścił obrady sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że musi tutaj zainterweniować. Zrozumiałe jest to, że Pani Wiceburmistrz ma potrzebę odnieść się do pewnych zarzutów, dyskusji, czy pomówień, które pojawiały się przy poprzednich sesjach. Tego prawa nie odbiera, ale teraz jest punkt „Interpelacje i zapytania radnych”. Powinni być konsekwentni i powinni trzymać się tego punktu, bo w ten sposób dyskusja będzie się ciągnęła, zaraz ktoś będzie chciał się ustosunkować i utknie się w ślepych zaułku.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chce tylko zakończyć. Pan może nie ma wiedzy na ten temat. Nauczycielska nagroda jubileuszowa została prawidłowo wypłacona, a Pan bezpodstawnie ją zwrócił. Szkoła powinna z powrotem ją Panu przekazać. Pan zwrócił nagrodę po to, żeby uzyskać wyższą kwotę nagrody jubileuszowej w Urzędzie Miasta. Tak to było.

Dodała, że jest jej niezmiernie przykro. Była przygotowana do publicznego zajęcia stanowiska w związku również z publicznym atakiem Pana Waszkiewicza. Uznała jednak, że temat był wyjaśniany w „Nowinach”, na portalach, więc odstępuje od tego, ponieważ byłoby to za długie wystąpienie.

Natomiast w tym temacie, kiedy Pan Radny Gołębiowski jawi się, jako osoba prawa, jest to po prostu niesprawiedliwe i nieuczciwe. W sprawie ul. Kościuszki Pan Radny również mówi rzeczy nieprawdziwe. Na zapytania i interpelacje Pan Radny dostanie odpowiedź na piśmie. Natomiast nie ulega wątpliwości, że również za Pana przyczyną inwestor musiał się wycofać z prowadzenia działalności przy ul. Kościuszki.

O godzinie 13¹² na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 13¹³ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że ma słowo komentarza. Uważa, że należałoby przestać zajmować się sobą na sesji, bo to jest trochę zachowanie nie na miejscu. Wie, że są emocje i jeśli ktoś jest oceniany zwłaszcza negatywnie, to ma wewnętrzną potrzebę do tego się ustosunkować. Trzeba jednak szanować tę salę i tę przestrzeń sesji Rady Miasta. Naprawdę nie spotykają się tutaj dla siebie i trzeba o tym pamiętać oraz nie prowokować takich dyskusji i ich nie ciągnąć. Jest inna przestrzeń, żeby tą dyskusję kontynuować.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że słusznie Pan Przewodniczący powiedział, ale dyskusja będzie się rozwijała. Zwrócił uwagę, że to nie jest jakiś zarzut, iż Pani Burmistrz ma aplikacje, lecz podkreślenie, bo Pani sama o tym kilkakrotnie mówiła. Natomiast to, że się uśmiecha to jest to normalny wyraz twarzy. Pani Burmistrz jest kobietą, więc do niej się uśmiecha i ma prawo się uśmiechnąć.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz po kilkunastu latach oskarża go i mówi o nagrodzie. Pani ma dostęp do dokumentów, akt osobowych, które powinny leżeć w Urzędzie 50 lat, do archiwum i może tam przeczytać stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy w tej sprawie. Dyrektor wypłacił mu niesłusznie, dlatego że kończąc pracę w szkole na drugi dzień był w Urzędzie Miasta i zachował ciągłość. To nic, że miał naliczoną emeryturę, której nie pobierał. Miał zachowaną ciągłość i staż pracy do celów nagrody jubileuszowej liczył się w momencie pracy już w Urzędzie. Dyrektor o tym nie wiedział, co on robił w tym momencie, bo nie powinien wypłacić nagrody jubileuszowej. Niech Pani Burmistrz przeczyta stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy w tej sprawie. Pani wraca do spraw, które były kilkanaście lat temu. Nawet, gdyby coś było, to ta sprawa uległaby przedawnieniu i co to ma do rzeczy.

Poinformował, że wspólnie z Panem Radnym Romkiem Piotrowskim proponuje Pani Burmistrz zamknąć temat dotyczący zjazdu. Zwrócił uwagę, że od pracownika Urzędu słyszy, iż zjazdu nie ma, ale wnioskodawca wystąpił znowu z wnioskiem o ustalenie lokalizacji na ten zjazd. W związku z tym prosi o to, co proponuje Pani Burmistrz. Jako radny chciałby wziąć udział w tej naradzie wspólnie ze Spółdzielnią, o której Pani mówi, oczywiście jeśli zostanie zaproszony. Pani Burmistrz, jeżeli jest organizatorem, to może o tym decydować, a jeżeli Pan Prezes Spółdzielni, to o tym będzie decydował Prezes.

Stwierdził, że to jest kuriozum i pierwszy raz to słyszy. Poinformował, że chodził do sklepu „Lewiatan” i tam się zaopatrywał. Nie zniszczył tego sklepu, lecz starał się, aby ten sklep miał jeszcze swoje przychody. O czym tu mówi Pani Burmistrz? To przecież jest jakieś kuriozum. Pan Przewodniczący ma rację, że w tym miejscu, o takich bzdurach nie powinno się mówić.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że zastanawia się, czy nie wprowadzić punktu – „Sprawy osobiste i przytyki personalne”. Wtedy może byłby to najdłuższy punkt posiedzenia i osoby niezainteresowane mogłyby opuścić salę, a osoby zainteresowane mogłyby częstować się uprzejmościami.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że to, iż podkreśla, że Pani Burmistrz ma aplikacje prokuratorskie to nie jest żaden przytyk, zarzut. Jest to tylko i wyłącznie podkreślenie, że Pani jest wyedukowana. Pani natomiast zarzuca niektórym radnym, że nie są wyedukowani. W „Sprawach różnych” zacytuje Pani wypowiedzi na ten temat. Pani Burmistrz jest wszechstronnie wyedukowana i to jest tylko podkreślenie, a nie zarzut.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt „Interpelacje i zapytania radnych” w związku z tym wróci do tego punktu i odpowie na niektóre zgłoszone przez radnych postulaty. Poinformował, że Pan Radny Andrzej Waszkiewicz zapytał - czy było wystąpienie Urzędu Miasta do Inspektora? Wyjaśnił, że Urząd Miasta nie występował do Inspekcji Pracy o udzielenie informacji, ponieważ źródła informacji mogą być różne i jeżeli publikator publikuje, czy to telewizja, radio, czy prasa to też z takich źródeł informacji korzysta się. Faktem jest, że źródłem informacji była prasa lokalna.

Odnosnie kwestii związanych z przekazaniem protokołu wyjaśnił, że Pan Radny nie otrzymał tych protokołów z bardzo prostej przyczyny. Nie było to z tego powodu, że tam jest dużo stron i trzeba długo kserować, lecz tylko dlatego, że praktycznie na każdej stronie pojawiają się dane osobowe, które wymagają zanonimizowania. W przypadku osób prywatnych wymienionych z imienia i nazwiska nie ma wątpliwości, że to się anonimizuje i przekazuje. Natomiast w protokole kilkadziesiąt razy, jeśli nie kilkaset razy zostały wymienione nazwy firm również z imieniem i nazwiskiem właściciela. Trzeba było zwrócić się do radców prawnych o opinię, co zanonimizować, czy nazwę firmy, czy pełną nazwę firmy, adres i imię oraz nazwisko właściciela. Do dnia wczorajszego takiej odpowiedzi nie było, dlatego też podjął decyzję, że Panu Radnemu odpowie się wtedy, gdy te materiały będzie można przekazać zgodnie z prawem. Poza tym jest 14 dni, żeby odpowiedzieć na zapytanie. Na zapytania dotyczące materiałów sesyjnych odpowiada się natychmiastowo. Natomiast, jeżeli w którymś momencie potrzebne jest sprawdzenie dokumentów, pozyskanie ich z zewnątrz, to faktycznie może trwać trochę dłużej.

Odnosnie kwestii związanych z paleniem w piecach materiałami nie takimi, jak powinny być używane poinformował, że wiedzą o tym, iż ten problem w mieście od dawna istnieje. W Planie Gospodarki

Niskoemisyjnej przyjętym przez Radę Miasta w ubiegłym roku, są wskazane kierunki, co należy zrobić, żeby poprawić sytuację dotyczącą czystości powietrza w mieście. W tym Planie są takie rzeczy jak działalność promocyjna, czyli informowanie mieszkańców o szkodliwości pewnych rozwiązań, bądź o tym, że są inne możliwe propozycje w danym temacie. Druga rzecz, którą Plan Gospodarki Niskoemisyjnej wskazuje to jest termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, gdyż w tych obiektach jest jeszcze spore zużycie energii. Jak wiadomo, w tym roku i na przyszły rok planowana jest termomodernizacja. W Planie jest też punkt dotyczący promowania zmiany ogrzewania w domach jednorodzinnych. Tutaj gmina ma znacznie mniejsze pole manewru, niż w przypadku obiektów, których jest właścicielem.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Tomasz Hryniewicki zacytował odpowiedź z roku 2015, iż nie ma aktualnie programów, z których miasto mogłoby skorzystać i zaproponować swoim mieszkańcom. W roku 2016 takich programów także nie było. Natomiast Urząd Marszałkowski na rok 2017 planuje dwa konkursy. Jeden konkurs będzie zamknięty tylko dla miasta Białegostoku - zintegrowane inwestycje terytorialne, a drugi ma być otwarty na całe województwo. Według stanu na ubiegły tydzień, nie ma jeszcze kryteriów co byłoby tutaj promowane. W materiałach z Urzędu Marszałkowskiego można przeczytać się tylko o kierunkach, czyli ewentualnie byłaby możliwość wymiany starych pieców węglowych na nowocześniejsze, ale nie na piece węglowe. Natomiast w Białymstoku jest możliwość wymiany starego pieca węglowego na nowy piec węglowy, więc jest to też trochę niekonsekwencja. Pracownicy Urzędu, którzy odpowiadają za programy unijne monitorują sprawę. Jak tylko pojawi się ogłoszenie o konkursie, że taki konkurs będzie w przyszłym roku dostępny, to Urząd Miasta na pewno dołoży starań, żeby sprawdzić możliwości, czy miasto może aplikować, na jakich zasadach i oczywiście o tym poinformuje się mieszkańców.

Odnosnie Tropicielei Częstek Stałych wyjaśnił, że Urząd Miasta zna te badania. Natomiast jest to kwestia, nie wie, czy zaklinania rzeczywistości, bo takie stwierdzenie też tutaj padło, czy po prostu był to zły dzień. Trzeba mieć nadzieję, że to był zły dzień, kiedy te badania były robione. Chce zauważyć, że było 8 miast i najgorsza sytuacja była w miastach znajdujących się w niecce. Nie należy porównywać się do Zakopanego, które jest otoczone górami i tam dopiero jest niecka. Badania były też w mieście Pruszc Gdański, które leży na brzegu rzeki i tam jest zupełnie inna sytuacja, jeśli chodzi o przeliczanie, o kierunki wiatrów.

Poinformował, że w zeszłym tygodniu chciała przyjechać Telewizja Białystok, ponieważ też otrzymali tę informację od mieszkańca miasta Bielsk Podlaski. Nie tylko radni, czy Burmistrz otrzymał tę petycję, ale również zostało to wysłane do mediów. Mieszkaniec nie chciał wystąpić przed kamerami. Pani dziennikarz powiedziała, że nie będzie robić programu, bo osoba, która ma pretensje, uwagi nie chce się wypowiedzieć. Faktem jest, że w tym dniu nie było smogu w Bielsku. Być może Pani dziennikarz z Panem operatorem nie znaleźli miejsca do tego, aby pokazać i tę tezę potwierdzić. Problem na pewno jest i z tym problem wszyscy muszą się zmierzyć. Natomiast, jeśli chodzi o jednostki podległe pod Urząd Miasta to każdy pamięta, jak miasto wyglądało kilkanaście lat temu. Praktycznie na każdym osiedlu wówczas były kotłownie, z których wydobywały się potężne ilości pyłów i różnych substancji. Dzisiaj tych kotłowni jest kilkanaście mniej i jakość powietrza jest zupełnie inna. Można spojrzeć jak wygląda dym wydobywający się z komina Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Są tam tak założone filtry, że tego dymu wcale nie widać i trzeba się wysilić, żeby zobaczyć. Oczywiście są jeszcze takie miejsca na terenie miasta i z jednostek miejskich, dwie posiadają swoje własne kotłownie. Jedną z nich jest MOSiR, a drugą Szkoła Podstawowa Nr 2. Tam nie ma możliwości technicznych poprowadzenia sieci MPEC-u, ale trzeba szukać innych pomysłów, jak zareagować. Największy truciciel ostatnich lat, tj. kominy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” już od dosyć długiego czasu w ogóle nie wydają żadnych oparów, więc pod tym względem sytuacja w centrum miasta jest czysta. Zostaje jeszcze jedna kotłownia na ul. Piłsudskiego, ale ona jest prywatna oraz to, czym mieszkańcy palą w piecach. Apeluje o to, żeby rozważyć do tematu podchodzić, natomiast w tych obszarach, w których Urząd Miasta będzie mógł mieszkańców wspomóc, to z całą pewnością będą chcieli taką propozycję przedłożyć. Przyglądano się, jak wyglądały dofinansowania w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, bo tam już można było ubiegać się o dofinansowanie. Przypuszcza, że konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego będzie na podobnych zasadach.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13¹⁹ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Wojciech Jaroszko na salę obrad powrócił o godzinie 13²² i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że cieszy się, iż Pan Burmistrz zmienił zdanie na temat niezależnej prasy, tj. „Nowin”, bo Pan Burmistrz miał odrębne zdanie. Chce jednak Panu Burmistrzowi powiedzieć, że troszkę to nie jest tak. Zwrócił uwagę, że złożył wówczas sprostowanie na zamieszczony artykuł i na treść, która została opublikowana. W sprostowaniu Pan redaktor naczelny wzmiankował, że Inspektor Pracy również podobnie inne możliwości rozwiązania wówczas stosunku pracy. Nie do końca jest to prawda, którą Pan Burmistrz przytoczył w odpowiedzi dla Pana Radnego.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął pkt 11, tj. „Interpelacje i zapytania radnych”.

Ad 12

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 12 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie przedstawił wyniki prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuję o zabezpieczenie środków w przyszłorocznym budżecie miasta na pierwszy etap modernizacji instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej Nr 2 ze szczególną potrzebą pilnej wymiany głównej rozdzielni elektrycznej z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa pożarowego oraz niespełnienie norm oświetlenia pomieszczeń dydaktycznych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż wykonanie tego zadania było rozważane przy konstrukcji budżetu na 2017 rok. Burmistrz miasta jednocześnie informuje, że wniosek może uzyskać aprobatę przy analizie potrzeb remontowych w 2017 roku.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą o:

- uzupełnienie braków w nawierzchni w ul. Pogodnej.
- nasypanie twardszej nawierzchni (np. tłuczeń) w ul. Ogrodowej na odcinku od Cerkwi pw. Zaśnięcia NMP oraz zaułków w stronę ogródków działkowych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że ww. ulice zostały naprawione w dniach 19-22.11.2016 r. poprzez mechaniczne profilowanie wraz z zagęszczeniem walcem. Na ulicę Ogrodową o nawierzchni gruntowej dowieziono destrukta asfaltowy celem poprawy przejeźdźności, natomiast na ulicy Pogodnej nie zachodzi konieczność dowozu materiału drogowego, gdyż droga posiada dobrą nawierzchnię.

Na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poprosił o skierowanie zapytania do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o., czy do ich przewidywanego budżetowego na rok 2017 wpisano budowę kanału sanitarnego w ul. Pogodnej? Czy Przedsiębiorstwo Komunalne planuje inwestycje na ulicy Pogodnej i Warzywnej w przyszłym roku?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowe pytania przesłano do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w celu przygotowania odpowiedzi.

Ponadto Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, jakie informacje znajdują się w posiadaniu Urzędu Miasta, które dotyczą budowy łącznika pomiędzy drogą krajową nr 19 i drogą krajową nr 66 na gruntach miejskich, w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkańców dzielnicy Studziwody?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że na zlecenie GDDKiA Oddział w Białymstoku, firma „Trakt” sp. z o.o. opracowuje „Studium Techniczno-Ekologiczno-Środowiskowe drogi krajowej nr S19 na odcinku Ploski-Chlebczyn długości ok. 68 km, wraz z budową odcinka drogi krajowej nr 66 długości ok. 7 km na obwodnicy Bielska Podlaskiego”. Plan orientacyjny z wariantami przebiegu drogi krajowej nr S19 i drogi krajowej nr 66 w obrębie miasta Bielsk Podlaski, otrzymane w dniu 7 lipca 2016 r. od firmy „Trakt” znajdują się do wglądu w Urzędzie Miasta w pokoju 304.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy nie można było wybrać wymienianych płytek chodnikowych z ul. Hołowieskiej w celu utwardzenia wjazdu do domku wycieczkowego na terenie MOSiR-u od ul. Orzeszkowej?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z pozycją przedmiarową kosztorysu ofertowego, wykonawca robót miał za zadanie dokonać rozbiórki chodników z płytek betonowych z wywiezieniem i utylizacją. Zatem, wykonawca robót, we własnym zakresie miał zagospodarować rozebrane płytki chodnikowe, co też uwzględnił w wycenie odpowiedniej pozycji robót.

Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Członek Komisji Piotr Ostaszewski zwrócił

się z prośbą, aby Dyrektor MOSiR sprawdził, czy w najbliższej perspektywie jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz w imieniu mieszkańców i własnym zwróciła się z prośbą o sprawdzenie, czy szkolenia BHP prowadzone przez Dyrektora MOSiR w latach 2015-2016 odbywały się w godzinach pracy Dyrektora MOSiR i czy na ten czas Dyrektor brał urlop.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta w załączeniu przedłożył odpowiedź Dyrektora MOSiR.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Piotr Ostaszewski zwrócił się z prośbą o naprawienie studzienek na ul. Rejonowej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż przedmiotowa regulacja wysokościowa studzienek zostanie wykonana.

Ponadto Członkowie Komisji zwrócili się z prośbą o wyprofilowanie następujących ulic: ul. Słonecznikowa, ul. Szydłówka, ul. Bagnista, ul. Sosnowa, ul. Warzywna i ul. Pogodna.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż na ulicach: Szydłówka, Bagnista, Sosnowa, Warzywna i Pogodna prace zostały wykonane w dniach 21-22.11.2016r. poprzez mechaniczne profilowanie z zagęszczeniem walcem i dowozem pospółki. Natomiast ulica Słonecznikowa jest drogą prywatną należącą do właścicieli przyległych działek.

Na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą o udostępnienie protokołów z kontroli Kuratorium i Urzędu Miasta przeprowadzonych w Zespole Szkół nr 3 z DNJB im. Jarosława Kostyczewicza.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż ww. dokumentacja z kontroli zostanie udostępniona w późniejszym terminie.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Romuald Piotrowski zwrócił się z prośbą o oczyszczenie ul. Mickiewicza z zalegających liści i innych śmieci na odcinku od skrzyżowania z ul. 3 Maja do Ratusza.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż zarządca drogi czyli Powiatowy Zarząd Dróg w Bielsku Podlaskim został powiadomiony telefonicznie o konieczności jej oczyszczenia. Z informacji uzyskanych od pracownika PZD wynika, że prace porządkowe prowadzone są na bieżąco. Jednak w związku z niniejszą interwencją ich zakres i częstotliwość zostaną zwiększone.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Wojciech Jaroszko zwrócił się z następującymi pytaniami:

- kiedy uzyskano zgodę konserwatora zabytków ws. ogrzewania bloku na ul. Żwirki i Wigury?
- ile decyzji wydano w latach 2015-2016 zawierających błędny zapis, aby wszelkie projekty uzgadniać z Zespołem Uzgadniania Dokumentacji Projektowej w Bielsku Podlaskim? Jak ten zapis wpłynął na czas realizacji inwestycji realizowanych przez inwestorów?
- czy w związku z błędną interpretacją przez Urząd Miasta wniosku Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej z dn. 21 października 2016 r., skierowanego do Burmistrza Miasta, i błędnym wykreśleniem innego podpunktu z decyzji nr 21/16 z dn. 19 września 2016 r., niż tego, wskazanego we wniosku MPEC, należy traktować ww. decyzję jako ważną?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje: na wstępie należy zauważyć, że administracyjny proces inwestycyjny przebiega trzyetapowo:

1. I etap - decyzję w sprawie lokalizacji inwestycji – wydaje Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski,
2. II etap - sporządzanie projektu budowlanego przez inwestora i uzyskiwanie wymaganych uzgodnień
3. III etap - decyzje o udzieleniu pozwolenia na budowę – wydaje Starosta.

Szczególnie mocno należy podkreślić, że ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego (I etap) jest postępowaniem rozbudowanym i trwa średnio około 60-65 dni. Wpływ na to mają ustalone przez ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dłuższe terminy podawania informacji do publicznej wiadomości obwieszczeń o toczącym się postępowaniu a także konieczność dokonania uzgodnień projektu decyzji oraz czterokrotnego zawiadamiania stron na każdym etapie postępowania. Postępowanie na wniosek MPEC S. A. Urząd przeprowadził w ekspresowym tempie. Wniosek wpłynął do Urzędu w dniu 2.08.2016 r. a decyzja została wydana 19.09.2016 r. w ciągu 47 dni. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, co oznaczało możliwość jej wykonywania już od dnia jej wydania.

Ad. pierwszego pytania – w całym procesie inwestycyjnym dwukrotnie uzyskuje się uzgodnienie konserwatorskie. W I etapie procesu inwestycyjnego o uzgodnienie decyzji lokalizacyjnej występuje Burmistrz Miasta. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku w trakcie postępowania prowadzonego przez Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim nie wypowiedział się w ciągu 14 dni w sprawie

uzgodnienia projektu decyzji, co oznaczało w świetle art. 53 ust. 3 ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym, jako pozytywne uzgodnienie. W III etapie inwestor zobowiązany był przedstawić komplet wymaganych dokumentów w celu uzyskania pozwolenia. Z ustnie przekazywanych informacji przez Prezesa MPEC S.A. wynika, że w trakcie II etapu procedury inwestycyjnej pojawił się problem z uzyskaniem zgody Podlaskiego Konserwatora Zabytków. W tym miejscu należy podkreślić, że w II etapie zgoda konserwatora jest bezwzględnie wymagana – nie ma „milczącej zgody”. Brak uzgodnienia projektu budowlanego z konserwatorem uniemożliwia uzyskanie pozwolenia na budowę. W celu przyspieszenia procedury MPEC złożył w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim niekompletny wniosek (brak uzgodnienia z konserwatorem). Procedura uzgadniania z Podlaskim Konserwatorem Zabytków była w toku. Inwestor nie miał wpływu na termin uzyskania zgody.

Ad. drugie pytanie – W decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego zostały zawarte zapisy wymagane w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz dodatkowo wynikające z innych ustaw, np. ustawy prawo budowlane. Zatem dodatkowe zapisy nie musiały się znaleźć w decyzji celu publicznego, ale ułatwiają inwestorowi przygotowanie kompletnej dokumentacji do uzyskania pozwolenia na budowę. Fakt fakultatywności umieszczania dodatkowych zapisów nie powoduje nieważności decyzji i nie został do tej pory zakwestionowany przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białymstoku. Faktem jest, że w decyzji posłużono się dawną terminologią, natomiast zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami niektóre projekty inwestycyjne uzgadnia się na naradach koordynacyjnych (dawniej ZUD) organizowanych przez Starostę. Posługiwanie się nieustawową terminologią jest niewłaściwe, jednak ten fakt nie miał wpływu na proces przygotowania dokumentacji. Tak jak napisano na wstępie I etap prowadzony przez Urząd Miasta został zakończony w terminie 47 dni przy maksymalnym 65 dniowym. W prowadzonym pośpiesznym postępowaniu znalazły się nieścisłości dotyczące potrzeby uzgodnienia projektu budowlanego. Przesłanką do takich zapisów była przebiegająca przez teren inwestycyjny gęsta sieć infrastruktury technicznej. Zapisy o potrzebie uzgodnienia projektu budowlanego wynikają z troski o interes inwestora, aby ten nie popełnił błędów przy projektowaniu swoich inwestycji i nie wszedł w kolizję z istniejącą infrastrukturą techniczną. Błędna nazwa zespołu uzgadniającego wynikała z pośpiesznego pisania projektu decyzji i korzystania z wzorców z lat ubiegłych. Zapisy dotyczące uzgodnienia projektu budowlanego dotyczą niewielkiej liczby decyzji wydawanych w centrum miasta, gdzie występuje gęsta sieć uzbrojenia terenu, a tak jak napisano na wstępie fakt niewłaściwego nazewnictwa nie ma wpływu na ważność decyzji. Należy podkreślić, że w ciągu roku wydaje się około 200 decyzji, w ciągu dwóch lat będzie to liczba ok. 400 decyzji. Zatem przejrzanie wszystkich spraw jest bardzo pracochłonne i zdaniem Burmistrza niecelowe. W związku z tym prosi o odstąpienie od zobowiązania przeglądania przez pracowników referatu GP takiej ilości spraw.

Ad. trzecie pytanie - wydana decyzja w dniu 19.09.2016 r. na wniosek MPEC S.A. o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego stała się ostateczna (ważna) z dniem 21.10.2016 r. a wykonalna z dniem jej wydania i stanowiła podstawę do wydania przez Starostę Bielskiego pozwolenia na budowę.

Końcowo Burmistrz Miasta podkreślił, że pracownik w związku z popełnionym błędem przy zmianie decyzji, został upomniany.

Ponadto podczas rozpatrywania przez Komisję do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta - „Informacji o stopniu zaawansowania realizacji inwestycji przewidzianych na 2016 r.”, Członek Komisji Tomasz Sulima poprosił o przedłożenie informacji na czym polegają braki i co konkretnie uzupełnia projektant w dokumentacji projektowej na zadanie inwestycyjne „Budowa, przebudowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej, wodociągu, oświetlenia ulicznego w ulicach: 30 Lipca, Andersa, Asnyka, Bohaterów Września, Cegielniana, Czwartaków, Długosza, Dubicze od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej, Dworska, Gen. Bema, Jagiellońska od ul. Kazimierzowskiej do ul. Kopernika, Lotnicza, Pronina, Prusa, Reja, Reymonta, Strzelnicza, Tuwima, Wasilewskiej, Wiśniowa, Wodna, Żabia, Żurawia – dokumentacja projektowa”?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że firma projektowa „Neox” Sp. z o.o., opracowująca dokumentację projektową na ww. zadanie, uzgadnia ją obecnie z Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim pod względem zastosowanych rozwiązań projektowych oraz niekolizyjności sieci wodociągowej z innymi mediami i urządzeniami, występującymi w ulicach miejskich.

Na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, czy Urząd Miasta dysponuje pomysłem na kolejny etap budowy boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. W. Wysockiego?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że możliwość budowy pozostałych elementów ww. obiektu sportowego, w postaci bieżni oraz skoczni w dal, będzie rozważana w latach następnych.

Ponadto Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z pytaniem, czy definitywnie zaniechano działań związanych z przedłużeniem pozwolenia na budowę obiektów sportowych na terenie MOSiR-u?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedmiotowe pozwolenie jest ważne do dnia 20 lipca 2019 r.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem, kto jest wykonawcą projektu zadania inwestycyjnego „Termomodernizacja obiektów publicznych, przedszkola w Bielsku Podlaskim – dokumentacja projektowa”? Czy są prowadzone rozmowy na temat sprecyzowania, kiedy ww. dokumentacja projektowa zostanie wykonana? Ponadto, radny chciałby wiedzieć, czy kary umowne za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy mają wpływ na inne inwestycje?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wykonawcą dokumentacji projektowej na ww. zadanie jest firma „ModernEko” Wojciech Świerczyński z Częstochowy. Przedmiotowa dokumentacja projektowa została już ukończona oraz przekazana dla inwestora. Burmistrz Miasta jednocześnie informuje, że naliczone kary umowne za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy nie mają wpływu na inne inwestycje.

Ponadto Członek Komisji Jerzy Czeczuga poprosił o wyjaśnienie, czego dokładnie dotyczy zadanie inwestycyjne „Budowa, przebudowa części ulic, organizacja ruchu w centrum miasta Bielsk Podlaski – dokumentacja projektowa”?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że obejmuje ono utworzenie miejsc postojowych dla samochodów osobowych w ul. Kopernika od strony parku oraz w ul. 3 Maja po obu stronach na odcinku od ul. Mickiewicza do wjazdu na parking przy Bielskim Domu Kultury (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3G do protokołu*).

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał pismo Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej, zawierające podziękowanie Radnym Miasta Bielsk Podlaski oraz Burmistrzowi Miasta za wzięcie udziału w zbiorce publicznej przeprowadzonej w dniach 30 października i 1 listopada 2016 r. na terenie bielskich cmentarzy położonych przy ul. Wojska Polskiego.

Stwierdził, że jest tu dobre miejsce na to, aby podziękować inicjatorom tej zbiórki publicznej, osobom, które zdecydowały się na zadbanie o pomniki pozostawione bez opieki na miejskich cmentarzach. Z tego miejsca chce serdecznie podziękować osobom z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej.

Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13²⁹ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Kazimierz H. Leszczyński na salę obrad powrócił o godzinie 13³⁹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że chciałby podziękować za ustawienie lustra drogowego przy zbiegu ulic Słowackiego i Studziwodzkiej.

Poinformował, że w dniu dzisiejszym na ręce Pana Przewodniczącego składa rezygnację. Poprosił o zwolnienie z pełnienia funkcji członka Komisji Rewizyjnej. Uzasadnienie jest następujące - ostatnia rozpatrywana skarga dotycząca oceny Pani Sekretarz Miasta ukazała mu jednoznacznie, że wypowiedzi Pani Sekretarz, cytowanie członków Komisji, wyrwane słowa z kontekstu, moralizatorski ton forsujący własne zdanie, wywołują w nim poczucie nacisku i podważają jego wiarę w niezależność.

Podziękował wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej za współpracę.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że o decyzji Pana Tomasza wiedział wcześniej, ponieważ został o tym uprzedzony. Z tego miejsca chciałby serdecznie podziękować za współpracę. Ta współpraca zawsze była owocna, a przede wszystkim merytoryczna. Tym bardziej ubolewa nad tym, że osoba trzecia, która generalnie nie powinna mieć wpływu, to miała wpływ na odejście z dosyć ważnej, istotnej Komisji, jaką jest Komisja Rewizyjna.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że w ramach osobistej refleksji pozwoli sobie powiedzieć jedno zdanie. Mieszkańcy pytają, a radni zadają te pytania dalej i jako radni narażają się okrutnie. Zwróciła

uwagę, że kolega Waszkiewicz powiedział, iż trzeba zadawać pytanie z jadem. Poinformowała, że osobiście tego nie praktykuje i tego jadu nie daje do swoich pytań, ale otrzymuje odpowiedzi z jadem. Prosi przeczytać odpowiedź, jaką otrzymali radni i Pan Burmistrz też niech zobaczy, ile tego jadu było w odpowiedzi, którą otrzymała.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że chce złożyć dwa wnioski w związku ze zjazdem i organizacją ruchu przy byłym już sklepie „Lewiatan”, bo słyszał, iż ten sklep zakończył działalność. Składa wniosek, aby wszystkim radnym został dostarczony powiększony fragment mapy z usytuowaniem zjazdu, jego parametrami, numerami geodezyjnymi sąsiadujących działek oraz określeniem właścicieli, tj. Gmina Miejska, Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz inwestora (*interpelacja stanowi załącznik nr 37 do protokołu*). Natomiast drugi wniosek dotyczy zorganizowania spotkania w związku z tym rozwiązaniem. Dodał, że chcą, aby wreszcie ta sprawa została zakończona, bo to utrudnia mieszkańcom zarówno jednym i drugim. Nie wie, czy Miasto zorganizuje takie spotkanie, czy Spółdzielnia, ale żeby zostało to zorganizowane i na tym spotkaniu byli mieszkańcy bloku w szczególności nr 26 oraz bloków obok, którzy tam mieszkają oraz parkują samochody, a także władze Spółdzielni, Miasta oraz inwestor, który chce tam prowadzić działalność (*interpelacja stanowi załącznik nr 38 do protokołu*).

Poinformował, że również ma uwagę w szczególności do mieszkańców, którzy posiadają zwierzęta. Dodał, że zgłaszał to już wcześniej. Nadal zauważa na swoim osiedlu, jak również na innych osiedlach, po których się porusza, że bardzo często idzie właściciel czworonoga, a pies biegnie z boku, lub 50 metrów, czy 20 metrów z tyłu. Inny mieszkaniec, inny użytkownik chodnika zastanawia się, czy ten pies zaatakuje go, czy ugryzie, czy nie ugryzie. Były patrol piesze, ale też nie zauważył, aby ktoś został pouczony, czy ukarany. Może rozwiązaniem byłoby nawet powymieniać, ale bez nazwiska, a tylko określając, że są to mieszkańcy danego bloku, którzy posiadają te czworonogi. Właściciel czworonoga często idzie i nie zwraca uwagi na nic, a piesek przebiega obok, gdzie są np. dzieci. Może niektórzy są odważni, ale nie każdy i niektórzy się boją. W związku z tym ponawia ten wniosek, bo są smycze, kagańce i inne zabezpieczenia. Niekiedy nawet małe pieski wyprowadzają w kagańcu. Natomiast bardzo często widział, że panowie, ale też i panie, które mają większego psa nie zakładają tym psom kagańca, nie zakładają smyczy, bo ten pies nie robi krzywdy. Jednak, dlaczego ktoś ma się bać? Chce też ponowić jeszcze jedną sprawę, aby te osoby sprzątały po pieskach. Bardzo często ten piesek załatwia się na środku chodnika, a gdyby był na smyczy to wtedy byłaby możliwość skierowania np. na trawnik, ale i na trawniku powinno być po nim posprzątane.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że było mówione o rzeczach mniej ważnych, ważnych, ale nie ma chyba ważniejszej sprawy jak komunikacja i drogi na terenie miasta, które stanowią mówiąc w przenośni nerw gospodarki. Brak zainteresowania terenami inwestycyjnymi w Podstrefie Suwalskiej może też być jedną z tych przyczyn. Chodzi tu o przyczynę komunikacyjną nie tylko w Bielsku, ale i dojazdu do Bielska. W związku z tym chce zgłosić wniosek odnośnie zamierzeń inwestycyjnych na terenie miasta, gdzie zarządcą, inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wnioskuję o zaproszenie na najbliższą sesję, albo na sesję styczniową przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Białystok w celu przedstawienia zamierzeń inwestycyjnych na terenie naszego miasta i to omówić. Nie chodzi o to, żeby oskarżać, lecz tylko przedstawić problemy naszego miasta. Zwrócił uwagę, że ktoś może powiedzieć, iż to było mówione i było też pisane. Radni w swoich materiałach mają odpowiedź Pani Dyrektor Urwanowicz odnośnie włączenia się inwestycji planowanej przez miasto w pas drogowy drogi krajowej nr 66.

Uważa, że jest to rzecz niezmiernie ważna. Przede wszystkim chodzi o realizację zamierzeń przedstawionych w piśmie Zastępcy Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 15 lutego, dotyczących ulicy Wojska Polskiego, tj. drogi nr 19. Stwierdził, że chce tu wrócić do następującego zapisu - „rozpoczęty w roku 2014 remont chodników przy ul. Wojska Polskiego będzie sukcesywnie kontynuowany. Nasze zamierzenia w tym zakresie mające na celu wyremontowanie w najbliższych latach chodników po obu stronach ul. Wojska Polskiego na całym jej przebiegu przedstawiają się następująco”. W tym roku miało to być na odcinku od ul. Dubiażyńskiej do ul. Prusa po stronie lewej i odcinek przy WKU, który jest bardzo ważny dla dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do Zespołu Szkół im. Jana Pawła II. Jest to bardzo ważne i ludzie, rodzice zwracają na to uwagę. W 2017 r. miało być realizowane na odcinku od ul. Brańskiej do ul. Bolesława Prusa - strona prawa, w 2018 r. na odcinku od ul. Prusa do ul. Asnyka po stronie lewej, w 2019 r. na odcinku od ul. B. Prusa do ul. Asnyka, czyli do działek po stronie prawej. Jednak w tym piśmie jest akapit – „realizacja ww. zamierzeń oczywiście

jest uzależniona w poszczególnych latach od wysokości środków finansowych, jakie tutejszy Oddział otrzyma na bieżące utrzymanie dróg krajowych”. Zrozumiałe jest to, że w tym roku mogła zaistnieć taka sytuacja, iż nie podjęto żadnych działań inwestycyjnych, ale ludzie tego oczekują. Tam jest cmentarz, jest to droga i do kościoła, do świątyń, ludzie też tamtędy uczęszczają na ul. Dubiażyńską do cerkwi. To jest również sprawa bezpieczeństwa dzieci, które uczęszczają do szkoły oraz dla działkowiczów. Jest to bardzo ważna sprawa.

Poinformował, że druga sprawa dotyczy włączenia połączenia ul. 11 Listopada z drogą krajową nr 66. Na Komisji Inwestycji bardzo słusznie Pan Radny Jerzy Czczuga zadał pytanie – co dalej? W sytuacji, jeżeli nie ma możliwości włączenia się poprzez wydzielenie tego pasa, bo podział został już dokonany za cmentarzem żydowskim i para poszła w gwizdek, pracownicy pracowali, dokonano podziału i na nic to się zda. Pan Burmistrz odnośnie pytania Pana Radnego teraz mówi, że jest rozważana koncepcja pierwotna, aby skrzyżowanie z ul. Brańską było poprzez drogę lokalną, która jest do „Nettera”. W związku z tym rodzi się pytanie - czy oni na to pozwolą, bo są te same warunki techniczne, ul. Norwida jest jeszcze bliżej tej drogi lokalnej, a dalej po prawej stronie jadąc z Brańska jest ul. Nowa i natężenie ruchu oraz organizacja tego ruchu będzie inna. Trzeba byłoby zapytać przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - czy jest to realne i czy będzie zaakceptowane? Kolejną sprawą jest uzasadnienie budowy ronda. Od wielu lat się mówi się o ul. Brańskiej i ul. Wojska Polskiego, ul. Kleszczelowskiej i ul. Białowieskiej, więc o to też należałoby zapytać. Ponadto chodzi o budowę drogi dla rowerów na odcinku ul. Białowieskiej od ul. Zamkowej do ul. Kleszczelowskiej. Tę sprawę podnosił radny Alik Bożko. W sytuacji, jeżeli będzie przez Zarząd Dróg Wojewódzkich realizowana inwestycja drogi dla rowerów od ul. Kleszczelowskiej w kierunku do Hołód, więc tutaj, aż się prosi, aby to zrobić i też trzeba o to zapytać. Ponadto chodzi również o zamierzenia w zakresie budowy obwodnicy drogi nr 19 ([interpelacja stanowi załącznik nr 39 do protokołu](#)). Trzeba cały czas to podnosić i koło tego wszystkiego lobbować, jak powiedział Pan Burmistrz. Zwrócił uwagę, że w okres przedwyborczych do Parlamentu politycy tyle naobiecowali i mówili, że już sprawy zostały dopięte na ostatni guzik. Natomiast sprawa się rozmydliła.

Zwrócił się z prośbą o przyjęcie tego wniosku. Dodał, że są zobowiązani, żeby w tym zakresie działać i inspirować, na ile stać.

Ponadto zwrócił uwagę, że Kierownik Rejonu Pan Dawidziuk obiecywał oznakowanie odcinka od ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego do ul. Brańskiej. Chodzi o to, aby ludzie nie jeździli rowerami po jezdni. Tam wystarczy jeden znak poziomy i pionowy – „droga dla rowerów” i ludzie niech jeżdżą chodnikami, aby nie stwarzać zagrożenia. Niejeden kierowca o to pyta. Miało to być oznakowane. Czy to jest wielki problem, czy wielki koszt? Być może tak jest, tego nie wie i trzeba byłoby o to zapytać ([interpelacja stanowi załącznik nr 40 do protokołu](#)).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁵⁶ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Leszczyńskiemu i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 13⁵⁷ z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 13⁵⁹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14⁰³ na salę obrad powrócił radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że dobrze byłoby, gdyby radni zaakceptowali taki wniosek. Nie wie, czy Generalna Dyrekcja Białostok zechce przyjechać i może wysłać tutaj Kierownika. Na pewno trzeba lobbować i trzeba rozmawiać.

Poinformował, że w miesiącu wrześniu było skierowane wystąpienie do Białegostoku w sprawie chodników wzdłuż drogi nr 19 od ul. Dubiażyńskiej, o których mówił Pan Radny. Miało to być zrobione w tym roku. We wrześniu nie było zrobione i w związku z tym było zainteresowanie, dlaczego tego się nie robi. Odpowiedź była prozaiczna, tj. brak środków finansowych w roku 2016, aczkolwiek Pan Kierownik Dawidziuk poinformował, że ma to być robione na wiosnę 2017 r. Oczywiście, jeśli na sesji będzie okazja gościć Panią Dyrektora, Pana Dyrektora, lub Pana Kierownika to warto zapytać, czy oni dalej to podtrzymują.

Wyjaśnił, że odnośnie kwestii związanej z łącznikiem ul. 11 Listopada z ul. Brańską odpowiedź uzyskano pod koniec września. Wcześniej nic nie wskazywało na to, że odpowiedź będzie negatywna, bo w ogóle nie były podnoszone kwestie odległości od najbliższych skrzyżowań. Do Generalnej Dyrekcji napisano, że zostaną zlikwidowane 3 zjazdy obecnie istniejące i pojawi się jeden wyjazd, ale te argumenty niestety nie

zostały przez Generalną Dyрекcyję uwzględnione. Podnoszono również taki argument, że droga nr 66 przestanie być kiedyś drogą krajową i to może nawet szybciej, niż później. Tego argumentu Generalna Dyrekcja też nie podzieliła i odpowiedziano, że trzeba zwrócić do Pana Ministra, który może wydać odstępstwa. Rozwiązanie takie nie zostało podjęte, gdyż wiązało się naprawdę z bardzo dużymi nakładami finansowymi. Trzeba byłoby zrobić całą dokumentację i było dosyć wysokie ryzyko, że mimo wszystko Minister powie – nie. W związku z tym pojawił się pomysł puszczenia przez drogę równoległą, która prowadzi do Zakładów Mięsnych. Wcześniej nie rozważano tej drogi, dlatego że w dużej części jest to droga prywatna i wiązało się to z poniesieniem wydatków na jej wykup. Droga, która przebiegałaby po lewej stronie cmentarza żydowskiego jest to teren miejski, więc w tym przypadku nie zachodziła taka konieczność. Byłoby tylko dwóch prywatnych właścicieli od strony ul. 11 Listopada. Natomiast, jeżeli będzie to od strony Zakładów Mięsnych, wówczas tych właścicieli prywatnych będzie więcej. Stwierdził, że chciałby tutaj rozwiązać wątpliwość Pana Radnego, ponieważ nie będzie konieczności uzgadniania z Generalną Dyрекcyją. W sytuacji, jeżeli zakończy się asfalt 15 metrów od skrzyżowania to nawet nie trzeba ich o tym informować. Tak się składa, że ta droga już jest wyasfaltowana w tej części i Generalna Dyrekcja nie powinna mieć w ogóle żadnych obiekcji, co do tego, iż takie przedsięwzięcie inwestycyjne zamierza się dalej realizować.

Odnosząc się do sprawy rond wyjaśnił, że w zeszłym roku jeszcze poprzedni Rząd rzutem na taśmę przyjął Narodowy program poprawy bezpieczeństwa na drogach krajowych. Jednym z takich miejsc niebezpiecznych, które było wskazane w tym programie jest skrzyżowanie drogi nr 66 z drogą wojewódzką w kierunku Białowieży i jest tam planowane rondo. Program jest do roku 2024. Natomiast pewnie nieprędko miałyby dojść do takiej inwestycji, bo w ogóle nikt nie występuje o decyzje środowiskowe, nikt nie rozważa poprowadzenia rozwiązań komunikacyjnych, telekomunikacyjnych, itd. Na pewno jest to daleko w kolejce. Dzisiaj w ogóle nie mówi się o rondzie na ul. Brańska i ul. Wojska Polskiego z bardzo prostej przyczyny, ponieważ te drogi i skrzyżowanie straci rację bytu, gdy będzie obwodnica. Nie będzie to już skrzyżowaniem dróg krajowych, a tylko drogi lokalnej i oni nie chcą inwestować w coś, co za chwilę przestanie być drogą krajową. Kilka lat temu był jeszcze taki pomysł, natomiast dzisiaj mówi się tylko o jednym rondzie, tj. ul. Kleszczelowska i ul. Białowieska.

Poinformował, że sprawa oznakowania drogi dla rowerów zostanie przypominiana Panu Dawidziukowi.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się do Radnego Mirosława Gołębiowskiego z prośbą o doprecyzowanie charakteru wniosku, czy jest to wniosek do Rady, czy do Burmistrza.

Radny Mirosław Gołębiowski (*poza mikrofonem*) stwierdził, że jeśli Pan Burmistrz deklaruje, iż zaprosi.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż był to wniosek do Pana Burmistrza.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że tak. Wystarczająca jest deklaracja, że będzie zaproszony przedstawiciel.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że na sesję zaprasza Pan Przewodniczący.

Radny Mirosław Gołębiowski zaproponował przegłosować ten wniosek. Dodał, że Pan Burmistrz już występował, a teraz powinna Rada.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą o sprecyzowanie wniosku i jeszcze raz przytoczenie go radnym.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że wnioskuję o zaproszenie na najbliższą sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Białystok w celu przedstawienia zamierzeń inwestycyjnych na terenie naszego miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że następna sesja ma być 27 grudnia, tuż po świętach, więc nie wie, czy takie sformułowanie będzie dobre. Może być odpowiedź, że oni wtedy nie pracują, więc proponuje zaproszenie bez daty.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że niech będzie tylko zaproszenie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż Pan Radny wniosek podtrzymuje, ale bez określenia terminu kolejnej sesji. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek o zaproszenie na sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Białystok w celu przedstawienia zamierzeń inwestycyjnych na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że z przykrością, tak jak już mówił, nie otrzymał protokołu z kontroli, ale Pan Burmistrz raczył wypowiedzieć się w Polskim Radio Białystok w audycji „Pod znakiem Pogoni” odnośnie Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego. Pan Burmistrz poruszał wiele tematów, natomiast jego interesuje na razie jeden tylko problem. Coś źle dzieje się w tej szkole, bo Pani Dyrektor ma wiele zarzutów, Pani Zastępca Dyrektora, która w chwili obecnej pełni obowiązki Dyrektora ma wiele zarzutów. Pan Burmistrz wyartykułował również, że drugi Zastępca Dyrektora Pani Jabłuszewska również ma jakieś zarzuty. Czy Pan Burmistrz te wszystkie zarzuty wyjaśnia, czy sprawdza, czy są one prawdziwe, a jeśli tak, to coś trzeba zrobić z tą całą dyrekcją (*interpelacja stanowi załącznik nr 41 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że w jednej z odpowiedzi na zgłaszane wnioski, Powiatowy Zarząd Dróg poinformował, iż do 30 września zostaną przeprowadzone przeglądy drzewostanu znajdującego się w obrębie dróg powiatowych. Z przykrością należy stwierdzić, że te drzewa pomimo tego, iż są uschnięte to w dalszym ciągu pozostają nienaruszone, a przychodzą wichury. Może tu podać np. ul. Mickiewicza przy blokach, gdzie znajduje się stara bursa (*interpelacja stanowi załącznik nr 42 do protokołu*).

Poinformował, że kolejna sprawa jest następująca - są piękne parki, zostały tam usunięte drzewa, pozostały pnie i takie miejsca nagie pozostawiono. Uważa, że coś trzeba z tymi pniami zrobić, tj. wykarczować, zasadzić drzewa, czy coś innego zrobić (*interpelacja stanowi załącznik nr 43 do protokołu*).

Poinformował, że ma wniosek o utworzenie komisji do spraw uchwalenia nowego Statutu Miasta Bielsk Podlaski. W dniu dzisiejszym była ta niedoskonałość Statutu Miasta, gdzie nie ma pewnych rozwiązań jak należy realizować. Na poprzednich sesjach Rady Miasta pokazywał takie lapsusy, które nie mogą mieć miejsca w podstawowym akcie prawnym, jaki obowiązuje. Uważa, że to powinno być uwzględnione i należy dokonać adaptacji lub sporządzić nowy Statut. Najlepiej, aby była to specjalnie utworzona komisja do tego celu.

Stwierdził, że doskonale sobie zdaje sprawę, iż Pani Burmistrz nie zawsze postępuje tak, jak należałoby się spodziewać od tak wysokiego urzędnika w naszym mieście. Czasami nie wypada mówić, co się myśli, ale zawsze trzeba myśleć, jak się mówi. Pani Burmistrz po raz wtóry zarzuca mu, że pracował w służbach bezpieczeństwa PRL-u. Poinformował, że ma opinię Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, która powiedziała, iż nie ma do niego żadnych jakichkolwiek zarzutów i może pracować w Policji oraz innych organach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Dodał, że bardzo dziwi się Pani Burmistrz, że zajmuje się tą problematyką w stosunku do jego osoby, ale jak Pani czuje się rano, wstając, budząc się, idąc do kuchni, jedząc śniadanie, pijąc poranną kawę i patrzy się na twarz PRL-owskiego chyba prokuratora. Chyba się nie myli, to Pani mąż jest PRL-owskim prokuratorem.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹² z sali obrad wyszła radna Eugenia Kruk oraz radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14¹⁴ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima natomiast z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszek, radna Danuta Karniewicz oraz radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 14¹⁶ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz oraz radny Wojciech Jaroszek i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się, aby Pan Radny przerwał. Poprosił, żeby Pan Radny go wysłuchał. Stwierdził, że wie, iż Pan Radny ma w sobie sporo tego czegoś, co zawsze dodaje do zadawanych pytań. Ma tylko ogromną prośbę, bo to jest Rada Miasta Bielsk Podlaski i są tu poruszane kwestie istotne dla miasta, a nieistotne dla Pana osobiście. Prosi rozgraniczyć osobiste przekonania, urazy,

sympatie, albo antypatie od interesu miasta, ponieważ wyborcy oprócz tego mandatu, który dali Panu pewnie też liczyli na Pana rozsądek i prosi wziąć to pod uwagę.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że wówczas Pan Przewodniczący także mu przerwał, więc będzie dalej kontynuował. Stwierdził, że na pewno Radzie jest znana publikacja nie tylko z „Nowin” odnośnie Pani Poseł Beaty Mateusiak-Pieluchy. To, co Pani Burmistrz powiedziała do Pani Radnej, że dziwi się dlaczego Pani Danuta Karniewicz kontaktuje się z nim, jest to chyba na tej kanwie, że osoby ateści, czy prawosławni nie mają prawa i trzeba ich deportować z tego państwa.

Zwracając się do Pana Przewodniczącego stwierdził, że należałoby się zastanowić nad tym, czy nie przyjąć oświadczenia odnośnie wystąpienia nie tylko Pani Burmistrz, ale też Pani Poseł i przesłać stanowisko, że takie rzeczy nie mogą mieć miejsca (*interpelacja stanowi załącznik nr 44 do protokołu*).

Zwracając się do Pani Danuty Karniewicz poinformował, że ten jad jest właśnie wynikiem tych odpowiedzi, które otrzymują już przez dwa lata. Utrzymuje, że nie ma merytoryczności, a tylko jest ciągle ten jad. Jeszcze raz chce powtórzyć, że do hołdu lennego to jest Koalicja Bielska i częściowo Nasze Podlasie. Natomiast jako opozycja to niestety, ale muszą ten jad pokazywać, że w Bielsku Podlaskim dobrze się nie dzieje.

Poinformował, że ma tutaj wypowiedź Pani Burmistrz z sesji Rady Miasta z maja bieżącego roku. Zwrócił uwagę, że Pani w dniu dzisiejszym zarzuciła Panu Radnemu Gołębiowskiemu. Jemu także zarzucała brak wyedukowania się. Poinformował, że wówczas na sesji kwestia dotyczyła tego, iż Pani będąc Skarbnikiem Powiatu mówiła, że nic nie mogła robić. Tutaj może zacytować te wypowiedzi, tj. „Skarbnik był zobowiązany do ewidencjonowania w budżecie, w jednostce budżetowej, jaką jest Urząd, do robienia sprawozdań finansowych i budżetowych z całości budżetu”. Natomiast ma aktualny Regulamin Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim i musi powiedzieć, że Pani Burmistrz kompletnie mija się z prawdą, bo w zakresie planowania i sprawozdawczości, czyli do zadań Pani, jako Skarbnika Powiatu było nadzorowanie, przygotowanie, przedkładanie Zarządowi projektów uchwał wraz z uzasadnieniami, materiałami informacyjnymi wynikających z obowiązujących przepisów, w tym m.in. w zakresie procedury uchwalenia budżetu, uchwały budżetowej, zmian budżetu, wieloletniej prognozy. Uczestniczyła Pani w pracach Zarządu, oczywiście bez prawa głosu, ale z głosem doradczym. Mogła Pani uczestniczyć w pracach Komisji, mogła zgłaszać uwagi do projektów uchwał. Była Pani nie tylko Skarbnikiem, ale też Wiceprzewodniczącą Rady, więc niech Pani uderzy się w pierś, niestety Pani będąc wówczas radną i Skarbnikiem dla miasta dużo nie zrobiła.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹⁷ na salę obrad powrócił radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14¹⁸ z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14¹⁹ na salę obrad powrócił radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14²¹ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że ma trzy pytania do Pana Burmistrza. Pierwsze pytanie jest następujące - kto może składać propozycje kandydatów „Zasłużony dla kultury polskiej”, czy tylko Bielski Dom Kultury, czy np. grupa społeczna? Dodała, że chcieliby złożyć taką kandydaturę (*interpelacja stanowi załącznik nr 45 do protokołu*).

Poinformowała, że rok temu, a może wcześniej składała wniosek i prosiła Pana Burmistrza o poprawienie ciągu pieszego od ul. Strzelniczej do ul. Żurawiej. Dzięki pytaniu Pana Gołębiowskiego dowiedziała się, że płytki z ul. Hołowieskiej weszły we władanie wykonującego te roboty. Ostatnio radni, może nie wszyscy, ale większość była na spotkaniu organizowanym przez Powiatowy Urząd Pracy, gdzie mówiło się wiele o pracach interwencyjnych. W związku z tym pomyślała o tym ciągu pieszym. Zaprasza Pana Bogdana Sokołowskiego oraz Pana Burmistrza, żeby tam razem się przeszli. Jednak proponuje zmienić obuwie, bo pobrudzą swoje ładne pantofle i być może w butach będzie woda. Latem zgłaszała kilka razy i prosiła o sprzątanie tego ciągu pieszego, który jest za ogrodzeniem MOSiR. Na pewno jeszcze trochę czasu upłynie zanim cokolwiek będzie robione na ul. Żurawiej, ale chodzi o ten ciąg pieszy i położenie tam dwóch rzędów płytek, żeby zimą można było przejść. Tam naprawdę dużo ludzi chodzi, pomijając już dzieci i młodzież, bo na tym osiedlu są dwa sklepy spożywcze. Dopóki nie powstanie sklep „Arhelan” przy ul. Wojska Polskiego, to jednak tamtędy ludzie będą chodzić. Nie wie, ile kosztuje płytka, którą zabiera wykonujący roboty.

Podejrzewa, że nie jest to bardzo kosztowne. Uważa, że fajnie byłoby, aby płytka trafiła tam, gdzie się przyda, np. wjazd na MOSiR, czy ciąg pieszy.

Dodała, że tak jej się wydało, iż są prace interwencyjne i jest ciąg pieszy oraz płytki, które w dużych ilościach zostają chociażby z ul. Hołowieskiej (*interpelacja stanowi załącznik nr 46 do protokołu*).

Poinformowała, że wczoraj byli wspólnie na uroczystościach w Szkole Nr 5. Ma ogromną prośbę, idąc za prośbą nauczycielek, które powiedziały o 14-letnim laptopie. Ten laptop nie łączy się w ogóle z internetem i nie można uaktualniać strony. Dodała, że być może dzisiejszy jej taki przeciw kolejnej ekspertyzie prawnej wynikał też z tego. Wie, że to jest tylko tysiąc złotych i prawda jest bezcenna. Jednak w tym przypadku prosi zwrócić uwagę na ten laptop tym bardziej, że na uroczystościach w Szkole Nr 3 z Białoruskim Językiem Nauczania tych prezentów było tak dużo, nagrody, różne fajne rzeczy, a wczoraj był tylko chyba grawerton. Być może o czymś nie wie, ale bardzo prosi Pana Burmistrza, aby pomyśleć o tym 14-letnim laptopie, który już z niczym nie łączy się w Szkole Nr 5.

Poinformowała, że takie są jej 3 pytania oraz ogromne prośby (*interpelacja stanowi załącznik nr 47 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14²⁴ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że bardzo krótko odniesie się do tej wypowiedzi. Tak jest, że Pani Radna o czymś nie wie. Pani Dyrektor zwróciła się z prośbą o zwiększone środki na remont i te środki otrzymała. Dzięki temu Pani Dyrektor w dniu wczorajszym mogła przyjmować gości w bardziej komfortowych warunkach, niż były wcześniej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że był zgłoszony wniosek przez Pana Radnego Andrzeja Waszkiewicza odnośnie powołania komisji do spraw nowelizacji Statutu Miasta Bielsk Podlaski. Wniosek ten jest również kierowany do Rady Miasta, więc proponuje, aby radni teraz w głosowaniu ustosunkowali się do tego wniosku, żeby w przyszłości przygotować się na podjęcie odpowiedniej uchwały oraz dalej tą kwestią się zajmować. Podał pod głosowanie wniosek Pana Radnego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-0, wstrzymujących się-5, *trzech radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła** wniosek o stworzenie komisji ds. nowelizacji Statutu Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż Pan Radny też wyraża zainteresowanie pracą w tej komisji.

Radny Andrzej Waszkiewicz (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że jeśli Rada zaakceptuje.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że Pani Radna Iwona Kołos poruszyła bardzo istotny problem. Zwrócił uwagę, że z prowizorium budżetowego wynika, iż będą realizowane pewne zadania inwestycyjne. Na ul. Zamkowej może nie ma takich materiałów, ale na ul. Myśliwskiej oraz innych ulicach coś się znajdzie. W związku z tym zwraca się z prośbą do Pana Burmistrza, żeby na etapie przygotowywania procesu inwestycyjnego te sprawy były uwzględnione, jeżeli jest destrukcja, płytki chodnikowe, czy kostka brukowa, która będzie rozbierana i jest użyteczna. Pracownik Urzędu Miasta powiedział, że jest taka kostka zebrana w dosyć dużych ilościach. Chodzi o to, żeby te materiały były odzyskiwane i gromadzone, bo to są nasze materiały. Miasto przecież dyktuje warunki dla inwestora.

Zwrócił uwagę, że jest Przedsiębiorstwo Komunalne oraz MPEC, gdzie jest duża powierzchnia i tam można składować te materiały, albo w innym miejscu. Te materiały powinny być odzyskiwane po to, aby w sytuacji, gdy dyrektor jednostki organizacyjnej, przedszkola, czy szkoły zechce naprawić kawałek chodnika, czy zrobić coś innego, to te materiały powinny być tam przekazane i czasami woźny może załatać kawałek dziury.

Bardzo prosi o to, żeby było racjonalne podejście, bo przecież później wydaje się pieniądze na te rzeczy. Chodzi o to, żeby była racjonalna gospodarka materiałami z odzysku. Dodał, że ludzie widzą o tym, co i gdzie poszło, jaki był pojazd, itd. Ludzie w tych sprawach są bardzo zorientowani i o tym mówią (*interpelacja stanowi załącznik nr 48 do protokołu*).

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że rzeczywiście ta polemika osobista przekracza wszelkie normy i bardzo to jej się nie podoba. Nie należy do osób, które atakują, ale jeżeli ktoś ją atakuje, to musi się bronić. Pan Radny powinien odróżnić pewne rzeczy. Urodziła się w 1958 roku, czego się nie wstydzi. Urodziła się i musiała pracować też w PRL-u, tak jak Pan Radny, tylko że różnica między nią, czy jej mężem, a Panem Radnym jest taka, iż Pan Radny pracował w służbach, natomiast jej mąż był 14 lat prokuratorem Prokuratury Rejonowej oraz był osobą znaną i poważaną. Jest jeszcze taka różnica między jej mężem a Panem Radnym, że Pan Radny dopiero za drugim razem został zweryfikowany pozytywnie. Nie pamięta, w których latach była weryfikacja i jej mąż także, tak jak wszyscy inni prokuratorzy, był weryfikowany. Mąż został pozytywnie zweryfikowany za pierwszym razem w przeciwieństwie do Pana Radnego. Pan Radny pracował w służbach i to jest różnica. Teraz będą obniżone wynagrodzenia, emerytury i chyba tak trzeba.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż Pani Burmistrz ma potrzebę reagowania na takie rzeczy, ale czy czasem nie lepiej się powstrzymać, żeby nie dawać satysfakcji tym, którzy prowokują w jakiś sposób, albo starają się sprowokować.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że dzisiaj przecież było powiedziane, iż Pani Burmistrz ma aplikacje prokuratorskie i Pani wie doskonale, że nie było dwóch komisji kwalifikacyjnych. Postępowanie się toczy, jest pierwszy etap, drugi etap, trzeci i kończy się. Chce Pani Burmistrz powiedzieć to, co kiedyś opowiadał obywatel Niemiec, który żył w okresie do 1939 roku i powiedział w ten sposób – „Przyszli po komunistów, a więc milczałem, mnie sprawa nie dotyczyła, następnie przyszli po socjalistów, też milczałem, bo mnie sprawa nie dotyczyła, później przyszli po Żydów, absolutnie Żydem nie byłem, ale kiedy przyszli po mnie, to już nie było komu upomnieć się o mnie”.

Dodał, że dzisiaj jest nowelizacja ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Nie wiadomo, co będzie za parę dni. Być może przyjdzie czas na prokuratorów, sędziów, na tych, którzy pracowali w PRL-u, w tym nauczycieli i innych. Po prostu urodzili się za wcześniej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14³² radny Wojciech Jaroszko oraz radny Kazimierz H. Leszczyński opuścili obrady sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie widzi już chętnych do zabrania głosu, więc zamyka dyskusję. Poinformował, że był to ostatni punkt merytoryczny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zaprosił wszystkich mieszkańców miasta na konsultacje budżetowe, które odbędą się 7 grudnia o godzinie 17.00 w sali Bielskiego Domu Kultury.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że zamyka ten punkt porządku obrad.

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zamknął obrady XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

/-/ Igor Łukaszuk